

741

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 7

Handwritten notes:
Zach. T. 1
Ekonomiczny
Polski dziennik
Polski

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SPÓŁKA AKCYJNA
SOCIÉTÉ FERMIERE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



CHORZÓW I G. ŚL.

RYNEK, L. 915.

TELEFON 409-01

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU

Z KOPALNÍ „KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW.”

ADR. TELEGR. SKARBOFERME CHORZÓW

POLSKA GOSPODARCZA



TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGR.

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
UKŁAD W SPRAWIE WYKORZYSTANIA PORTU GDAŃSKIEGO — DR ST. ZB. SZYSZKOWSKI . . .	69	POCZTA I TELEGRAF	91
OPODATKOWANIE PRZYROSTU WARTOŚCI W MIASTACH — DR ST. KIRKOR	73	SAMORZĄD	92
KRONIKA GOSPODARCZA:		Samorządowe dodatki do państwowego podatku gruntowego — Z.	
SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH. . .	76	KRONIKA TYGODNIOWA:	
GÓRNICZTWO I PRZEMYSŁ:		PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	93
HUTNICZTWO	78	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	93
PRZEMYSŁ CHEMICZNY	82	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
PRZEMYSŁ DRZEWNY	82	PODATKI I OPLATY	93
ROLNICTWO	83	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	94
Produkcja zwierzęca w okresie 1935/36 — M. Zaremba		Z BANKU POLSKIEGO	95
HANDEL:		PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
HANDEL ZAGRANICZNY	84	KRONIKA ZAGRANICZNA:	
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	85	WŁOCHY	96
RYNEK AKCYJNY	86	HOLANDIA	97
CŁO ORAZ REGLAMENTACJA	86	RUMUNIA	97
KOMUNIKACJA I TRANSPORT	88	TURCJA	97
ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	89	ŁOTWA	97
Rozwój polskiej floty handlowej — J. Korolkiewicz		JAPONIA	98
		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	98
		BIBLIOGRAFIA	100

UKŁAD W SPRAWIE WYKORZYSTANIA PORTU GDAŃSKIEGO

DNIA 5 STYCZNIA B. R. podpisany został układ polsko-gdański w sprawie przedłużenia na okres do dn. 31 grudnia 1939 r. protokołu z dn. 18/IX 1933 r. w sprawie wykorzystania portu gdańskiego. Równocześnie w związku z przedłużeniem powyższego protokołu złożone zostały ze strony Rządu Polskiego i Senatu W. M. Gdańska dodatkowe oświadczenia. Dla zorientowania się w istocie i znaczeniu zawartego ostatnio porozumienia niezbędną jest rzeczą przypomnieć pokrótce genezę oraz treść układów z sierpnia i września 1933 r.

Sprawa wykorzystania portu gdańskiego przez Polskę była w 1933 r. — na skutek skargi W. M. Gdańska — przedmiotem postępowania, toczonego się przed instancjami Ligi Narodów. Moment ten jest na ogół

pomijany przez krytyków układów z 1933 r., jakkolwiek posiada on pierwszorzędne znaczenie przy ich ocenie. Zasadniczy układ w sprawie wykorzystania portu gdańskiego, datowany dn. 5/VIII 1933 r., przewiduje zawieszenie na czas jego trwania wyżej wspomnianego postępowania, toczonego się przed instancjami Ligi Narodów. Równocześnie w układzie tym Rząd Polski zobowiązywał się do wydania potrzebnych zarządzeń w celu zapobieżenia zmniejszeniu się obrotu morskiego w porcie gdańskim, przy uwzględnieniu zarówno ilości, jak i jakości towarów. Rząd Polski przyrzekał ponadto zapewnić na przyszłość portowi gdańskiemu, o ile to będzie w jego mocy, równy udział w obrocie morskim (przywóz, wywóz i tranzyt), uwzględniając ilość i jakość towarów. Senat

W. M. Gdańska ze swej strony zobowiązywał się do współpracy z Rządem Polskim nad rozwojem bezpośredniego handlu morskiego w granicach zdolności finansowej i gospodarczej Wolnego Miasta.

Układ z dn. 5/VIII 1933 r. uzupełniony został następnie protokołem wykonawczym z dn. 18/IX tegoż roku. Do protokołu tego, w myśl postanowień jego p. I, dołączona została lista towarów z wyszczególnieniem ilości w tonach, które—zgodnie z brzmieniem protokołu—winnyby być przeładowywane (devraient être transbordées) w porcie gdańskim w okresie roku umownego, tzn. od dn. 1 października do dn. 30 września roku następnego. Ustalenie listy oraz określonych ilości poszczególnych towarów nie może być traktowane—z czym jednak niejednokrotnie można było spotkać się w prasie—jako ścisłe zobowiązanie strony polskiej do przeładunku takich właśnie ilości każdego z towarów, gdyż trudno jest oczywiście przewidzieć koniunkturę, jak i ująć w naszym ustroju bieg życia gospodarczego w sztywne łożyska. Stąd też załącznik do protokołu z dn. 18/IX 1933 r. może być traktowany tylko jako pewna wytyczna orientacyjna, stwierdzająca, że Rząd Polski uznaje port gdański za zdolny do przeładunku pewnych rodzajów i ilości ładunków i chce go w tym celu wykorzystywać—w ramach potrzeb polskiego życia gospodarczego. Stwierdzenie takie posiada oczywiście znaczenie i dla portu gdańskiego, zapewnia mu ono bowiem pewną stabilizację stosunków, świadcząc przede wszystkim o tym, iż strona polska, pomimo stałego rozwoju portu gdyńskiego, stoi na stanowisku, że jeden port nie jest wystarczający dla polskiego zaplecza, i że wobec tego, w ramach swej możliwości, chce także zapewnić portowi gdańskiemu normalne warunki pracy przez utrzymanie na pewnym poziomie jego obrotów. Za wysuniętą przez nas interpretacją postanowień protokołu przemawia z jednej strony użyty tam tryb warunkowy, z drugiej zaś przewidziane w dalszych postanowieniach protokołu wyrównywanie się spadku przeładunku jednych towarów poniżej liczb, ustalonych w załączniku—przez wzrost przeładunku innych. Przy takim postawieniu sprawy operowanie pojęciem sztywnych kontyngentów maksymalnych, jak twierdzi się nieraz w naszej prasie, czy minimalnych, jak podnosi się w prasie gdańskiej, nie jest słuszne. Wprawdzie pewną niejasność w tym względzie budzi znowu postanowienie, że w wypadku braku samorzutnej kompensaty „Rząd Polski i Senat Wolnego Miasta rozpoczną rokowania co do możliwości kompensat w dziedzinie obrotu innymi towarami”—postanowienie to jednak znowu nie może być traktowane w inny sposób jak tylko jako wyraz woli Rządu Polskiego do stabilizacji warunków w porcie gdańskim i chęci jego wykorzystania.

Z innych postanowień protokołu wymienić trzeba zobowiązanie się Rządu Polskiego i Senatowi W. M. Gdańska do wydania (każdy w granicach swej kompetencji i zdolności finansowej) potrzebnych zarządzeń celem przystosowania kosztów przeładunku w porcie gdańskim do poziomu, odpowiadającego potrzebom gospodarczym zaplecza i czyniącego ten port zdolnym do zwalczania konkurencji portów obcych.

Poza tym Rząd Polski złożył oświadczenie, że w zakresie pozwoleń przywozu i ulg celnych nie będą czynione żadne różnice na niekorzyść portu gdańskiego. Senat natomiast zobowiązał się do czuwania nad zapewnieniem kupcom pochodzenia żydowskiego peł-

nej swobody wykonywania ich handlowej działalności na obszarze gdańskim.

Wreszcie, w protokole przewidziane zostało powołanie do życia specjalnej Komisji Parytetowej, której postawiono jako zadanie badać rozwój obrotu morskiego, studiować sprawy kosztów przeładunku oraz sprawdzać statystyki obrotu morskiego i inne materiały, dotyczące współpracy portów morskich na polskim obszarze celnym. Komisja ta zobowiązana została również do przedstawiania Rządowi Polskiemu i Senatowi W. M. Gdańska kwartalnych raportów i propozycji co do poprawek, które mają być wprowadzone do załączonej listy towarów—w wypadku braku automatycznej kompensaty.

Równocześnie z podpisaniem protokołu Rząd Polski i Senat W. M. Gdańska zobowiązały się do wydania poleceń swym delegacjom w Radzie Portu co do wypowiedzenia się za decyzjami, które miała wydać Rada Portu, a które dotyczyć miały obniżenia taryfy portu gdańskiego do poziomu taryf portu gdyńskiego oraz zmniejszenia wydatków i wprowadzenia oszczędności w budżecie Rady Portu. Wreszcie, Senat W. M. Gdańska zobowiązał się do obniżenia, wzgl. zniesienia niektórych kosztów przeładunku, wzgl. paru opłat w porcie gdańskim.

Przechodzimy z kolei do oceny układów z roku 1933. Pomijając sprawę przewidywań co do takiego lub innego wyniku postępowania spornego przed instancjami Ligi Narodów, gdzie sprawa wykorzystania portu gdańskiego na skutek skargi Senatowi W. M. Gdańska rozpatrywana była przede wszystkim pod kątem niebezpieczeństw, jakie dla tego portu stwarzało powstanie Gdyni—musimy stwierdzić, że zawarte układy zapewniały nowe podstawy dla unormowania stosunków polsko-gdańskich w zakresie portowym. Zrozumienie wzajemnego interesu i należyte obsłużenie polskiego handlu miało też być zasadniczą przesłanką dla tej pracy.

Zastanówmy się obecnie, jak wyglądało wykonanie poszczególnych postanowień układu, wzgl. aktów, z nim związanych.

Jeżeli chodzi o obroty portu gdańskiego, to pierwszy rok obowiązywania układu przyniósł znaczne powiększenie się obrotów; dwa lata następne, pod wpływem szeregu wypadków natury ogólnej, jakie miały miejsce na terenie Gdańska, wykazały pewne cofnięcie się w porównaniu z pierwszym rokiem. Globalne sumy obrotów utrzymały się jednak powyżej poziomu z roku przedumownego (październik 1932 ÷ wrzesień 1933). We wzajemnym kształtowaniu się liczb przeładunku poszczególnych towarów, wymienionych w załączniku do protokołu z dn. 18/IX 1933 r., nastąpiły b. znaczne odchylenia w jednym lub drugim kierunku. Ogólnie można powiedzieć, że korzystniej kształtował się wywóz, gdzie zwłaszcza liczby przeładunku zboża, mąki, drzewa, siarczanu amonu, metalów i wyrobów metalowych wykazywały stale b. znaczne nadwyżki. W przywozie b. duży wzrost występował przy imporcie rud i pirytów, fosforytów, z bardziej zaś wartościowych towarów—śledzi (ostatni sezon wykazuje przy śledziach pewne zmiany w dotychczasowej tendencji). Z pozostałych towarów w przywozie większość miała ostatnio tendencję zniżkową, przy czym faktyczny przeładunek wykazywał liczby niższe od ustalonych w załączniku. Stosunek ilościowych obrotów portu gdańskiego do obrotów Gdyni—pomimo stwierdzonej wyżej poprawy liczb przeładunku w por-

cie gdańskim—nie uległ zmianie na korzyść Gdańska, a to z powodu dalszego stałego rozwoju portu gdyńskiego. Przeciwnie nawet, szybszy wzrost ilościowych obrotów portu gdyńskiego, zwłaszcza w roku 1935, był powodem rekryminacji ze strony prasy gdańskiej, która, nie biorąc pod uwagę szeregu momentów istotnych dla oceny korzyści, jakie dla portu zapewniła przeładunek poszczególnych rodzajów towarów, podnosiła pokrzywdzenie Gdańska, płynące rzekomo z nierównomiernego wykorzystania przez życie gospodarcze Polski obu portów wspólnego obszaru celnego. Również ze strony Gdańska było wysuwane, że, aczkolwiek w chwili obecnej liczby ilościowego przeładunku w porcie gdańskim są względnie korzystne, to jednak zmiana struktury portu gdańskiego, której charakterystycznym momentem jest bardzo znaczny wzrost przeładunku tylko kilku głównych artykułów o charakterze masowym przy równoczesnym zmniejszeniu się przeładunku innych bardziej wartościowych towarów, posiada duże niebezpieczeństwa dla dalszego rozwoju życia gospodarczego portu.

Pomijając takie czy inne opinie o sytuacji w porcie gdańskim, należy stwierdzić, że Komisja Parytetowa w rozwoju przeładunku w tym porcie w ciągu ubiegłych 3 lat nie znalazła podstaw do wysuwania jakichkolwiek propozycji co do poprawek, które—wobec braku automatycznej kompensaty—należałoby przeprowadzić w ustalonej liście towarów.

Z dalszych, praktycznych wyników układów z 1933 r. należy wymienić ujednoczenie systemu i wysokości opłat portowych w Gdyni i Gdańsku, wprowadzenie stałej instytucji okresowych wspólnych posiedzeń zarządów portowych w Gdyni i Gdańsku, na których omawiane były sprawy, interesujące oba porty, uzgodnienie działalności propagandowej obu portów na terenie zagranicznym, a także prowadzenie wspólnej akcji, mającej na celu zwalczanie konkurencji portów obcych, następnie przeprowadzenie poważnych oszczędności w budżecie Rady Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku, zawarcie porozumienia co do parytetu personelu polskiego i niemieckiego w Radzie Portu, w sprawie policji portowej i w paru innych jeszcze sprawach.

Jeżeli chodzi o współpracę Senatu W. M. Gdańska z Rządem Polskim nad rozwojem bezpośredniego handlu morskiego, to—poza omówionymi już wyżej posunięciami w Radzie Portu i paru drobnymi obniżkami opłat—nie mielibyśmy tu do zanotowania żadnych posunięć. Z drugiej strony w tym miejscu jest rzeczą konieczną podkreślić ujemny wpływ, jaki miały na rozwój polskiego handlu morskiego przez port gdański posunięcia w innych dziedzinach życia na terenie W. M. Gdańska. Tak więc wymienić tu trzeba przede wszystkim wewnętrzną sytuację polityczną na terenie Gdańska, następnie trudności, jakie wynikały dla życia gospodarczego z powodu utrzymywania przez Gdańsk odrębnego systemu monetarnego, poddanie reglamentacji poszczególnych dziedzin życia gospodarczego, które wpływało hamująco na rozwój polskiej przedsiębiorczości, a niejednokrotnie traktowane było przez zainteresowane czynniki jako skierowane przeciwko elementowi polskiemu i polskim interesom itd. Również odegrała tu swoją rolę akcja, prowadzona na terenie Gdańska przeciwko elementowi żydowskiemu.

W społeczeństwie polskim układy z 1933 r. były niejednokrotnie tłumaczone jako wyraz ustępliwości Rządu Polskiego wobec Gdańska, wzgl. również jako

niczym nieuzasadnione jego uprzywilejowanie. Niewątpliwie, zawarcie układów z 1933 r. było wyrazem woli Państwa Polskiego do korzystania z portu gdańskiego oraz chęci zgodnej współpracy z władzami gdańskimi w tym zakresie. Nie należy zapominać, że tylko wytworzenie warunków wzajemnej kolaboracji Polski i Gdańska może zapewnić—we wzajemnym zresztą interesie życia gospodarczego zaplecza i portu—normalne wykonywanie przez port gdański jego zasadniczych funkcji gospodarczych, tzn. obsługiwanie równoległe z Gdynią potrzeb polskiego handlu morskiego. Nie ulega oczywiście żadnej wątpliwości, że mamy w tym zakresie dalekoidące uprawnienia, których zachowania chcemy i musimy się domagać. Nie możemy jednak równocześnie zapominać, że dla zachowania i rozszerzenia wszelkich uprawnień duże znaczenie posiada zawsze zakres i stopień ich wykorzystania.

Protokół z dn. 18/IX 1933 r. zawarty był początkowo na rok, a następnie przedłużony kolejno na następne 2 lata. Rokowania o przedłużeniu protokołu na nowy okres umowny po dn. 1/X 1936 r. toczyły się od sierpnia ub. r. Przeciąganie się tych rokowań miało swe źródło przede wszystkim w różnicy zdań, jaka istniała pomiędzy Rządem Polskim i Senatem W. M. Gdańska w sprawie załącznika do protokołu. Strona gdańska stała na stanowisku, że konieczne jest przystosowanie listy towarów i ilości, podanych w załączniku, do obecnych warunków, istniejących w porcie, a więc zwiększenie ilości tych towarów, których przeładunek ostatnio wzrastał, oraz zmniejszenie, wzgl. zastąpienie przez inne, towarów, które ostatnio wykazywały tendencję zniżkową. Strona polska, będąc zdania, iż lista towarów, podana w załączniku, posiada jedynie charakter pewnej wytycznej, nie podzielała stanowiska strony gdańskiej, uważając, że lista towarów, podana w załączniku, winna być zachowana w swym pierwotnym brzmieniu, gdyż liczby zależne są zawsze od wielu trudnych do uchwycenia czynników, a zasadnicze znaczenie posiada jedynie wola Państwa Polskiego do możliwie wszechstronnego korzystania z portu gdańskiego. Ostatecznie polski punkt widzenia został przyjęty i, w wyniku, protokół przedłużony, w swym dotychczasowym brzmieniu, na okres dalszych 3 lat i 3 miesięcy, tj. do dn. 31 grudnia 1939 r.

W związku z przedłużeniem protokołu złożone zostały, jak już poprzednio zaznaczyliśmy, dodatkowe oświadczenia. Przede wszystkim więc obie strony uznały zgodnie za kryterium przy ustalaniu kompensaty spadku przeładunku jednych towarów przez wzrost przeładunku innych korzyści, jakie daje dla życia portowego przeładunek tych towarów (wartość przeładunkowa). Przyjęto również, że przy przeprowadzaniu tego wyrównania należy brać pod uwagę, w granicach gospodarczych możliwości i każdorazowej koniunktury, istniejąca w momencie podpisania układu strukturę (der bestehenden Struktur) morskiego obrotu towarowego zarówno w imporcie, jak i w eksporcie.

Zaznaczyliśmy już poprzednio, że przy ocenie sytuacji w porcie gdańskim istniały różnice zdań pomiędzy stroną polską i gdańską. Ze strony gdańskiej podnoszone było niejednokrotnie, że ogromny wzrost przeładunku towarów o charakterze masowym nie równoważy strat, jakie życie portu ponosi z powodu zmniejszenia się kwot przeładunku towarów bardziej wartościowych. Również prasa gdańska, opierając się jedynie na globalnych liczbach tonażu przeładunku,

ubolewała stale nad pokrzywdzeniem Gdańska w obrocie handlu morskiego Polski. Z naszej strony było stale podnoszone, na co godziły się także miarodajne czynniki gdańskie, że waga przeładowanych towarów, jak zresztą i ich wartość, nie może być miarodajna dla oceny sytuacji portu, lecz że decydujące znaczenie posiadają tu korzyści, jakie życie portu czerpie z ruchu towarów w danym porcie. Uzgodnienie punktu widzenia w tym zakresie w nowym porozumieniu wykluczy na przyszłość wszelkie niejasności i spory na tym tle. Druga część oświadczenia dotyczy postulatu, aby przy przeprowadzaniu kompensaty, w wypadku braku automatycznego wyrównania, uwzględnić w miarę możliwości istniejącą strukturę obrotu w porcie gdańskim.

Dalsze wspólne oświadczenie stron dotyczy zadań Komisji Parytetowej. Przewidziane zostało mianowicie, że w wypadku braku automatycznej kompensaty Komisja uprawniona jest nie tylko do przedstawiania wniosków, dotyczących zmian w ilości towarów, wymienionych w załączniku, lecz także składania propozycji co do praktycznych, leżących jednak w granicach gospodarczej racjonalności, środków zwiększenia przeładunku poszczególnych towarów w porcie gdańskim; w tym też celu Komisja została uprawniona do przeprowadzania koniecznych badań i studiów.

Poza tym w układzie podkreślona została wola stron do prowadzenia nadal uzgodnionej polityki w zakresie opłat portowych w obu portach polskiego obszaru celnego oraz do utrzymania stałego kontaktu administracji obu portów w formie odbywania regularnych konferencji, na których omawiane byłyby sprawy, dotyczące interesów obu portów, i które w wyniku prowadziłyby do możliwie dalekoidącej współpracy. Konieczność utrzymania pewnej wspólnej linii w eksploatacji obu portów polskiego obszaru celnego nie wymaga specjalnych komentarzy. Również wytworzenie warunków zgodnej współpracy leżyć musi zarówno w interesie samych portów, jak i obsługiwanego przez nie zaplecza. Położenie Gdyni i Gdańska, ich wspólny front w walce z portami konkurencyjnymi, a wreszcie charakter zaplecza — wskazują, że porty polskiego obszaru celnego winny dążyć do zgodnego podziału pracy i wysiłków akwizycyjnych, opartego na naturalnych ich właściwościach i pewnej specjalizacji.

Wspólne oświadczenia stron uzupełnione zostały przez jednostronne deklaracje Rządu Polskiego i Senatu W. M. Gdańska.

A więc, Rząd Polski podkreślił jeszcze raz — stosowaną zresztą w praktyce — zasadę równego traktowania obu portów polskiego obszaru celnego przy zawieraniu traktatów handlowych, przy zwrotach i wszelkiego rodzaju specjalnych udogodnieniach, przy ulgach i pomocy, udzielanej ruchowi morskiemu, jak i co do czasu załatwiania wszystkich wchodzących tu w rachubę wniosków, następnie — w zakresie spraw kolejowych oraz stosowania ograniczeń dewizowych, w ramach istniejących w tej kwestii porozumień. Poza tym oświadczenie strony polskiej zawiera postanowienie, że w wypadku uzależnienia ulg dla ruchu importowego, eksportowego i tranzytowego od osiągnięcia pewnych ilości minimalnych — przewozy skierowane przez każdy z portów będą zaliczane do wymaganych ilości kontyngentowych. Rząd Polski oświadczył także, że zezwolenia na wywóz, wwóz i tranzyt drogą morską zawierać będą w przyszłości klauzulę „przez porty morskie polskiego obszaru celnego” bez potrzeby uprzedniego podawania portu, przez który transport zostanie

skierowany. Pomijając to ostatnie postanowienie, które wprowadzić może pewną elastyczność w obrocie morskim, cała uprzednio wymieniona treść oświadczenia Rządu Polskiego nie wnosi, jak już zaznaczyliśmy, żadnych zmian w porównaniu z dotychczasowym stanem rzeczy.

Chociaż przez kompetentne czynniki polskie nie była stosowana jakakolwiek dyskryminacja portu gdańskiego, wystawianie zaś pozwoleń przywozu na ściśle określony port polskiego obszaru celnego podyktowane było wyłącznie względami zapewnienia niezbędnej kontroli — Rząd Polski nie sprzeciwił się propozycji strony gdańskiej potwierdzenia jeszcze raz swej woli równego traktowania obu portów polskiego obszaru celnego, jak i zmiany dotychczasowego systemu wydawania pozwoleń przywozu, aczkolwiek nowy system połączony jest z pewnymi trudnościami technicznymi, zwłaszcza w zakresie wykonywania kontroli — a to chcąc usunąć wszelkie wątpliwości co do samorzutnego kierowania się na port gdyński znacznej części naszego handlu morskiego. Ostatnie porozumienie wyłącza zatem wszelką możliwość operowania przez kogokolwiek argumentem, że koncentrowanie się obrotów handlu morskiego Polski w Gdyni jest wynikiem takiego lub innego nacisku odpowiednich czynników. Nikt też nie będzie mógł powątpiewać, że korzystanie przez polskie życie gospodarcze w szerokiej mierze z usług portu gdyńskiego jest wyłącznie wynikiem atrakcyjności tego portu oraz ścisłego związania Gdyni z zapleczem. Oczywiście, pewną rolę w tym procesie odgrywać mogą jeszcze i takie momenty, jak brak niezbędnej atmosfery spokoju politycznego, dostatecznej życzliwości i poparcia dla interesów polskich na terenie Gdańska. W Polsce panuje też powszechne przekonanie, że najlepsza nawet wola Rządu Polskiego do korzystania z portu gdańskiego nie przełamie w społeczeństwie uprzedzeń, o ile równocześnie nie nastąpi w stosunkach gdańskich zasadnicza zmiana, której wynikiem będzie zapewnienie polskiemu życiu gospodarczemu tych samych warunków swobody pracy i spokoju, z jakich korzysta ono na terytorium Rzeczypospolitej.

Deklaracja polska zawiera wreszcie gotowość Rządu Polskiego do rozważenia sprawy, czy i w jakiej mierze możliwe byłoby zawijanie statków polskich towarzystw żeglugowych do portu gdańskiego. Przyrzeczenie to nie wnosi również żadnego nowego elementu do stosunków polsko-gdańskich, ponieważ polskie przedsiębiorstwa żeglugowe w swych planach eksploatacyjnych uwzględniały zawsze, w ramach racjonalności gospodarczej, potrzeby obrotu handlowego portu gdańskiego. W chwili obecnej do portu gdańskiego zachodzą następujące polskie linie regularne: lewantyńska, antwerpijska, rotterdamka, hamburska, londyńska i hullska, południowo- i północno-szwedzka i wschodnio-baltycka, oraz ostatnio statki towarowe na linii północno-amerykańskiej, a także — w miarę zgłoszonych ładunków — południowo-amerykańskiej. Deklaracja powyższa świadczy natomiast, że leży w intencjach Rządu Polskiego korzystanie z portu gdańskiego w możliwie najszerszym zakresie. Celowe jest tu jeszcze podkreślić, że przy każdym rozważaniu możliwości zawijania statków polskich do Gdańska miarodajna być musi przede wszystkim sprawność technicznej obsługi naszego handlu morskiego. Istotne też potrzeby tego handlu muszą być zawsze wytyczną dla działalności polskich przedsiębiorstw że-

glugowych. Poza tym polskie przedsiębiorstwa żeglugaowe muszą tak prowadzić swoją eksploatację, ażeby utrzymać zdolność konkurencyjną w stosunku do przedsiębiorstw obcych. Z tego też względu nie może być mowy o narzucaniu żegludze polskiej jakichkolwiek skrępowań, które obciążałyby ją dodatkowymi, a nie uzasadnionymi względami kalkulacyjno-eksploatacyjnymi kosztami, jak i zmniejszały jej sprawność techniczno-handlową.

Jeżeli chodzi o oświadczenia ze strony Senatu W. M. Gdańska, to przede wszystkim zostało jeszcze raz stwierdzone, że polskie przedsiębiorstwa, związane z pracą portu gdańskiego, korzystać będą w ramach zawartych porozumień z pełnej swobody wykonywania swej działalności gospodarczej na terytorium Gdańska, i że w ich traktowaniu nie będzie czyniona jakakolwiek różnica w porównaniu z przedsiębiorstwami gdańskimi.

Ponadto, mając na celu poparcie obrotu portowego i współpracy portu gdańskiego z polskim zapleczem, Senat wyraził gotowość wyjaśnić w rozmowach z wchodzącymi tu w rachubę polskimi kołami gospodarczymi, czy i jakie ułatwienia oraz korzyści mogłyby być zapewnione przedsiębiorstwom, które już dziś biorą udział w obrocie i przeładunku portu gdańskiego, względnie które w przyszłości będą się tym interesowały.

O ile pierwsza część oświadczenia Senatu W. M. Gdańska jest jedynie powtórzeniem posiadanych w Gdańsku przez Polskę uprawnień, które nie mogą zostać w żadnym razie naruszone przez prowadzoną na terenie W. Miasta politykę reglamentacji poszczególnych dziedzin życia, to druga zawiera już szereg momentów, które mają pewne znaczenie i — chcemy wierzyć — realną wartość.

Przede wszystkim więc w oświadczeniu tym zagadnienie wzmocnienia obrotu portu gdańskiego, jak zresztą i ściślejszej współpracy tego portu z polskim zapleczem związane zostało z aktywną rolą władz gdańskich, które wyrażają też gotowość do rozważenia możli-

wości poparcia akcji w tym kierunku przez przyznanie pewnych ułatwień i ulg dla przedsiębiorstw, związanych z pracą portu. Oświadczenie to ma tym większe znaczenie, że obecny stan rzeczy w traktowaniu przedsiębiorstw i interesów polskich uważany jest z polskiego punktu widzenia za niezadowolający.

Oczywiście, wartość słów i oświadczeń oceniona być może dopiero po konkretnych pośunięciach, jakie po nich przychodzi. W każdym jednak razie deklaracja Senatu stwarza podstawy do wysunięcia uzasadnionych postulatów ze strony gospodarczych czynników polskich. Sądzimy, że sprawa ta powinna zainteresować przede wszystkim nasze centralne organizacje gospodarcze i nasz samorząd. Trzeba przy tym zdać sobie sprawę, że od naszej aktywności w tej sprawie zależy w dużej mierze praktyczna wartość przyrzeczenia gdańskiego. Wierzmy też, że znajdziemy w sobie dostateczną ilość woli i prężności, aby, rozwijając port nasz w Gdyni, zapewnić sobie również na terenie portu gdańskiego należyte warunki wykorzystania podstawowych uprawnień, posiadanych tam przez nas — w zakresie obsługi potrzeb Polski, co leży nie tylko w naszym interesie, lecz również i w interesie portu gdańskiego.

Kończąc, chcielibyśmy jeszcze podkreślić, że ostatnio problem wykorzystania przez Polskę portu gdańskiego przyzwyczajono się traktować pod kątem widzenia takich lub innych paragrafów, wzgl. zobowiązań. Ta prawna strona zagadnienia przesłania też w dużej mierze najbardziej istotne jego elementy. Należy zaś zawsze mieć na uwadze, że Gdańsk przez swoje położenie geograficzne u ujścia Wisły, tej właściwie jedynej polskiej rzeki o znaczeniu handlowym, stanowi nierozzerwalną część naszego organizmu gospodarczego i ma szczególne znaczenie dla życia ekonomicznego Polski, której warunki naturalne i potrzeby stwarzają konieczność posiadania w dyspozycji co najmniej istniejących dwóch portów, jako bram wypadowych dla jej ekspansji morskiej.

Dr St. Zb. Szyszkowski

OPODATKOWANIE PRZYROSTU WARTOŚCI W MIASTACH¹⁾

NA TLE wzmoczonego zainteresowania zagadnieniami gospodarki miejskiej sprawa reformy finansów komunalnych nabiera coraz większej aktualności. Mamy już do zanotowania takie fakty, jak nowelizacja w ustawie z czerwca 1936 r. postanowień o opłatach od adiacentów za pierwsze urządzenie ulic, oraz obecnie wniesienie przez Rząd do Sejmu projektu ustawy, przewidującej dla gmin nowe uprawnienia w dziedzinie pobierania opłat drogowych. W ślad za tymi ustawami wysuwa się zagadnienie wprowadzenia w miastach specjalnego podatku od przyrostu wartości.

Wyształcony w Niemczech system podatku od przyrostu wartości dotyczył tylko wartości zrealizowanych, tj. ujawnionych i spieniężonych w drodze aktu sprzedaży nieruchomości. W ten sposób podatek ten

miał charakter opodatkowania obrotu i pobierany był tylko w razie sprzedaży nieruchomości. Opodatkowany przyrost wartości odpowiada nie związanej z gospodarczą działalnością właściciela różnicy cen poprzedniego nabycia i obecnego zbycia nieruchomości. Niewątpliwie, takie ujęcie daje dużo korzyści technicznych, ale staje się ono wtedy nietyle opodatkowaniem przyrostu wartości, ile raczej zrealizowanych zysków, czymś w rodzaju korektury podatku dochodowego, a jako opodatkowanie obrotu na zakres tych obrotów działać musi hamująco. Tym niemniej w rozwoju miast niemieckich odegrał ten podatek dużą rolę i w niemieckim systemie podatkowym ma dziś miejsce pewne i niewzruszone.

Przykład Niemiec, mimo dobrych rezultatów, był zaraźliwym tylko w bardzo niedalekim zasięgu. Poza Niemcami znajdujemy dziś miejski podatek od przyrostu wartości w Austrii, Czechosłowacji, w niektórych kantonach Szwajcarii. A w Polsce? Oczywiście, był u nas znany podatek od przyrostu wartości w miastach na terenie b. dzielnicy pruskiej. Był on również znany na terenie Śląska Cieszyńskiego — na zasadzie

¹⁾ Projektowany podatek od przyrostu wartości — zdaniem naszym — nie znajduje w Polsce uzasadnienia ze stanowiska gospodarczego, nie pozwalającego na zwiększanie obciążenia, a także ze stanowiska konstrukcji i techniki wymiarowej. Mimo to artykuł P. Kirkora, oświetlający wszechstronnie to zagadnienie, zamieszczamy w celach dyskusyjnych (Red.).

ustawy krajowej z dn. 2/V 1913 r. i rozporządzenia Tymczasowej Komisji Rządowej z dn. 6/VI 1921 r., przy czym—pobierany na całym obszarze Śląska Cieszyńskiego—w 45% stanowił dochód gmin, a w 55% wpływał do „funduszu krajowego”, który należało uważać za fundusz państwowy. Poza tym na mocy lokalnych przepisów miejskich był on wprowadzony po wielkiej wojnie również i w niektórych gminach na terenie b. Galicji i b. dzielnicy rosyjskiej. Między innymi był on znany i w Warszawie.

W Warszawie podatek od przyrostu wartości został wprowadzony w drodze „statutu o opłatach specjalnych w m. st. Warszawie”, opublikowanego w „Dzienniku Zarządu m. st. Warszawy” dn. 30/VI 1919 r., z powołaniem na rozporządzenie Min. Spraw Wewnętrznych z dn. 6/II 1919 r. A więc już w samym zaraniu odrodzonej państwowości władze polskie zajęły w tej sprawie swe stanowisko. Opłaty, przewidziane „statutem” warszawskim z 1919 r., mają jednak trzy cechy specjalne, które je odróżniają od systemu niemieckiego. Pierwsza ich cecha—to ta, że służąc na pokrycie kosztów założenia i utrzymania miejskich urzędzeń komunalnych, użyteczności publicznej, pobierane być mają od tych, „którzy z powyższych urzędzeń ciągną szczególne korzyści”. Drugą ich cechą było to, iż nie dotyczyły one przyrostu wartości nieruchomości, a przyrostu wartości majątku, z zastosowaniem w odniesieniu do właścicieli nieruchomości oraz kupców i przemysłowców. Trzecią wreszcie cechą (wynikającą z poprzedniej) było to, iż wymiar tych opłat nie był zależny od dokonania transakcji sprzedażnych, a miał się opierać na periodycznych orzeczeniach specjalnych komisji szacunkowych—z prawem odwołania dla płatnika do sądów ogólnopaństwowych. Skala podatku, jako opłaty jednorazowej, wynosić miała 25÷50% przyrostu majątku, z możliwością zamiany opłaty jednorazowej na opłatę stałą. Tak ujęte przepisy „statutu”, obok kilku myśli słusznych i trafnych, nosiły w sobie wyraźnie ślady roboty pośpiesznej, niewolnej od niejasności i wyraźnie niezyciowych postanowień. Stosowanie w praktyce tego „statutu” musiałyby napotkać na bardzo duże trudności, toteż wprowadzanie go w życie nie wyszło nigdy ze stadium prac przygotowawczych.

Spadek marki polskiej nie stwarzał, podobnie jak w Niemczech spadek marki niemieckiej, bynajmniej warunków korzystnych dla rozwinięcia systemu nowego podatku. Toteż na tle tego spadku waluty doszło w Polsce do formalnego zniesienia podatku od przyrostu wartości. Dn. 12/VI 1922 r. ówczesny Minister Skarbu P. Jerzy Michalski wniósł do Sejmu projekt ustawy „w przedmiocie uchylecia podatków (opłat) od przyrostu wartości oraz o pobieraniu przez ciała samorządowe opłat od umów o przejście własności nieruchomości”. Ustawa ta została uchwalona przez Sejm dn. 21/IX 1922 r. Motywem projektu rządowego było to, że „podatek od przyrostu wartości, swego czasu jeden z najsprawiedliwszych, stał się na skutek zmiany stosunków faktycznych rażąco nielogicznością i krzywdzi podatników”. Stosunki faktyczne, uzasadniające ten podatek, mogły „wytworzyć się ponownie dopiero po zlikwidowaniu obecnego przesilenia powojennego”. Z tak ujętych motywów łatwo i logicznie można wysnuć wniosek, iż intencją projektodawcy było nie tyle zniesienie podatku od przyrostu wartości, ile jego zawieszenie do czasu usunięcia nienormalnych, powojennych stosunków faktycznych. Te nienormalne

stosunki w myśl uzasadnienia — i słusznie — widzieć należało z jednej strony w zniszczeniach wojennych, z drugiej w spadku waluty, która przez to przestała być miernikiem wartości jednolitym dla różnych okresów czasu. Motywy projektu rządowego zostały przez Komisję Skarbowo-Budżetową Sejmu uznane za słuszne. Na tle powyższych okoliczności można było oczekiwać, że po uregulowaniu stosunków walutowych nastąpi z powrotem ustawowe wprowadzenie w życie podatku od przyrostu wartości. Dotąd to nie nastąpiło. Podczas gdy Niemcy po ustabilizowaniu waluty pobór podatku od przyrostu wartości w odniesieniu do nieruchomości, nabytych w czasie inflacji, uczyniły obligatoryjnym, w Polsce przez zbyt kategoryczne ujęcie tej sprawy w ustawie z 1922 r. wszelkie możliwości w tym kierunku zostały zamknięte.

Bardzo wiele argumentów przemawia za tym, by podatek od przyrostu wartości, jako podatek miejski, został w Polsce wprowadzony. Po pierwsze—względnie fiskalny. Procesy urbanizacji postępują w Polsce zbyt powolnie w stosunku do odczuwanych potrzeb na tle rozwoju gospodarstwa krajowego, a to wolne tempo w dużej mierze wynika z braku odpowiednich środków finansowych na rozbudowę urzędzeń miejskich. Po drugie—względnie sprawiedliwość społeczną. Stosunek podziału majątku i dochodu społecznego w miastach niewątpliwie przechyla się na korzyść tych, których własność nieruchoma znalazła się w orbicie rozwoju terytorialnego miast. Ta korzyść, powstała ze szczęśliwego dla nich przypadku czy też na tle spekulacji, powinna być na rzecz potrzeb ogółu opodatkowana. I tak, na przykład, w Warszawie po nowoczesnym urządzeniu al. Waszyngtona i ul. Grochowskiej ceny placów w przeciągu 1 roku podniosły się 3-krotnie. Podobną zwyżkę cen placów obserwujemy dziś w całej dzielnicy mokotowskiej itd. Na tę zwyżkę złożyło się cały szereg różnych przyczyn, wśród nich jednak bodaj najważniejszą jest rozbudowa urzędzeń miejskich. Na pokrycie kosztów tych urzędzeń składa się dziś całe miasto, natomiast korzyści, z nich płynące, rozkładają się bardzo nierównomiernie.

Stawiając problem opodatkowania przyrostu wartości w miastach, trzeba od razu rozstrzygnąć kwestię, jaki charakter miałyby mieć nowy podatek. Czy miałyby to być podatek obrotowy, związany z dokonanymi transakcjami sprzedaży, czy też—podatek od majątku, niezależny od transakcji sprzedaży. W pierwszym wypadku podstawą wymiaru musiałaby być ujawniona w akcie cena sprzedażna, w drugim—deklaracja właściciela lub dokonywane periodycznie szacunki. Inaczej mówiąc, czy należy opodatkować zysk, już zrealizowany, czy też przyrost wartości czysto bilansowy. Ustawodawstwo państw języka niemieckiego stosuje tylko pierwszą ewentualność. Rozszerzając problem opodatkowania przyrostu wartości poza teren, praktyką niemiecką objęty, stajemy odrazu przed zagadnieniem, jaki przyrost wartości winien być opodatkowany. Przyrost wartości może być różnego rodzaju—zależnie od przyczyn, które go wywołały: może wynikać z pracy i nakładów właściciela, może być spowodowany rozbudową miasta i jego urzędzeń, może się łączyć z wahaniami koniunkturalnymi, a wreszcie może być wyrazem stałego wzrostu wartości nieruchomości na tle długiej fali rozwoju gospodarczego.

Przyrost wartości, wynikający z pracy i nakładów właściciela, niewątpliwie opodatkowany być nie powinien, i ta zasada stanowi główną trudność techniczną

sprawiedliwego skonstruowania podatku od przyrostu wartości. W przepisach niemieckich wyraża się ona w całym szeregu drobiazgowych nieraz postanowień o dopisach i odpisach do cen kupna i sprzedaży przed ustaleniem podstawy wymiaru. Wylimitowanie z ogólnego przyrostu wartości, ujawnionego w cenie sprzedaży (czy też w szacunku), tej części, która wynika z pracy i nakładów właściciela przy najbardziej nawet szczegółowym ujęciu przepisów zawsze nosić w sobie będzie ryzyko błędu i sztuczności. A zakres tego błędu wydać się może jeszcze większy, jeśli zwrócimy również uwagę na to, że dla właściciela wielkość zrealizowanego zysku jest zależna nie tylko od tego, jaką cenę uzyskał przy sprzedaży, ale także od tego, jaki dochód osiągnął z nieruchomości w czasie jej posiadania. Bo inne znaczenie ekonomiczne ma przyrost wartości nieruchomości, która nie dawała żadnego dochodu, a inne — nieruchomości, która dawała dochód normalny lub nawet wyższy od normalnej rentowności kapitału w danym kraju i czasie.

Opodatkowanie przyrostu wartości w granicach wahań koniunkturalnych nasuwa bardzo poważne obiekcje. Bo zysk, związany ze wzrostem koniunktury, może być jutro wyrównany stratą przy spadku koniunktury. Wprawdzie podatek dochodowy obciąża dochód, gdy on jest, a nie daje żadnej kompensaty za straty, któreby przyniósł rok następny, ale co innego jest opodatkowanie dochodu, a co innego majątku. Opodatkowanie koniunkturalnego przyrostu wartości majątku logicznie wymagałoby stosowania zwrotów w razie koniunkturalnego spadku wartości majątku. Przy ograniczeniu podatku od przyrostu wartości tylko do opodatkowania zysków już zrealizowanych sprawa ta przedstawia się na pierwszy rzut oka prościej: właściciel sprzedał nieruchomość w okresie dobrej koniunktury, zrealizował zysk koniunkturalny, i strata w razie spadku koniunktury już mu nie grozi. Przy głębszej analizie sprawa przedstawia się jednak trochę inaczej. Kapitał, upłyniony na skutek sprzedaży nieruchomości, jeśli będzie bezpośrednio produktywnie użyty przez właściciela czy umieszczony w innej nieruchomości, będzie obciążony podobnym ryzykiem straty przy spadku koniunktury, jak przy utrzymaniu poprzedniej nieruchomości. Względnie uciekając przed tym ryzykiem, będzie musiał iść po linii spekulacji. Oczywiście jednak, że tak daleko posunięta analiza w praktyce nie może mieć zastosowania, i dlatego problem wykluczenia koniunkturalnego przyrostu wartości może być rozważany tylko w razie wprowadzenia podatku od przyrostu wartości na zasadzie periodycznych deklaracji czy szacunków, niezależnie od transakcji sprzedaży.

Jako właściwa podstawa opodatkowania pozostanie więc przyrost wartości, związany z rozwojem miast, oraz przyrost wartości na tle ogólnego rozwoju gospodarczego, rozpatrywanego na długiej fali niezależnie od wahań koniunkturalnych. Pierwszy był podstawą ustaw niemieckich, drugi — najpierwszych anglosaskich teoryj.

Patrząc na ten ostatni — a w historii teorii ekonomicznej pierwszy — rodzaj przyrostu wartości, nie możemy pominąć jednego bardzo ważnego elementu, a mianowicie zmian w sile nabywczej pieniądza. Oczywiście, nie chodzi tu w tej chwili — o takie zmiany w sile nabywczej pieniądza, które są związane z wahaniami koniunkturalnymi, gdyż o tym była mowa poprzednio, ale o zmiany innej natury. Na ziemiach polskich przed wojną ceny ziemi zupełnie inaczej

się kształtowały na terenie zaboru pruskiego, a inaczej w zaborze rosyjskim. Po wojnie i odpadnięciu kordonów granicznych musiało nastąpić pewne wyrównanie. Czy wzrost cen, z tym związany, ma być uważany za przyrost wartości, podległy opodatkowaniu? Jest on przecież w tym wypadku tylko wyrazem wyrównania się siły nabywczej pieniądza na ziemiach zjednoczonej Polski i w tym ujęciu trudno go uważać za przyrost wartości majątku poszczególnych jednostek. Był on bowiem na ogół zrównoważony dostosowaniem się ogólnego poziomu cen i warunków życia ekonomicznego do nowych warunków. Ten moment jest ważny i nie może być pominięty. Wydaje się, że transakcyj kupna-sprzedaży, dokonanych przed wybuchem wojny światowej, nie będzie można brać za punkt wyjścia dla obliczenia przyrostu wartości.

Dla obliczenia, jaki mógłby być przypuszczalny wpływ z nowego podatku od przyrostu wartości w Polsce — jest zupełny brak potrzebnych materiałów. Pewne zaczepienie dla przybliżonych kalkulacji mogą tu dać badania, przeprowadzone przez Wydział Finansowy Zarządu Miejskiego w m. st. Warszawie w odniesieniu do transakcyj kupna-sprzedaży, zawartych w Warszawie za pośrednictwem notariuszów w lipcu 1936 r. Transakcyj tych było 228 na ogólną sumę zł 7 126 635. Spośród tych transakcyj zbadano transakcje powyżej zł 20 000, których było 91, przy czym w 23 wypadkach nie stwierdzono przyrostu wartości powyżej zł 500, w 23 brak było danych, a przy 45 transakcjach na zasadzie posiadanego materiału można było w przybliżeniu obliczyć przyrost wartości powyżej zł 500, jaki miał miejsce od czasu poprzedzającej transakcji, tj. nabycia nieruchomości przez obecnego jej sprzedawcę. Biorąc czas tej poprzedniej transakcji za element zasadniczy, stwierdzić wypadło, że w 19 wypadkach poprzednie transakcje miały miejsce przed wojną światową, a w 26 wypadkach po zakończeniu wojny światowej. Największy przyrost wartości (tak w liczbach absolutnych, jak i procentowych, dochodzących do 2 000% i wyżej) zaznaczył się tam, gdzie poprzednie transakcje miały miejsce w czasie przedwojennym lub powojennej inflacji. Powyższe 45 transakcyj przedstawiały ogółem sumę zł 3 536 298, w czym obliczony przyrost wartości wyniósł zł 1 370 722. Przy zastosowaniu do tych transakcyj opodatkowania przyrostu wartości według skali, obowiązującej w Berlinie (maksimum 30%), wymiar podatku wyniósłby tutaj zł 314 327, co stanowi przeciętnie 23% w stosunku do przyrostu wartości, a 9.4% w stosunku do sumy transakcyj. Chcąc jednak traktować miesiąc lipiec, jako mniej więcej typowy, należy wylimitować jedną transakcję o charakterze wyjątkowym. Po tej poprawce suma podatku wyniósłaby zł 214 157, a stosunek podatku do sumy transakcyj 7.1%. Jeśli chodzi o rozłożenie w czasie, to mniej więcej 20% tego podatku odnosi się do transakcyj, dla których poprzedzające transakcje odbyły się przed wielką wojną, 39% — w okresie inflacji markowej (1919 ÷ 1924), a reszta (41%) — w okresie późniejszym. Wylączając z wymiaru podatku wypadki, gdzie poprzedzająca transakcja miała miejsce w okresie przedwojennym — z uwagi na zasadnicze zmiany w warunkach gospodarczych i sile nabywczej pieniądza, o czym była mowa poprzednio — jako średnią procentową w stosunku do sumy transakcyj otrzymamy 5.7%. Szukając jednak średniej procentowej dla wszystkich transakcyj z miesiąca lipca, trzeba jeszcze i tę ostatnią liczbę obniżyć,

i to znacznie, bo przecież poza sumą, wyżej wymienioną, jest szereg transakcji, gdzie wogóle nie stwierdzono przyrostu wartości. Wydaje się nam, że właściwą będzie tu średnia procentowa najwyżej 4%. Nie jest to dużo, jeśli zważyć, że opłaty alienacyjne wynoszą łącznie 6.4%. Przy średniej procentowej 4% podatek od przyrostu wartości w Warszawie w lipcu 1936 r. wyniósłby zł 285 000, co w okresie całego roku dałoby zł 3.5 miln. A ile w całej Polsce? Znowu brak jest danych dla obliczeń. Szukając względnie miarodajnego miernika w państwowym podatku od nieruchomości, i dawnym podatku od placów budowlanych, oraz biorąc pod uwagę, że stosunek wpływów z tych podatków w całym Państwie i w Warszawie wynosił w 1935 r. 5 : 1, obliczyć można w przybliżeniu (z pewną korekturą in minus), że przy utrzymaniu omówionych uprzednio założeń podatek od przyrostu wartości w całej Polsce wyniósłby zł 15 miln. Oczywiście, w razie odmiennego ukształtowania obliczeń przyrostu wartości i przyjęcia innej skali niż berlińska suma podatku ulegać może pewnym zmianom. W każdym jednak razie wydaje się nam, że praktycznie osiągalne maksimum z nowego podatku nie byłoby zbyt odległe od wyżej wskazanej sumy, przynajmniej w pierwszych latach.

Czy obliczenia powyższe należy uważać za pomyślnie, czy nie—zależy to od zakresu nadziei, pokładanych ewentualnie w nowym podatku. Jeśliby te nadzieje miały być większe—lepiej je zawczasu sprowadzić do skromniejszych rozmiarów, by uchronić się od późniejszych rozczarowań—tak, jak to miało miejsce w niektórych innych krajach, choćby w takich Niemczech po wprowadzeniu ogólnopństwowej ustawy z 1911 r. W każdym razie w ogólnym systemie podatków komunalnych w miastach suma powyższa stanowi 10% ich obecnego wpływu, a więc jest poważna i nie zasługuje bynajmniej na lekceważenie. A więc tak z punktu widzenia finansów i potrzeb gmin miejskich, jak również z punktu widzenia ogólnospołecznych założeń wydaje się, że podatek ten powinien być wprowadzony. By jednak obu powyższych momentów, fiskalnego i społecznego, nie skazać z góry na niepowodzenie, warunki nowego podatku musiałyby być tak skonstruowane, by mogły uchwycić w możliwie najszerszej mierze zyski inflacyjne, związane z kupnem nieruchomości w latach 1919 ÷ 1924. Dla przeliczenia transakcji z tego okresu należałoby zastosować skalę, zawartą w art. 2 dekretu o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych z dn. 14/V 1924 r., przemnożoną przez 1.72—z uwagi na zmieniony parytet złotego. Na takim przeliczeniu oparte były wskazane wyżej obliczenia dla Warszawy i z tych obliczeń wynika, że (przy wyłączeniu transakcji przed-

wojennych) prawie połowa spodziewanego wpływu podatkowego odnosiłaby się do transakcji z 5 lat inflacyjnych, a druga połowa—do 12 lat poinflacyjnych.

Ewentualne wprowadzenie podatku od przyrostu wartości, wymierzanego tylko przy transakcjach sprzedaży, niewątpliwie miałyby jedną poważną stronę ujemną, a mianowicie wpływałyby hamująco na obrót nieruchomościami. Bo w niejednym wypadku zmniejszenie tą drogą zysku ze sprzedaży wpływałoby zasadniczo na zmianę kalkulacji gospodarczej, będącej podstawą zamierzonej transakcji, i przez to powstrzymałoby właściciela od sprzedaży. Zapobiec temu mógłby jedynie przepis, że w każdym razie wymiar podatku od przyrostu wartości dla każdej nieruchomości nastąpić musi nie rzadziej niż w pewnym z góry określonym okresie czasu, np. co 15 lat, tzn. jeśli w ciągu tego okresu czasu nie będzie miała miejsca żadna transakcja kupna-sprzedaży tej nieruchomości, podatek zostanie wymierzony niezależnie od tego—na zasadzie deklaracji właściciela co do wartości nieruchomości lub komisijnego szacunku. By przy takim wymiarze wykluczyć ewentualne wahania koniunkturalne, szacunek nieruchomości winienby się opierać na cenach średnich za ostatnie 4 czy 5 lat. Oczywiście, że spłata tak wymierzonego podatku musiałaby być rozłożona na okres wieloletni. Takie uzupełnienie opodatkowania przyrostu wartości miałyby znaczenie tak fiskalne, podnosząc znacznie w górę spodziewane wpływy, jak i społeczne: przy dwóch podobnych nieruchomościach, z których pierwsza zmieniła właściciela, a druga nie, obciążanie podatkiem pierwszej, a nieobciążanie drugiej—stwarzałoby pozory niesprawiedliwości podatkowej. Pewna korektura tego stanu wydaje się więc konieczna.

Opodatkowanie przyrostu wartości, zrodzone jako problem społeczny, dziś stało się w dużej mierze problemem fiskalnym. Sprawa, jako problem społeczny pojęta prosto i jasno, staje się problemem niezmiernie skomplikowanym i trudnym z chwilą podejścia do niej od strony techniczno-podatkowej. Te trudności spowodowały, że mimo ważnych argumentów społecznych podatek ten w przeważnej ilości krajów nie wyrobił sobie dotąd prawa obywatelstwa. Podejmując dyskusję na temat powrotnego wprowadzenia tego podatku w Polsce, nie należy na te trudności zamykać oczu, ale również nie wolno się dać im zasugerować i zastraszyć. Należałoby natomiast je dokładnie poznać i, korzystając z doświadczeń obcych, stworzyć własną konstrukcję podatku od przyrostu wartości, dostosowaną do naszych potrzeb i warunków życia gospodarczego.

Dr St. Kirkor

KRONIKA GOSPODARCZA

SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH

SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SENATU.—Dn. 8/I b. r. odbyło się posiedzenie Senatu, na którym Sen. Petrażycki referował sprawozdanie Komisji Budżetowej o 5 projektach ustaw o kredytach dodatkowych na rok budż. 1936/37: w budżecie Min. Spraw Wewnętrznych w dziale 4—„Policja Państwowa”—na kwotę zł 1 090 238, w budżecie Min. Skarbu w dziale 4—„Straż graniczna”—na kwotę zł 202 200, w budżecie Ministerstwa Rolnictwa

i Ref. Roln. w dziale 3—„Popieranie produkcji rolnej”—na kwotę zł 950 000, w budżecie Min. Przemysłu i Handlu w dziale 1—„Zarząd centralny”—na kwotę zł 210 000 oraz w budżecie Min. Skarbu w dziale 5—„Ogólny zarząd skarbowy”—na kwotę zł 2 000 000. Projekty te zostały przez Senat przyjęte. Przy sposobności uchwalenia ostatniego projektu ustawy Senat przyjął rezolucję treści następującej: „Senat stwierdza, że projekt rządowy ustawy o dodatkowym kredycie

na pomoc przy zawieraniu układów konwersyjnych wierzytelności rolniczych nie wyczerpuje potrzeb z tym związanych, stanowi tylko część w stosunku do istniejących potrzeb i istnieje konieczność dalszego preliniowania sum na ten cel. W związku z tym Senat zwraca Rząd do przedstawienia w miarę uzyskania wystarczającego pokrycia jeszcze w bieżącym okresie budżetowym projektu o dalszym dodatkowym kredycie na cele pomocy przy zawieraniu układów konwersyjnych wierzytelności rolniczych”.

Następnie Sen Dąbkowski referował sprawozdanie Komisji Budżetowej o rządowym projekcie ustawy o upoważnieniu Ministra Skarbu do zaciągnięcia pożyczek zagranicznych i kredytu zagranicznego we frankach francuskich na cele obrony Państwa. Po scharakteryzowaniu stosunków polsko-francuskich i omówieniu genezy sojuszu między Polską i Francją mówca podniósł wybitnie obronny charakter dozbierania się Polski, po czym przeszedł do strony technicznej i gospodarczej pożyczki francuskiej. Po referacie przemawiali Senatorowie: Sliwiński, Schorr i Wicemarszałek Makowski, po czym ustawa o pożyczce francuskiej została przez Senat jednogłośnie przyjęta.

PRACE KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU.—Dn. 11/1 b. r. na posiedzeniu Komisji Budżetowej rozpatrywany był preliminarz budżetowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Na wstępie zabrał głos Pan Minister Spraw Zagranicznych J. Beck, zaznaczając, że ogólna kwota wydatków Ministerstwa została zwiększona o sumę zł 1,5 miln. na skutek przeznaczenia tej kwoty na cele opieki społecznej nad emigrantami polskimi, która to suma znajdowała się dotychczas w budżecie Ministerstwa Opieki Społecznej. Faktyczna wysokość strony wydatkowej budżetu wyniosłaby zatem zł 36 923 000, nie zaś zł 38 423 000 i byłaby niższa od budżetu na rok bieżący prawie o zł 1,2 miln. Dla podkreślenia wysiłków oszczędnościowych—należy stwierdzić, że wniesiony budżet jest niższy od budżetu na rok 1930/31 o zł 20 miln. We wniesionym budżecie § 11, dz. 5 zmniejszono o zł 200 000 w porównaniu z budżetem poprzednim. Inne działy wydatków M. S. Z. uległy też stopniowej redukcji: dz. I—o zł 16 000, dz. II—o zł 185 000, dz. III—o zł 311 000, dz. IV—o zł 465 000, co daje redukcję o łączną kwotę zł 1 177 000. Ministerstwo przeprowadzić musiało akcję oszczędnościową w dziale wydatków tak osobowych, jak i rzeczowo-administracyjnych, co przy wzroście działalności Ministerstwa nie było rzeczą łatwą. Nabywanie na własność domów dla przedstawicielstw zagranicznych okazało się rzeczą b. celową, gdyż przyczyniło się do wybitnego zmniejszenia wydatków na kosztowny wynajem lokali. Obecnie posiadamy poza granicami Państwa 28 własnych nieruchomości. Ministerstwo umeblowało znaczną część lokali przedstawicielstw zagranicznych, co daje znaczne oszczędności w kosztach przesiedlenia. W związku z dewaluacją franka szwajcarskiego—w dziale IV—„Instytucje międzynarodowe, komisje i rokowania”—zmniejszył się nasz udział w kosztach utrzymania Ligi Narodów i w Mieszanej Komisji Górnośląskiej o poważną kwotę zł 465 000.

Po omówieniu strony budżetowej resortu Min. Spraw Zagr. Pan Minister przeszedł do naświetlenia spraw emigracyjnych i problemów ekonomicznych, odkładając poruszenie zagadnień czysto politycznych na dalszy termin w bieżącej sesji. Zamykanie się granic celnych i imigracyjnych jest powszechnym zjawiskiem doby obecnej. Codzienna praca i wysiłki Ministerstwa zmierzają w kierunku przeciwstawienia się tej negatywnej fali, która oddziela jednych od drugich; robimy to w tym przeświadczeniu, że desinteressement wobec rzeczowych trudności innego państwa nie jest polityką dalekowzroczą. W 1936 r. Ministerstwo prowadziło szeroko zakrojone prace przy zawieraniu dwustronnych umów gospodarczych. I tak, podpisano 22 umowy gospodarcze, 5 komunikacyjnych, innych 12, razem—39. Pan Minister przypomina swoje wystąpienie w Lidze Narodów, w którym podniósł sprawę emigracyjną i zaopatrywania w surowce pochodzenia zagranicznego jako aktualne gospodarcze zagadnienia Polski w tym rozumieniu, że pozostawienie ich bez rozwiązania przyczynia się do narastania naszych trudności gospodarczych. Są to problemy trudne i skomplikowane i niemożliwe do przeprowadzenia w ramach jednego państwa. Polska śledzi pilnie rozwój tych zagadnień, a gdy nadejdzie czas ich rozwiązywania na forum międzynarodowym—dobrze będzie, gdy nasze potrzeby i bolączki będą już znane.

Po Panu Ministrze J. Becku przemawiał referent Pos. Walewski, który na wstępie zaznaczył, że jego zdaniem kwota zł 1,5 miln., przeniesiona z budżetu Ministerstwa Opieki Społecznej, winna znajdować się w budżecie tego Ministerstwa. Referent zastrzegł sobie ew. wniesienie stosownej poprawki. Referent przeszedł do omawiania prac gospodarczych Ministerstwa. Cały niemal ciężar pracy eksportowej spoczywa na Min. Spr. Zagranicznych. Powoduje to konieczność ciągłej rozbudowy placówek konsularnych. Wobec oszczędności budżetowych rozbudowę się sieć konsulatów honorowych, których liczba w ub. r. wzrosła z 97 do 111, przy czym do niektórych z nich przydzielani są urzędnicy-fachowcy, angażowani kontraktowo. Dewaluacja niektórych walut zagranicznych zmniejszyła konkurencyjność naszych towarów. Referent omawia handel Polski z poszczególnymi państwami zagranicy,

podkreślając pomyślnie rozwijające się stosunki handlowe z W. Brytanią, Poł. Afryką, Stanami Zjedn., państwami skandynawskimi, Belgią, państwami bałkańskimi, oraz spodziewana poprawę stosunków handlowych z Francją. Następnie referent omawia działalność prasowo-propagandową Ministerstwa oraz przejawy zainteresowania polską sztuką, nauką i kulturą—tak w najdalszych zakątkach globu, jak i w centrach życia międzynarodowego. Nasza służba informacyjna musi posiadać najnowsze zdobycze z dziedziny radiowej, musi posiadać stacje nadawczo-odbiorcze krótkofalowe. Przechodząc do spraw emigracyjnych, referent stwierdza, że, o ile nasza emigracja w latach 1926 ÷ 1930 wynosiła rocznie 193 tys. osób, to w okresie lat 1931 ÷ 1936 sięgała zaledwie 46 tysięcy. Sprawy te znalazły swoje oświetlenie na forum międzynarodowym w znanym wystąpieniu Pana Ministra Becka. Sprawa emigracyjna posiada dla Polski pierwszorzędne znaczenie z uwagi na przeludnienie wsi polskiej, największe w Europie. Sprawa emigracji żydowskiej znalazła również oświetlenie w referacie w tym rozumieniu, że Polska udzieli życzliwego poparcia każdej akcji czynników żydowskich, zmierzających do znalezienia nowych terenów emigracyjnych. Referent przechodzi do omawiania opieki kulturalnej Ministerstwa nad emigracją oraz spraw, związanych z reemigracją, po czym opisuje stosunki mniejszości polskiej w poszczególnych krajach. W końcu referent przeszedł do liczb preliminarza, w którym wprowadzono pewne zmiany. I tak, w dziale 1 i 2 wprowadzono oddzielny § 6a „Opłaty telefoniczne i telegraficzne”, w dziale 10 utworzono nowy § 10 „Subwencje”. Kredyty, preliniowane dawniej w budżecie zwyczajnym pod nazwą „Spłata długów hipotecyjnych”, przeniesiono do działu 3 § 9—„Nieruchomości w budżecie nadzwyczajnym”. Ogólna kwota dochodów wynosi zł 6 900 000, co wykazuje zniżkę o zł 1 168 000 w porównaniu z budżetem bieżącym, wydatki zaś ogólne wynoszą kwotę zł 38 423 000 i są nominalnie o zł 323 000 wyższe niż w budżecie na rok bieżący. Referent wnosi o przyjęcie preliminarza bez zmian w brzmieniu rządowym. W dyskusji zabrał głos Pos. Budzyński, który szeroko omówił politykę emigracyjną. Trudności emigracyjne, których świadkami jesteśmy na całym świecie, sprawiają, że poszczególne kraje wpuszczają w swe granice tylko nikłe kontyngenty. Polska jednak nie może nawet tych małych kontyngentów wykorzystać, gdyż wysokie koszty przejazdu uniemożliwiają emigrantom wyjazd. Stosunek ceny 1 ha ziemi do kosztu przejazdu przez ocean przed i po wojnie zmienił się bardzo niekorzystnie dla ziemi. Jeśli Państwo dopłaca do eksportu towarów, to o wiele bardziej celowe byłoby finansowanie emigracji choćby ze względów gospodarczych. Pos. Hołyński i Pos. Sikorski przedstawili trudności pionierskie eksportowe handlu polskiego i wyrazili pogląd, że pomoc naszych placówek zagranicznych w tym względzie jest konieczna. Pos. Hutten-Czapski wyraził wdzięczność Ministrowi Beckowi za wysunięcie problemu emigracyjnego i kolonialnego na forum międzynarodowym. Pos. Wagner podniósł sprawę uposażeń urzędników za granicą w sensie ich poprawy, Pos. Sioda zaś poruszył sprawę składu narodowościowego personelu placówek zagranicznych. W końcu przemawiał P. Wicemarszałek Miedziński, który omówił zagadnienie emigracji ludności żydowskiej z Polski. Po zakończeniu dyskusji Pan Minister Beck udzielił szczegółowych odpowiedzi na poruszone kwestie, po czym Komisja przyjęła budżet w przedłożeniu rządowym.

Dn. 12/1 b. r. na posiedzeniu Komisji Budżetowej Pos. Sioda referował preliminarz budżetowy Ministerstwa Sprawiedliwości. Na wstępie referent omówił prace ustawodawcze Ministerstwa, podkreślając prace nad unifikacją dalszych działów prawa prywatnego, głównie w dziedzinie prawa rodzinnego. W dziedzinie prawa karnego opracowane zostało prawo karno-skarbowe, przygotowuje się prawo prasowe i nowelę do ustawy o ustroju sądów powszechnych oraz kodeksu postępowania karnego. Opracowana została ustawa o Trybunale Stanu. W dziedzinie prawa międzynarodowego przygotowano szereg projektów umów międzynarodowych. Pomoc prawną w stosunkach z zagranicą w ub. r. przedstawiała się następująco: załatwiono ok. 250 spraw rekwizycyjnych cywilnych, przeszło 100 karnych, 67 ekstradycyjnych i ponad 200 spadkowych i odszkodowań z tytułu nieszczęśliwych wypadków. Ministerstwo wydało nowy zbiór „Ustaw i rozporządzeń” z lat 1918 ÷ 1928, co posiada ogromne znaczenie, jeśli chodzi o uporządkowanie chaosu ustawodawczego. Referent podnosi wagę i znaczenie unifikacji ustawodawstwa polskiego, wymieniając przykładowo prawo małżeńskie. Podnosi również brak jednolitej linii w polityce ustawodawczej, wyrażając się w braku koordynacji prac poszczególnych resortów w dziedzinie ustawodawstwa. Przechodząc do dziedziny wymiaru sprawiedliwości, referent omawia zmiany granic okręgów sądowych oraz przeniesienie szeregu działów hipotecyjnych. Ujemnym zjawiskiem są zaległości z tytułu kosztów sądowych. Wynoszą one np. w apelacjach katowickiej i poznańskiej ponad zł 14 miln. i są w znacznej części nierealne. Wpływ spraw w sądach wzrósł, jednak zaległości zmniejszyły się o 47 735 spraw. Z kolei referent omawia potrzeby budowlane Ministerstwa oraz warunki lokalowe sądów. Plan inwestycyjny przewiduje rozbudowę 17 budowli sądowych w ciągu 4 lat za sumę zł 24 miln. Kredyty na konserwację budynków są o wiele za niskie. Referent omawia ustawę uposażeniową sędziowską, twierdząc, że godzi ona w niezależność sędziowską. Polityka personalna w odnie-

sieniu do sędziów winna kierować się ich przydatnością do zajmowanych stanowisk, ich kwalifikacjami fachowymi oraz moralnymi. Nieusualność nie może być identyfikowana z nieodpowiedzialnością. Sytuacja aplikantów sądowych i personelu biurowego jest materialnie ciężka. W adwokaturze kryzys daje się b. dotkliwie odczuwać. Przechodząc do spraw więziennych, referent przytoczył, że istnieje 328 więzień, 6 zakładów poprawczych i 1 zakład dla przestępców nieoprawnych, które mogą pomieścić 39 796 osób, gdy zaludnienie ich w dn. 1/XII 1936 wynosiło ponad 60 tysięcy. Referent omawia działalność zakładów pracy więźniów, które przyniosły Skarbowi Państwa dochód w ub. r. w kwocie zł 665 922-98, gdy wartość produkcji w tym okresie wyniosła kwotę zł 8 408 900, a majątek działu pracy więźniów przedstawiał wartość 6 312 974-20. Potrzeby budowlane więziennictwa są duże, ale trudności finansowe nie pozwalają na ich wydatne zaspokojenie. Jeśli chodzi o liczby preliminarza, to dochody są prelimitowane w kwocie zł 38 628 500, rozchody zaś—w kwocie zł 88 miln., co stanowi 3-38% całości wydatków budżetu Państwa. Wydatki osobowe stanowią 76-8% ogółu wydatków, rzeczowe zaś—23-2%. Dochody własne pokrywają 43-9% wydatków. Dochód z opłat sądowych i grzywien prelimitowany jest w wys. zł 36-7 miln. Uderza silne obciążenie kredytów na remont i konserwację nieruchomości do zł 540 tys., gdy rzeczywiste najmniejsze potrzeby wymagają sumy zł 1 440 tys. Konieczność podporządkowania się nakazowi równowagi budżetu kazała utrzymać budżet Min. Sprawiedliwości na przedstawionym poziomie, który sprawozdawca określa, jako niezadowolający, wnosząc jednak o przyjęcie preliminarza bez zmian.

Następnie zabrał głos Pan Minister Sprawiedliwości W. Grabowski, który na wstępie omówił wzrost przestępczości w Polsce i przyczyny tego stanu rzeczy. Wśród objawów przestępczości Pan Minister specjalnie omówił przestępstwa antypaństwowe oraz trwonienie grosza publicznego oraz najsilniej podkreślił walkę, jaką z tymi objawami prowadzi. Następnie Pan Minister przeszedł do omawiania spraw korpusu sędziowskiego i prokuratorowskiego, podkreślając niedostateczne ich uposażenie. Jako przykład służyć może, że kierownik sądu grodzkiego, który sędzi i jednocześnie prowadzi administrację sądu, otrzymuje uposażenie zł 420 miesięcznie, od czego odjąć należy nadzwyczajny podatek. Dla porównania—komendant policji powiatowej otrzymuje uposażenie zł 500-680, naczelnik zaś urzędu skarbowego zł 535-960. Pan Minister podkreśla, że nie jest jego intencją zmierzać do obniżenia uposażenia ani w policji ani w administracji skarbowej, ale samo to porównanie mówi za siebie. Mówiąc o sytuacji młodzieży prawniczej, która pretenduje do pracy w sądownictwie, Pan Minister porusza kwestię reformy studiów prawniczych i ich większego przystosowania do wymagań życia w sensie specjalizacji. Rozładowanie bezrobocia młodzieży prawniczej jest możliwe m. in. w drodze przechodzenia do innych działów pracy, z pominięciem sądownictwa. Obecnie istnieje 700 asesorów i 2 000 aplikantów sądowych, gdy pojemność roczna wynosi 70-100 osób. Nasuwa się również konieczność reformy adwokatury. Obecny sposób przyjmowania aplikantów adwokackich budzi największe zastrzeżenia. W projekcie Ministerstwa Sprawiedliwości—aplikant adwokacki będzie zmuszony przejść najprzód aplikację sądową; wtedy wpływ Ministerstwa na skład adwokatury będzie możliwy i da dobre wyniki w sensie większej fachowości i niektórych wartości etyczno-zawodowych. Przechodząc do prac ustawodawczych Ministerstwa, Pan Minister wymienia reformę ustroju sądów i postępowania karnego, które należy uprościć i usprawnić. Mówiąc o problemie przestępczości i walki z nią, Pan Minister wskazuje na walkę z recydywą drogą specjalnych metod, które podniosą surowość postępowania i będą skutkować większe poszanowanie prawa. Na zakończenie Pan Minister podniósł konieczność zatrudniania więźniów w sposób bezpłatny na takich robotach publicznych, które tylko dzięki tej pracy miałyby być wykonane, poza tym Pan Minister wypowiada się za utrzymaniem pracy zakładów więziennych rzemieślniczo-przemysłowych—z tym, że jako reguła praca więźniów byłaby bezpłatna, a tylko szczególnie wyróżnieni otrzymywaliby premie, które, jak dotychczas, wręczane by im były przy wyjściu z więzienia. W dyskusji, która się wyłoniła, przemawiali Posłowie: Celewicz, Walewski, Minberg, Szczepański, Czapski, Kozłowski, Długosz, Hyla, Jedynek, Puławski,

Pacholczyk, Hołyński, Ślaski, Bakon, Żeligowski i Jabłoński, po czym Pan Minister Grabowski udzielał szczegółowych odpowiedzi na poruszone zagadnienia i podniesione wątpliwości. Referent P. Pos. Sioda, po krótkiej replice, wniósł o przyjęcie preliminarza bez zmian, co Komisja uchwaliła.

Dn. 13/I b. r. odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej, na którym preliminarz budżetowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych referował Pos. Stroński. Referent rozpoczął od omówienia działu Policji Państwowej. Policja, mimo trudności budżetowych, stale podnosi swoją sprawność, wyszkolenie, motoryzację i poziom fachowy oraz wykazuje coraz większe wyrobienie obywatelskie. Wydatki na policję przewidziane są w kwocie zł 97 239 240; etat oficerów wynosi 876 osób, etat szeregowych wynosi 28 852 osoby. Korpus Ochrony Pogranicza pełni służbę na granicach polsko-sowieckiej, polsko-litewskiej, polsko-litewskiej, oraz małych odcinkach granicy polsko-rumuńskiej i polsko-niemieckiej. Do trudnej, odpowiedzialnej pracy K. O. P. powołanych jest 886 oficerów i 25 198 szeregowców. Na podkreślenie zasługuje praca oświatowo-kulturalna K. O. P. wśród miejscowej ludności. Preliminarz wydatków przewiduje kwotę zł 37 036 680.

Referent przechodzi do przedstawiania sprawy wzrostu przestępczości w kraju, powodowanego trudną sytuacją gospodarczą i brakiem pracy. Działalność elementów antypaństwowych, kierowanych z zewnątrz, znamionuje zmiana taktyki, polegająca na przenikaniu do legalnych organizacji i ich radykalizacji, rozbijaniu od wewnątrz. Referent omawia następnie rozwój życia społecznego w Polsce. Przerost organizacyjny trwa nadal, chociaż liczba nowopowstających stowarzyszeń spada. I tak, w 1936 r. wynosi ona 5 864, co jest połową liczby z 1935 r. Ogólna ilość organizacji społecznych w Polsce wynosi 101 344. Jeśli chodzi o prasę, to na dz. 30/X 1936 r. było zarejestrowanych 2 576 czasopism, w czym 342 dzienniki, 609 tygodników, 314 dwutygodników, 991 miesięczników i innych 320. Zaznacza się pewien ubytek w tej dziedzinie.

Referent z kolei omawia politykę aprowizacyjną Ministerstwa, która m. in. wyraziła się w kontroli nad cenami. Wyniki zabiegów odpowiedziały zamierzonemu celowi i opanowano spekulację. W dziedzinie samorządu zakończono prace nad samorządowymi ustawami pracowniczymi. Przeprowadzono ustawę o przedłużeniu urzędowania tymczasowych organów ustrojowych m. st. Warszawy i wniesiono do Sejmu projekt ustawy o administracji samorządowej w województwie stołecznym. Wydano szereg rozporządzeń z zakresu organizacji samorządu. Na czołowe miejsce w zakresie nadzoru nad samorządem wysunięto odciążenie gmin. Akcja obniżenia świadczeń ludności na rzecz samorządu została zakończona, obniżyła ona dochody samorządów o kwotę zł 29 miln. Działalność usprawnienia administracji publicznej postępowala naprzód. Akcja budowlana Ministerstwa pozwoliła zaspokoić szereg potrzeb lokalnych w starostwach i województwach. Z działalności Głównego Urzędu Statystycznego referent podnosi prace przy opracowaniu wyników spisu z 1931 r. Na dokończenie tych prac trzeba będzie przeznaczyć zł 1 miln.

Całość wydatków preliminarza Ministerstwa wynosi kwotę zł 195 700 000, z czego wydatki na płace pochłaniają kwotę zł 121 624 120, czyli ponad 67% ogółu wydatków. Referent podnosi działalność Ministerstwa w dziedzinie kontroli nad komórkami budżetowo-gospodarczymi starostw i województw—ze względu na olbrzymie sumy, jakie przez te komórki przechodzą. Ogólna suma dochodów Ministerstwa wynosi kwotę zł 14 337 650. Osobną część przemówienia poświęca referent zagadnieniu stosunków polsko-ukraińskich, po czym wnosi o przyjęcie preliminarza w brzmieniu rządowym.

W dyskusji nad tym budżetem wzięli udział Posłowie: Budzyński, Sioda, Sikorski, Czapski, Celewicz, Tymoszenko, Minberg, Szczepański, Długosz, Walewski, Peleński, Kopeć, Hołyński, Puławski, Bakon, Hyla, Krzeczunowicz, Żeligowski, Wagner, Ślaski, po czym Pan Premier i Minister Spraw Wewnętrznych, Gen. Sławoj-Składkowski, wygłosił przemówienie w odpowiedzi na podniesione zarzuty przez mówców. Po końcowej replice referenta Pos. Strońskiego—Komisja budżet bez zmian przyjęła.

GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ HUTNICCTWO

PODKOMISJA SUROWCÓW HUTNICZYCH.—W dn. 19 ub. m. oraz w dn. 13 b. m. odbyły się pod przewodnictwem Dyrektora Departamentu Górniczo-Hutniczego Min. Przemysłu i Handlu, P. Dr. Cz. Pechego, posiedzenia Podkomisji Surowców Hutniczych, w której skład wchodzi przedstawiciele zainte-

resowanych Ministerstw oraz wybitni przedstawiciele przemysłu hutniczego.

Po programowym zagajeniu przez przewodniczącego obrad odbyła się dyskusja generalna na temat stanu przemysłu hutniczego, jego potrzeb surowcowych i zasadniczych kierunków rozwojowych, ze szczególnym zwróceniem uwagi na rozwój kopalnictwa rud krajowych.

W konsekwencji tej dyskusji Podkomisja postanowiła ująć swą pracę w 3 zasadnicze działy, a mianowicie: 1) zagadnienie wielkich pieców, obejmujące sprawę rud żelaznych i manganowych, koksownictwa, topników i ceramiki hutniczej (referent główny—P. Min. Inż. Cz. Klarner), 2) zagadnienie pieców martenowskich, obejmujące złom, surowce, stopy żelazne oraz metale, jako dodatki do stali (referent główny—P. Dyr. Inż. Dr. St. Surzycki) i 3) zagadnienie uzgodnienia działalności przemysłu hutniczego z przemysłem przerobczym (referent główny—P. Dyr. Inż. A. Kręglewski).

W miarę opracowania poszczególnych tematów będą się odbywały następne posiedzenia sprawozdawczo-dyskusyjne wymienionej podkomisji.

KOPALNICTWO RUD CYNKOWO-OŁOWIANYCH W III KWARTALE 1936 R.—Koniunktura światowa na rynku cynkowym i ołowianym pozostawała w III kwart. bez poważniejszych zmian w stosunku do II kwart. Zainteresowanie rynkiem było mierne, choć pod koniec sprawozdawczego okresu dało się zauważyć pewne ożywienie, które następnie w IV kwart. znacznie się rozwinęło. Taki stan rzeczy nie sprzyjał poważniejszemu rozwojowi naszego kopalnictwa, które też utrzymywało się bez większych zmian na dotychczasowym poziomie. W III kwart. wydobycie rudy wykazało nieznaczne zwiększenie w stosunku do poprzedzającego kwartału, jak również i do analogicznego okresu w 1935 r. Natomiast przywóz rudy wykazał stosunkowo większe zmniejszenie, co można przypisać z jednej strony silnemu wzrostowi przywozu w II kwart., z drugiej zaś—ciągłym trudnościom w stosunkach handlowych polsko-niemieckich. Spoza Niemiec przywieziono tylko bardzo nieznaczny ilość rudy, gdyż na ogółne 8 494 t, sprowadzone z zagranicy, na kraje poza Niemcami wypadła 647 t, czyli 7·6%. Toteż trudności, związane ze zdobywaniem rudy zagranicznej, zmuszają przemysł do szukania innego wyjścia, tj. do wydobycia cynku z rudy i odpadków, znajdujących się na starych hałdach. Spożycie tlenku cynkowego, otrzymanego z tych rud, wykazuje stały wzrost; w okresie sprawozdawczym spożycie to wyniosło przeszło 14 tys. t, podczas gdy przed rokiem nie przekraczało 10 tys. t. Specjalnie duże trudności napotykało otrzymywanie rudy ołowianej, gdyż Niemcy nie chcą sprzedawać jej inaczej niż za dewizy, sprowadzanie zaś jej z innych krajów związane jest z bardzo znacznymi kosztami. Kopalnie w b. Kongresówce i w Małopolsce pozostawały nadal nieczynne wobec nieopłacalności wydobycia, są jednakże w pogotowiu i mogą być w szybkim czasie uruchomione w razie potrzeby.

Wydobycie masy rudnej—po ręcznym tylko odrzuceniu kamienia—liczbowo przedstawiało się w następujący sposób:

	Wydobycie ton	Liczba robotników
1935 — przec. mies.	26 366	1 398
I kwart. 1936 — przec. mies.	28 955	1 325
II „ „ — „ „	26 964	1 646
Lipiec 1936	30 997	1 647
Sierpień „	28 989	1 641
Wrzesień „	29 742	1 642
III kwart. 1936—przec. mies.	29 909	1 644
III „ 1935— „ „	29 150	1 605
Styczeń÷wrzesień 1936	257 486	—
„ „ 1935	231 764	—

Jak z tego zestawienia widać, przeciętne miesięczne wydobycie w III kwart. ub. r. w porównaniu z II kwart. wzrosło o 11%, w porównaniu zaś z III kwart. 1935 r. również zwiększyło się o 5%. Poziom wydobycia był najwyższy w lipcu, jednak i w następnych miesiącach utrzymywał się wyżej niż w II kwart. Porównanie 9-miesięcznego wydobycia w 1936 r. i 1935 r. wykazuje w 1936 r. wzrost o 11·3%. W porównaniu z przeciętnym kwartalnym wydobyciem w 1913 r. wydobycie w III kwart. 1936 r. wyniosło zaledwie 25·8%, w porównaniu zaś z 1929 r.—31·7%.

Po wzbogaceniu wydobytych rud otrzymano poniższe ilości rud użytkowych, przygotowanych do wytopienia (w tonach):

	Rudy cynkowe:			Rudy ołowiane:		
	w kawał- kach	w szla- mach	razem	w kawał- kach	w szla- mach	razem
I kwart. 1936	30 893	—	30 893	962	—	962
II „ „	34 580	1 103	35 683	1 297	—	1 297
III „ „	43 952	1 758	45 710	2 007	—	2 007
Stycz. ÷ wrzes. 1936	109 425	2 861	112 283	4 266	—	4 266
„ „ 1935	99 299	2 020	101 319	4 696	179	4 875

Ruda z hałd oraz odpadki kopalniane wzbogacane były pod postacią tlenku cynkowego, używanego następnie do pieców muflowych i do elektrolizy. Wytwórczość tlenku cynku wyniosła w III kwart. 7 941 t—wobec 8 077 t w II kwart., co stanowi zmniejszenie o 1·7%. W III kwart. 1935 r. wytwórczość wyniosła 7 080 t; tegoroczna wytwórczość była więc większa o 10·9%. W okresie 9 miesięcy wytwórczość 1936 r. wyniosła 23 982 t—wobec 18 188 t w tymże okresie 1935 r., wzrost wytwórczości wyniósł więc 31·8%. Przy fabrykacji tlenku zatrudnionych było w III kwart. przeciętnie 220 robotników—wobec 219 w II kwart. 1936 r. i 189 w III kwart. 1935 r.

Liczba czynnych kopalni pozostawała bez zmiany, tj. pracowały 2 na Górnym Śląsku. Większość wydobycia, gdyż 85·2%, dała kopalnia „Orzeł Biały”, należąca do S-ki Giesche. Kopalnie w województwie kieleckim i krakowskim nie pracowały.

Ogólna liczba robotników, zatrudnionych w kopalniach rud łącznie ze wzbogacaniem i wytwórczością tlenku, nie wykazywała większych wahań; przeciętna liczba w III kwart. była zaledwie o 2 mniejsza niż w II kwart. W porównaniu z przeciętną miesięczną III kwart. 1935 r.—1 605 robotników—liczba robotników w okresie sprawozdawczym była większa o 44, tj. o 2·4%. Z ogólnej liczby robotników w końcu września—przy wydobyciu łącznie z płuczkami i wzbogacaniem pracowało 1 403, tj. 85·3%, przy fabrykacji tlenku 219, tj. 13·3%, i przy stróżowaniu 20, tj. 1·4%.

Przeciętny zarobek robotnika bez potrąceń na dniówkę oraz miesięczny podany jest dla różnych kategorii robotników w poniższym zestawieniu (w zł):

	Wrzesień			
	1936		1935	
	dniówka	miesięcz.	dniówka	miesięcz.
Ogół robotników	8'10	202'00	8'05	195'00
Górnicy na dole	11'50	278'00	11'40	264'00
Wykwalifikow. na górze	9'30	236'00	9'40	230'00
Niewykwalifikow.	7'40	190'00	7'45	192'00

Wydaźność pracy robotnika w poszczególnych miesiącach podana jest (w tonach miesięcznie i dziennie) w poniższym zestawieniu, przy czym przy obrachunku uwzględnieni zostali tylko robotnicy, zatrudnieni przy wydobyciu, jednak bez zatrudnionych przy wzbogacaniu rud:

	Liczba robotników	Wydaźność:	
		miesięczna	dzienna
Kwiecień 1936	1 154	24'4	0'980
Maj „	1 149	22'9	0'920
Czerwiec „	1 148	23'0	0'960
Lipiec „	1 151	26'9	0'995
Sierpień „	1 154	25'1	1'000
Wrzesień „	1 145	26'0	1'000

Jak widać więc, wydajność robotnika w III kwart. utrzymywała się na poziomie II kwart. z lekką tendencją ku polepszeniu się; w porównaniu z I kwart. 1936 r. zmniejszenie wydajności pracy wyniosło ok. 16%. W III kwartale 1935 r. dzienna wydajność pracy robotnika wyniosła przeciętnie 1 000 kg, a więc prawie zupełnie tyle samo, co w kwartale sprawozdawczym.

Przywóz rudy cynkowej i ołowianej w stanie wzbogaconym przedstawiał się—według danych Gł. Urz. Stat.—jak następuje:

	Ruda cynkowa		Ruda ołowiana	
	ton	tys. zł	ton	tys. zł
1935 — przec. mies.	5 335	394	790	123
I kwart. 1936—przec. mies.	3 548	206	31	11
II „ „ — „ „	7 357	486	2'5	3
Lipiec 1936	4 639	251	—	—
Sierpień „	4 912	305	—	—
Wrzesień „	6 695	464	28	10
III kwart. 1936—przec. mies.	5 415	340	9	3'3
III „ 1935— „ „	6 393	501	1 192	176
Styczeń ÷ wrzes. 1936	49 023	3 098	125	51
„ „ 1935	47 829	3 351	7 836	973

Jak widać z tych liczb, przywóz rudy cynkowej spadł w III kwart. w porównaniu z II kwart. o 26·4%, był jednak o przeszło 50% większy niż w I kwart., utrzymując się na poziomie przeciętnej miesięcznej z 1935 r.; natomiast w porównaniu z III kwart. 1935 r. był mniejszy o 15·2%. W okresie 9 miesięcy przywóz w 1936 r. w porównaniu z przywozem w tymże okresie 1935 r. był nieznacznie tylko większy, gdyż o 2·5%, wartościowo zmniejszył się jednak o 7·5%. Przywozu rudy ołowianej prawie że nie było, gdyż tylko we wrześniu importowano znikomą jej ilość. Jest to wynikiem trudności ze strony Niemiec w przywożeniu jej do Polski.

HUTNICTWÓ CYNKOWE, I OŁOWIANE W III KWARTALE 1936 R.—Koniunktura światowa w przemyśle cynkowym nie wykazywała żadnych szczególniejszych zmian. Działy tu te same czynniki: niepokoje polityczne—z jednej strony, i brak równowagi między zbytem i wytwórczością—z drugiej, które w bardzo silnym stopniu hamowały naturalny rozwój rynku. Rynek ten jest w dalszym ciągu bardzo niestabilny—skutkiem głębokich przeobrażeń strukturalnych, wynikających z tego, że dawni odbiorcy nie tylko że przestają być odbiorcami, ale stają się nawet dostawcami, naruszając tym oczywiście równowagę między zapotrzebowaniem i podażą. Toteż jedną z konsekwencji tego stanu rzeczy jest ciągła niemożność znalezienia wspólnej platformy dla ogólnego porozumienia; dziś rozmowy o wznowieniu kartelu umilkły zupełnie. Pod koniec okresu sprawozdawczego położenie na rynku światowym zaczęło wykazywać pewną poprawę—raczej jednak pod wpływem rynków innych metali, a w szczególności rynku ołowiu. Zainteresowanie cynkiem wzrosło cokolwiek—tak, że i ceny cokolwiek zwiększyły, jednak lekka niższa ceny cynku w ostatnich dniach okresu sprawozdawczego zniwelowała uzyskaną wyższką—tak, że cena na ultimo września zrównała się z ceną na ultimo II kwartału. W hutach polskich perturbacje rynku światowego nie wywołały żadnych zmian. Wytwórczość w porównaniu z poprzednim kwartałem wykazała paroprocentową wyższką; zbyt utrzymał się na tej samej wysokości, przy czym jednak zmniejszył się nieco zbyt krajowy na korzyść sprzedaży zagranicznej. Większe zmiany zaszły w blasze cynkowej, gdzie zarówno wytwórczość, jak i zbyt dały dosyć znaczną wyższką.

Światowy rynek ołowiu wykazuje znacznie większą stabilizację od cynkowego, choć podlega tym samym hamującym czynnikom światowym. Przywrócona już równowaga między podażą i popytem pozwala na utrzymanie cen w dzisiejszych anormalnych warunkach. Toteż ożywienie na rynku światowym metali natrafiło tu na grunt podatny i wywołało w tym metalu duży wzrost cen, który wyraźnie już zaznaczył się pod koniec okresu sprawozdawczego. Różnica cen na ultimo II i III kwart. ub. r. wyniosła £ 2⁷/₈ na korzyść III kwart. U nas III kwartał zaznaczył się bardzo dużą wyższką wytwórczości w porównaniu z II kwart., który jednak na skutek zatrzymania pieców przez 1½ miesiąca nie dał pełnej wytwórczości. W porównaniu zarówno z III kwart. 1935 r., jak i z 9 miesiącami produkcja 1936 r. była wybitnie niższa. Zbyt krajowy podniósł się nieco, natomiast wywóz spadł bardzo znacznie. Główną przyczyną spadku wytwórczości był brak rudy.

Wskaźniki wytwórczości w poszczególnych miesiącach 1936 r. w stosunku do przeciętnej miesięcznej 1930 r. (jako maksymalnej wytwórczości) przyjętej za 100, przedstawiały się następująco:

	1936 r.			1935 r.		
	Li-piec	Sierpień	Wrzesień	Li-piec	Sierpień	Wrzesień
Cynk mufł. i elektrol.	51·6	54·3	55·2	50·2	51·4	51·6
Blacha cynkowa	109·0	101·2	103·2	103·1	88·5	83·4
Ołów surowy	33·8	43·2	35·3	56·5	42·0	63·4

W liczbach absolutnych wytwórczość hut cynkowych i ołowianych przedstawiona jest w poniższym zestawieniu (w tonach):

	Kwas siark. 50° Be		Cynk	Blacha cynk.	Ołów	Mina i glejta
a) w województwie krakowskim						
1935 — przec. mies.	1 991	—	—	—	—	—
I kwart. 1936 — przec. mies.	2 144	—	—	—	—	—
II kwart. 1936 — przec. mies.	2 134	—	—	—	—	—
Lipiec 1936	2 225	—	—	—	—	—
Sierpień „	2 193	—	—	—	—	—
Wrzesień „	2 148	—	—	—	—	—
III kwart. 1936 — przec. mies.	2 189	—	—	—	—	—
III kwart. 1935 — przec. mies.	1 929	—	—	—	—	—
Styczeń ÷ wrzesień 1936	19 400	—	—	—	—	—
„ „ 1935	17 933	—	—	—	—	—
b) w województwie śląskim						
1935 — przec. mies.	10 321	7 050	1 086	1 568	199	
I kwart. 1936 — przec. mies.	9 360	7 415	735	1 590	140	
II kwart. 1936 — przec. mies.	10 263	7 549	1 254	706	115	

Lipiec 1936	11 154	7 514	1 667	1 131	167
Sierpień „	11 485	7 891	1 542	1 449	153
Wrzesień „	11 049	8 028	1 576	1 182	169
III kwart. 1936 — przec. mies.					
	11 229	7 811	1 595	1 254	163
III kwart. 1935 — przec. mies.					
	10 577	7 427	1 358	1 807	234
Styczeń ÷ wrzesień 1936	92 556	68 324	10 752	10 352	1 254
„ „ 1935	98 190	61 959	10 103	14 066	1 700
c) ogółem w Polsce					
1935 — przec. mies.	12 312	7 050	1 086	1 568	199
I kwart. 1936 — przec. mies.					
	11 504	7 415	735	1 590	140
II kwart. 1936 — przec. mies.					
	12 396	7 549	1 254	706	115
Lipiec 1936	13 379	7 514	1 667	1 131	167
Sierpień „	13 678	7 891	1 542	1 449	153
Wrzesień „	13 197	8 028	1 576	1 182	169
III kwart. 1936 — przec. mies.					
	13 418	7 811	1 595	1 254	163
III kwart. 1935 — przec. mies.					
	12 506	7 427	1 358	1 807	234
Styczeń ÷ wrzesień 1936	111 956	68 324	10 752	10 352	1 254
„ „ 1935	116 123	61 959	10 103	14 066	1 700

Do liczb wytwórczości cynku, powyżej podanych, włączony jest już również i cynk elektrolityczny, którego wytwórczość była mniejsza niż w II kwart. 1936 r. o 1·4%. W okresie 9 miesięcy 1936 r. wyprodukowano mniej niż w tymże czasie 1935 r. o 1·8%.

Ogólna wytwórczość cynku w III kwart. w porównaniu z II kwart. wzrosła o 3·8%, w porównaniu zaś z III kwart. 1935 r. zwiększyła się o 5·2%. Wytwórczość w okresie 9 miesięcy 1936 r. była większa niż w 1935 r. o 10·4%. W poszczególnych miesiącach wytwórczość wykazywała nieznaczny, lecz stały wzrost, który utrzymał się i w następnych miesiącach. Najwyższa wytwórczość miesięczna cynku w okresie 9 miesięcy 1936 r. uzyskana była we wrześniu, przekraczając również wytwórczość we wszystkich miesiącach 1935 r. Pomimo to, w porównaniu z najlepszym powojennym rokiem 1930 wytwórczość wrześniowa stanowiła zaledwie 55·2%.

Liczba pieców cynkowych w ruchu utrzymywała się na wysokości czerwcowej, tj. pracowało 44 piece z 7 716 mufłami. W sierpniu i we wrześniu liczby te podniosły się—odp. do 47 i 48 pieców z 8 136 i 8 424 mufłami. Ogółem pracowano w III kwart. 4 205 pieco-dni—wobec 3 913 pieco-dni w II kwart.; w III kwart. 1935 r. pracowały w lipcu, sierpniu i wrześniu po 44 piece z 7 716 mufłami, dając w całym kwartale 4 055 pieco-dni. Liczby powyższe dają następujące ilości cynku mufłowego na 1 pieco-dzień (dobę): w III kwart. 1936 r.—4·43 t, w II kwart. 1936 r.—4·55 t i w III kwart. 1935 r.—4·24 t. Jak widać, w III kwart. ub. r. zaznaczył się lekki spadek wydajności pieców mufłowych, wynoszący 2·6%. Wszystkie 4 huty, pracujące piecami mufłowymi, znajdowały się na Górnym Śląsku; czynna była tylko jedna elektroliza z 2 istniejących.

Ogólny zbyt cynku utrzymał się na wysokości II kwart., przy czym wzrósł cokolwiek zbyt zagraniczny, natomiast zmniejszył się zbyt na rynku krajowym.

W porównaniu z III kwart. 1935 r. ogólny zbyt był nieco większy z tym samym ustosunkowaniem zbytu krajowego i zagranicznego. W okresie 9 miesięcy zbyt w 1936 r. okazał się lepszy. W ogólnym zbycie sprzedaż za granicę wynosi 72%, na rynku krajowym zaś—28%.

Liczbowo zbyt cynku łącznie mufłowego i elektrolitycznego (bez pyłu cynkowego) przedstawiał się następująco (w tonach):

	Z b y t:		
	w kraju	za granicę	razem
1935 — przec. mies.	1 956	4 598	6 554
I kwart. 1936 — przec. mies.			
	1 695	5 044	6 739
II kwart. 1936 — przec. mies.			
	2 413	5 606	8 019
Lipiec 1936	2 621	6 163	8 784
Sierpień „	1 990	5 865	7 855
Wrzesień „	2 140	5 353	7 493
III kwart. 1936 — przec. mies.			
	2 250	5 794	8 044
III kwart. 1935 — przec. mies.			
	2 275	4 757	7 032
Styczeń ÷ wrzesień 1936	19 073	49 333	68 406
„ „ 1935	17 570	41 442	59 012

Ogólny zbyty cynku w III kwart. wykazał w porównaniu z II kwart. jedynie nieznaczny wzrost—o 0·3%—i w porównaniu z III kwart. 1935 r.—o 14·6%; wzrost nastąpił jedynie w zbycie za granicę, gdzie zwiększył się odpowiednio o 3·2% i 22%, natomiast na rynku krajowym zmniejszył się o 6·8% i 1·1%. W okresie 9 miesięcy 1936 r. w porównaniu z tymże okresem 1935 r. ogólny zbyty cynku był większy o 15·8%, z czego zbyty krajowy wzrósł o 8·1% i wywóz o 19%.

Wytwórczość blachy cynkowej była w kwartale sprawozdawczym większa, gdyż w porównaniu z II kwart. wzrosła o 27%, w porównaniu zaś z III kwart. 1935 r.—o 17·3%. W 9 miesiącach wytworzono blachy w 1936 r. o 6·4% więcej niż w tymże okresie 1935 r. Główną przyczyną wzrostu produkcji blachy było ożywienie w przemyśle budowlanym, jakie nastąpiło u nas pod koniec lata. Liczby, podane w zestawieniach wytwórczości, obejmują jedynie blachę, produkowaną w walcowniach hutniczych. Poza tą ilością samodzielną walcownia w Oświęcimiu wyprodukowała jeszcze w III kwart. 1936 r. 666 t—wobec 615 t w II kwart. i 589 t w III kwart. 1935 r. W okresie 9 miesięcy 1936 r. walcownia ta wyprodukowała 1 599 t—wobec 1 233 t w tychże miesiącach 1935 r.

Zbyty blachy cynkowej, wytwarzanej w hutach, podaje poniższe zestawienie (w tonach):

	Z b y t:		
	w kraju	za granicę	razem
1935 — przec. mies.	594	441	1 035
I kwart. 1936 — przec. mies.	388	460	8 48
II kwart. 1936 — przec. mies.	729	580	1 309
Lipiec 1936	990	576	1 566
Sierpień „	884	642	1 526
Wrzesień „	941	672	1 613
III kwart. 1936 — przec. mies.	938	630	1 568
III kwart. 1935 — przec. mies.	892	430	1 322
Styczeń — wrzesień 1936	6 165	5 009	11 174
„ „ 1935	5 448	4 326	9 774

Ogólny zbyty blachy cynkowej podniósł się w porównaniu z II kwart. o 19·8%, a w porównaniu z III kwart. 1935 r.—o 18·6%. Nastąpiło to skutkiem wzrostu zbytu zarówno na rynku krajowym, jak i za granicę. W okresie 9 miesięcy ogólny zbyty podniósł się w porównaniu z 1935 r. o 14·2%, w czym zbyty na rynku krajowym wzrósł o 13·2% i w eksporcie o 15·6%.

Ogólny zapas cynku we wszystkich postaciach zmniejszył się z 3 930 t¹⁾ w końcu czerwca do 1 991 t w końcu września, tj. o 49·2%.

Kwas siarkowy był wytwarzany w jednej siarkowni w Małopolsce i w 4 prażalniach na Górnym Śląsku. Wytwórczość w III kwart. wykazała lekki wzrost w stosunku do II kwart.—o 8·2% i do III kwart. 1935 r.—o 7·1%. W okresie 9-miesięcznym wytwórczość w 1936 r. była mniejsza o 3·7%. Udział dzielnic w wytwórczości wynosił: Górny Śląsk 83·7% i Małopolski 16·3%.

Zbyty kwasu siarkowego w dalszym ciągu odbywał się wyłącznie w kraju. Zapotrzebowanie jest tak duże, że zachodzi obawa braku jego w kraju—tak, że na wywóz nic nie pozostaje. W stosunku do II kwart. zbyty był nieco mniejszy, wzrósł natomiast w porównaniu z III kwart. 1935 r. Liczbowo zbyty kwasu siarkowego przedstawiał się następująco (w tonach):

	Z b y t:		
	w kraju	za granicę	razem
1935 — przec. mies.	10 379	5·7	10 385
I kwart. 1936 — przec. mies.	11 575	—	11 575
II kwart. 1935 — przec. mies.	10 870	—	10 870
Lipiec 1936	9 712	—	9 712
Sierpień „	9 529	—	9 529
Wrzesień „	11 931	—	11 931
III kwart. 1936 — przec. mies.	10 391	—	10 391
III kwart. 1935 — przec. mies.	9 033	—	9 033
Styczeń — wrzesień 1936	98 509	—	98 509
„ „ 1935	90 713	22	90 735

Zbyty kwasu w III kwart. był mniejszy niż w II kwart. o 4·6%, natomiast w porównaniu z III kwart. 1935 r. był większy o 14·9%. Sprzedaż w okresie 9 miesięcy 1936 r. przekroczyła analogiczną sprzedaż w 1935 r. o 8·6%. Zapasy kwasu siarkowego wzrosły z 11 630 t w końcu czerwca do 12 903 t w końcu września, tj. o 9·7%.

Ołów w wytwarzaniu jedna tylko huta na Górnym Śląsku. Wytwórczość tego metalu powróciła już w III kwartale do normy, po chwilowym zatrzymaniu pieców w II kwartale, toteż w porównaniu z wytwórczością II kwart. okres sprawozdawczy wykazał bardzo duże zwiększenie, gdyż o 107·2%. W porównaniu jednak z III kwart. 1935 r. wytwórczość obecna była mniejsza o 30·5%. W 9 miesiącach wytwórczość w 1936 r. była mniejsza niż w 1935 r. o 26·5%.

Ogólny zbyty ołowiu zarówno w stosunku do II kwart. 1936 r. jak i III kwart. 1935 r. był mniejszy z powodu znacznego spadku wywozu; rynek krajowy wykazał zwiększoną pojemność. Liczbowo zbyty ołowiu przedstawiał się następująco (w tonach):

	Z b y t:		
	w kraju	za granicę	razem
1935 — przec. mies.	487	298	785
I kwart. 1936 — przec. mies.	376	285	661
II kwart. 1936 — przec. mies.	576	239	815
Lipiec 1936	686	186	872
Sierpień „	667	15	682
Wrzesień „	568	30	598
III kwart. 1936 — przec. mies.	640	77	717
III kwart. 1935 — przec. mies.	564	359	923
Styczeń — wrzesień 1936	4 778	1 804	6 582
„ „ 1935	4 634	2 609	6 243

Zbyty ogólny w III kwart. obniżył się więc w porównaniu z II kwart. o 12% i w porówn. z III kwart. 1935 r. o 22·3%. Nastąpiło to skutkiem zmniejszenia się eksportu odpowiednio o 67·8% i 78·5%, podczas gdy zbyty na rynku wewnętrznym wzrósł o 11·2% i 13·6%. W 9 miesiącach 1936 r. w porównaniu z 1935 r. sprzedaż ogólna ołowiu zmniejszyła się o 9%, przy czym na rynku krajowym wzrosła o 7·8%, w wywozie zaś zmniejszyła się o 30·8%.

Liczba pieców szybowych, czynnych we wszystkich 3 miesiącach III kwart., wyniosła po 2 i przepracowały one łącznie w okresie kwartalnym 155 pieco-dni—wobec 74 pieco-dni w II kwart. i 233 pieco-dni przy 3 piecach czynnych w III kwart. 1935 r. Zapasy ołowiu we wszelkiej postaci obniżyły się z 992 t w końcu czerwca do 515 t w końcu września, tj. o 48%.

Srebro w III kwart. wytwarzane nie było. Zbyty krajowy wyniósł 29 kg—wobec 27 kg w II kwart. i 26 kg w III kwart. 1935 r. Wywozu nie było. Zapasy srebra obniżyły się z 3 400 kg w końcu czerwca do 3 371 kg w końcu września, tj. o 0·8%.

Minia i glejta wytwarzane były w zwiększonej ilości, gdyż w porównaniu z II kwart. wzrost wytwórczości wyniósł 42%; w porównaniu natomiast z III kwart. 1935 r. produkcja była mniejsza o 30·4%. W okresie 9 miesięcy produkcja 1936 r. była mniejsza niż w 1935 r. o 26·3%. Zbyty ogólny minii i glejty wyniósł 407 t, zmniejszył się więc w porównaniu z II kwart. o 1·2%, w porównaniu zaś z III kwart. 1935 r. wzrósł o 3%. W okresie 9 miesięcy zbyty był większy niż w 1935 r. o 8%, w czym zbyty na rynku krajowym wzrósł o 15·8%, natomiast w eksporcie zmniejszył się o 34%.

Liczba robotników w końcu września wynosiła 4 377—wobec 4 291 w końcu czerwca, co daje wzrost w ciągu III kwart. o 2%. Z powyższej liczby—w końcu września w przemyśle cynkowym pracowało 4 183 robotników, w przemyśle ołowianym 194. W końcu września 1935 r. ogółem pracowało 4 389 robotników, z których 4 163 w przemyśle cynkowym i 226 w przemyśle ołowianym. W stosunku więc do 1935 r. liczba robotników była mniejsza o 12.

Przeciętny zarobek robotnika (w zł na 1 dniówkę i miesięcznie) bez potrąceń wynosił we wrześniu (w zł):

	Cynk		Ołów	
	dniówka	miesięcz.	dniówka	miesięcz.
Ogółem	9·60	243·000	9·20	230·00
Wykwalifik. (wytapiacze)	11·40	305·000	11·30	307·00
Niewykwalifikowani	7·60	200·000	8·00	198·00

Dostawa materiałów surowych odbywała się normalnie. Ilości, dostarczone hutom cynkowym w III kwart. 1936 r. (w nawiasach liczby z II kwart.) wynosiły (w tonach): rudy wszelkiej 29 487 (32 718), w czym rudy zagranicznej 8 494 (15 373); koksu i koksiku dla wszystkich celów 8 235 (7 517); glinki ogniotrwałej 5 469 (4 796),

¹⁾ Liczba poprawiona.

w czym zagranicznej było 3 610 (2 175). Spożycie tworzyw w hutach cynkowych wyniosło: rudy cynkowej w piecach wytapiających 33 614 (31 909); tlenku cynkowego 14 075 (12 526); węgla dla wszystkich potrzeb 84 697 (78 203); koksu i koksiku 8 716 (8 003), w czym zagranicznego 27 (45). Hutnictwo ołowiane w tymże okresie otrzymało: rudy 2 857 (1 391), zagranicznej nie było zupełnie; wszelkiego rodzaju odpadków ołowiu 2 126 (2 601). Spożycie tworzyw w hucie ołowianej wyniosło: rudy ołowianej 5 200 (2 357); złomu i odpadków ołowianych 1 934 (947); węgla 1 424 (935) i koksu 826 (451).

Wywóz w 6 z wytworów hutnictwa cynkowego i ołowianego przedstawiony jest w poniższym zestawieniu, przy czym ilości podane są według danych Depart. Górn.-Hutn. Min. Przem. i Handlu, wartość zaś—według danych Gł. Urz. Stat. (w tonach i tys. zł):

	Cynk i pył cynko- wy	Bla- cha cynko- wa	Kwas siar- kowy	Ołów	Minia i glejta	Ogól- na war- tość
1935—przec. mies..	4 910	441	9	298	19	2 185
I kwart. 1936 — przec. mies.	5 621	460	10	285	15	2 513
II kwart. 1936—przec. mies.	5 913	580	7	239	6	2 745
Lipiec 1936	6 415	576	9	186	24	2 846
Sierpień „	5 940	605	11	15	—	2 524
Wrzesień „	5 571	650	10	30	7	2 480
III kwart. 1936—przec. mies.	5 975	610	10	77	10	2 617
III kwart. 1935—przec. mies.	4 696	429	5	358	5	2 161
Styczeń—wrzesień 1936	52 530	4 950	51	1 804	50	23 628
„ „ 1935	43 034	5 323	36	2 607	147	18 920

Oprócz wyżej wymienionych artykułów jedna z hut wywoziła również kadm w ogólnej ilości 38 t wartości ok. zł 410 tys. W okresie 9-miesięcznym wywieziono 111 t kadmu wartości ok. zł 1 190 tys.

Ogólny wywóz w III kwart. obniżył się pod względem tonażu o 0,9%, pod względem zaś wartości—o 4,7%. W 9 miesiącach 1936 r. w porównaniu z tymże okresem 1935 r. wywóz był większy wagowo o 17,3% i wartościowo o 24,8%.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY

NOWY DZIAŁ PRODUKCJI Z KRAJOWEGO SUROWCA.—Aż do 1931 r. Polska sprowadzała z zagranicy potrzebne ilości morfiny, kodeiny i etylmorfiny, placąc za nie bardzo poważne sumy. W 1931 r. została wybudowana w Warszawie pierwsza w kraju wytwórnia przetworów opiumowych (Polska Spółka Wytworów Chemicznych „Roche”, S. A.). Surowiec w postaci opium sprowadzano z Bliskiego Wschodu.

Był to pierwszy etap w kierunku uniezależnienia się kraju w dziedzinie fabrykacji alkaloidów makowcowych—etap najtrudniejszy ze względu na konieczne kosztowne inwestycje. Wynik osiągnięty, aczkolwiek pozwolił zmniejszyć o przeszło 70% sumy, wypłacane eksporterom zagranicznym, nie wystarczał jednakże do całkowitego uniezależnienia się, ponieważ surowiec był nadal pochodzenia zagranicznego. Poszukiwano, zarówno w Polsce, jak i w innych krajach europejskich, sposobu produkowania opium na miejscu, lecz próby te z powodu wysokich kosztów produkcji nie dały praktycznych wyników.

Pozostawała jeszcze możliwość zastąpienia dotychczas stosowanego surowca rośliną maku, której uprawa jest u nas bardzo rozpowszechniona; sucha słoma maku zawiera bowiem pewną, nikłą co prawda, ilość morfiny. Myśl ta nie jest zresztą nowa. Już przed 100 laty uczeni i badacze we Francji i w Niemczech uzyskali morfinę z suchych makówek, wykazując w ten sposób, że fabrykacja morfiny ze słomy maku nie stanowi utopii.

I tak, w 1934 r. polska wytwórnia przetworów opiumowych zdecydowała się na ten drugi etap pracy—na zastąpienie surowca zagranicznego surowcem krajowym i opracowała własny sposób wyosobnienia morfiny ze słomy maku, posługując się wynikami, osiągniętymi przez badaczy poprzedniego stulecia, oraz własnym doświadczeniem w dziedzinie produkcji alkaloidów. W tym celu wytwórnia ta przystosowała i przebudowała stopniowo całą swoją instalację do nowych metod i począwszy od 1935 r. jest w możności pokryć całkowicie zapotrzebowanie kraju w morfinę, kodeinę i etylmorfinę, produkowane w kraju i z krajowego surowca, z nadwyżką, przeznaczoną na eksport. Ostatnio właśnie wytwórnia wyeksportowała już pierwsze partie polskiej morfiny i kodeiny. Alkaloidy te, nie ustępujące pod żadnym względem najlepszym wyrobom zagranicznym, znajdują się w drodze do krajów północnych, które wymagają, jak wiadomo, jedynie wyrobów wysokiej jakości.

Warto podkreślić, że ta najbardziej nowoczesna wytwórnia alkaloidów na świecie powstała bez ubiegania się o subwencje lub poparcie finansowe Państwa.

PRZEMYSŁ DRZEWNY

EKSPORT DRZEWNEGO PRZEMYSŁU PRZETWÓRCZEGO W LISTOPADZIE 1936 R.—Wywóz artykułów drzewnego przemysłu przetwórczego—według danych Głównego Urzędu Statystycznego—wyniósł w miesiącu sprawozdawczym 117 289 q wartości zł 3 765 tys., wykazując wzrost zarówno w stosunku do poprzedniego miesiąca, a mianowicie—jeśli chodzi o wagę—o 10 686 q (10%), jeśli zaś chodzi o wartość—o zł 228 tys. (6%), jak również w stosunku do listopada 1935 r., mianowicie o 11 129 q (10%) pod względem ilościowym oraz o zł 563 tys. (18%) pod względem wartości.

W porównaniu z październikiem 1936 r. zaznaczyła się w listopadzie 1936 r. zwykła wywozu deszczulek do opakowań o zł 145 tys., fryzów dębowych o zł 160 tys., oraz dykt o zł 133 tys. Inne pozycje wywozowe wykazują bądź nieznaczny spadek, bądź stabilizację na poziomie październikowym.

Przedmiotem wywozu w omawianym miesiącu były następujące artykuły: deszczulki do opakowań 25 514 q o wartości zł 430 tys., fryzy dębowe 25 721 q—zł 453 tys., klepki nieobrobione dębowe 6 745 q—zł 120 tys., klepki nieobrobione inne 1 325 q—zł 13 tys., deszczulki, tafle posadzkowe 3 205 q—zł 101 tys., szpunty drewniane, becзки i t. p. wyroby bednarskie 372 q—zł 5 tys., forniery 1 684 q—zł 106 tys., listwy, gzymsy, ramy 64 q—zł 17 tys., dykty 44 910 q—zł 1 802 tys., meble gięte 3 804 q—zł 474 tys., meble inne 681 q—zł 73 tys., drzwi, ramy okienne, okiennice 250 q—zł 46 tys., wyroby drewniane osobno niewymienione 2 423 q—zł 125 tys.

W dziedzinie eksportu dykty nastąpiła w miesiącu sprawozdawczym poprawa, dzięki której marża między wynikami tego wywozu w 1936 r. i w 1935 r. ulega dalszemu wydatniejszemu zmniejszeniu i wynosi obecnie zaledwie 2% na niekorzyść 1936 r. Mimo zanotowanej zwyżki eksportu dykty w tym miesiącu hamująco w pewnym stopniu na ten wywóz wpłynęła niemożność wywozu surowca z lasów ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne. Wywóz dykty kierowany był do następujących ważniejszych krajów (w tys. zł): Anglia—372, Holandia—119, Belgia—236, Argentyna—184, Palestyna—120, Indie Brytyjskie—119, Włochy—102. W porównaniu z poprzednim miesiącem zwiększył się wywóz do Palestyny o zł 95 tys., Indji Brytyjskich o zł 28 tys., Holandii o zł 28 tys.; na uwagę zasługuje wznowiony wywóz do Włoch, wynoszący zł 102 tys. i będący wynikiem zawartej ostatnio umowy kontyngentowej. Zmniejszenie wywozu dotyczy Argentyny o zł 134 tys., Belgii o zł 50 tys. Wywóz na najważniejszy rynek zbytu—do Anglii—utrzymywał się na poziomie poprzedniego miesiąca.

Eksport mebli giętych obejmował głównie wywóz do Anglii—zł 178 tys., oraz Stanów Zjedn.—zł 110 tys.; drobniejsze ilości wywieziono do (w tys. zł): Egiptu—32, Indji Brytyjskich—23, Związku Południowo-Afrykańskiego—12. Z ogólnej liczby wywozu mebli giętych za 11 mies. 1936 r. na meble surowe przypada pozycja zł 500 tys., na meble zaś lakierowane, politurowane itp.—zł 5 971 tys. Główne kierunki wywozu mebli lakierowanych w okresie 11 mies. 1936 r. są następujące (w tys. zł): Anglia—1 651, Stany Zjedn.—1 491, Egipt—682, Holandia—229, Indie Brytyjskie—241, Palestyna—152, Związek Południowo-Afrykański—132, Holandia—108, Malta—103. W zestawieniu z analogicznym okresem ub. r. zaznaczyła się dzięki pomyślnej koniunkturze (rozwój budownictwa tanich domów) zwyżka wywozu tego artykułu do Anglii o zł 492 tys. (42%), natomiast uległ redukcji wywóz do Stanów Zjedn. o zł 209 tys. (12%).

Z zakresu prac organizacyjno-eksportowych zanotować należy przeprowadzenie przez Zrzeszenie Fabrykantów Mebli Giętych (Komitet Eksportowy) porozumienia z angielskimi importerami w sprawie cen minimalnych. Uporządkowanie kwestii cen na rynku angielskim jest niewątpliwie faktem ważnym—zarówno z uwagi na to, iż Anglia jest najgłówniejszym odbiorcą mebli giętych, jak również dlatego, iż zapewnienie ono uodpornienie od konkurencji czechosłowackiej. Wpływ zamówień z krajów zamorskich jest zadowalający—z wyjątkiem krajów waluty francuskiej i holenderskiej, skąd zamówień tych brak, gdyż importerzy tych krajów nie są skłonni wyrównać różnicę, jaka powstała na skutek spadku tych walut.

Fryzy dębowe były przedmiotem wywozu do (w tys. zł): Niemiec—175, Szwecji—97, Anglii—74, Holandii—45, Belgii—31.

Deszczulki do opakowań znajdowały zbył w Palestynie—zł 377 tys. i Holandii—zł 37 tys. Koniunktura w dziedzinie eksportu tego artykułu kształtowała się w listopadzie 1936 r. korzystnie, gdyż nastąpiła na rynku holenderskim zwyżka ceny o ok. 15%, będąca wynikiem wyrównania się ceny eksportowej po dewaluacji florena. Zwyżka cen w granicach ok. 20% dała się również zaobserwować na rynku palestyńskim.

Klepki nieobrobione dębowe były eksportowane do (w tys. zł): Anglii—87, Belgii—19, Niemiec—7. Wywóz deszczulek i tafli posadzkowych kierowany był do (w tys. zł): Anglii—76, Egiptu—13, Niemiec—9.

Przeciętna wartość eksportowa 1 q najważniejszych artykułów drzewnego przemysłu przetwórczego w okresie 11 miesięcy 1936 r. w porównaniu z analogicznym okresem 1935 r. kształtowała się następująco:

deszczułki do opakowań — zł 15 (w 1935 r. — zł 17), fryzy dębowe — zł 15 (zł 15), klepki nieobrobione dębowe — zł 18 (zł 16), deszczułki, taflę posadzkowe — zł 33 (zł 41), dykty — zł 40 (zł 38), meble gięte — zł 137 (zł 154). Redukcja wartości eksportowej mebli giętych jest odpowiednikiem spadku w 1936 r. cen sprzedażnych tego artykułu.

Udział najważniejszych artykułów w wartości wywozu drzewnego przetwórczego w okresie 11 mies. 1936 r. jest następujący: dykta—48%, meble gięte—16%, fryzy dębowe—15%, deszczułki do opakowań—7%, klepki nieobrobione dębowe—5%, deszczułki, taflę posadzkowe—3%;

artykuły te stanowią łącznie 94% wartości wywozu drzewnego przetwórczego.

Pod względem stosunku wywozu drzewnego przetwórczego do wywozu całej grupy drewna i wyrobów z niego nie zaszły zmiany w listopadzie 1936 r. W okresie 11 mies. 1936 r. stosunek ten wynosi 26%, gdy tymczasem w 1935 r.—28%.

Kształtowanie się drzewnego wywozu przetwórczego w ciągu 11 mies. 1936 r. w porównaniu z tym samym okresem 1935 r. ilustruje poniższe zestawienie:

Nazwa towaru	Styczeń ÷ listopad				Wzrost (+) lub spadek (—) w 1936 r. w stos. do 1935 r.			
	1 9 3 5		1 9 3 6		q		% wagi	
	q	tys. zł	q	tys. zł	q	tys. zł	% wagi	% wartości
Deszczułki do opakowań	224 019	3 836	181 523	2 756	— 42 496	— 1 080	19	25
Fryzy dębowe	253 606	3 827	270 233	4 119	+ 16 627	+ 292	7	8
Klepki nieobrobione dębowe	97 629	1 613	101 125	1 837	+ 3 496	+ 224	4	14
„ „ inne	16 446	285	14 800	198	— 1 646	— 87	10	30
Deszczułki, taflę posadzkowe	44 391	1 830	39 297	1 290	— 5 094	— 540	11	30
Szpunty drewniane, beczi itp. wyroby bednar.	4 545	238	5 927	184	+ 1 382	— 54	30	23
Ćwieki, kołki do obuwia itp.	10 267	469	2 213	91	— 8 054	— 378	80	80
Forniery	11 050	972	11 119	948	+ 69	— 24	1	2
Listwy, gzymsy, ramy	789	113	657	157	— 132	+ 44	17	39
Dykty	502 094	19 421	479 879	18 959	— 22 215	— 462	4	2
Meble gięte	43 910	6 773	46 980	6 471	+ 3 070	— 302	7	4
Meble inne	6 016	701	9 171	738	+ 3 155	+ 37	52	5
Drzwi, ramy okienne, okiennice	134	8	4 054	579	+ 3 920	+ 571	29 razy	71 razy
Wyroby drewniane osobno niewymienione . .	4 921	275	17 319	997	+ 12 398	+ 722	250	262
Razem:	1 219 817	40 361	1 184 297	39 324	— 35 520	— 1 037	2·9	2·3

Wywóz wyrobów koszykarskich w listopadzie 1936 r. kształtował się pomyślnie; osiągnął on 2 832 q wartości zł 287 tys., co stanowi w porównaniu z październikiem 1936 r. wzrost wagowy o 686 q (32%) oraz wartościowy o zł 72 tys. (33%), w stosunku zaś do listopada 1935 r. — wzrost o 383 q (15%) pod względem ilościowym, a o zł 7 tys. (3%) pod względem wartości.

Dzięki planowej akcji eksportowej, prowadzonej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu za pośrednictwem izb przemysłowo-handlowych i Ogólnopolskiego Zrzeszenia Eksporterów Wyrobów Koszykarskich

w Krakowie, wyniki liczbowe eksportu koszykarskiego w okresie 11 mies. ub. r. uległy wyraźnej poprawie — zmniejszenie wartości wywozu za 11 mies. r. ub. wynosi zaledwie 9% w porównaniu z tym samym okresem 1935 r. Wywóz koszykarski w ciągu 11 mies. ub. r. osiągnął 18 789 q wartości zł 2 288 tys. Choć przeciętna wartość eksportowa wyrobów koszykarskich spadła w ub. r. do zł 122 za 1 q (w 1935 r. — zł 149), to jednak w ostatnich miesiącach daje się zaobserwować zwykła cen sprzedażnych, zwłaszcza na rynku północno-amerykańskim.

St. W.

ROLNICTWO

PRODUKCJA ZWIERZĘCA W OKRESIE 1935/1936. — Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego¹⁾ — z połowy 1936 r. — pogłowie zwierząt gospodarskich wykazuje zwiększenie w porównaniu ze stanem sprzed roku, tj. w dn. 30/VI 1935 r. Zmiany te, jak to widać z poniższego zestawienia, dotyczą wszystkich rodzajów zwierząt gospodarskich, objętych statystyką, i w większości wypadków wykazują przyrost pogłowia. W zestawieniu poniższym podany jest rozwój pogłowia w ostatnim 7-leciu wg stanu w połowie każdego roku (w sztukach) wraz ze zmianami procentowymi w poszczególnych okresach rocznych (w nawiasach):

	Konie	Bydło rogате	Trzoda chlewna	Owce i kozy
30/VI 1930	4 102 651	9 399 516	6 047 250	2 718 881
	(+1·4)	(+3·8)	(+25·2)	(+7·7)
30/VI 1931	4 123 545	9 786 389	7 320 898	2 836 033
	(+0·5)	(+4·1)	(+21·1)	(+4·3)
30/VI 1932	3 942 132	9 460 682	5 843 654	2 735 714
	(-4·4)	(-3·3)	(-20·2)	(-4·3)
30/VI 1933	3 722 793	8 985 174	5 752 863	2 834 340
	(-4·3)	(-5·0)	(-1·6)	(+3·6)
30/VI 1934	3 763 819	9 257 856	7 090 523	2 875 094
	(+0·2)	(+3·0)	(+22·3)	(+1·3)
30/VI 1935	3 759 964	9 759 278	6 722 514	3 157 340
	(-0·1)	(+5·4)	(-5·2)	(+9·8)
30/VI 1936	3 822 300	10 193 800	7 055 400	3 407 100
	(+1·7)	(+4·5)	(+5·0)	(+7·9)

Szczególnie znamienity, choć nieznaczny, jest wzrost pogłowia koni. Już w poprzednich 2 okresach rocznych posiadane dane wskazywały na zwrot w rozwoju pogłowia końskiego — przez znaczne po-

większanie się przychówku (źrebiąt do 1 roku), mianowicie w 1933/34 r. o 20% i w 1934/35 r. o 28·6%. W roku 1935/36 stwierdzono dalszy wzrost przychówku, jednak już w nieco słabszym stopniu, bo tylko o 18·0%, natomiast nastąpił także wzrost pogłowia w grupie młodzieży (tj. sztuk 1÷3 lat), przy nieznacznym spadku w starszych grupach wieku.

Pomimo zahamowania spadku pogłowia koni w okresach 1933/34 i 1934/35 jako też ostatniego (w 1935/36 r.) wzrostu — wielkość tego pogłowia jest jednak znacznie mniejsza niż przed 5 laty, tj. w 1931 r. W wyniku wskazanych wyżej wahań w poszczególnych grupach wieku nastąpiło pewne odmłodzenie się pogłowia. I tak: w ostatnim okresie grupa źrebiąt i młodzieży (do 3 lat nieukończonych) wynosi 12·6% ogólnego pogłowia, podczas gdy w roku najniższego stanu pogłowia (1934 r.) wynosiła zaledwie 9·8%, a w okresie największego pogłowia (1931 r.) — 14·5%.

Inaczej przedstawia się pogłowie bydła rogatego znacznie obecnie zwiększone, gdyż po 2-letnim kurczeniu się w latach 1932÷1934 zaczęło szybko wzrastać i osiągnęło w 1936 r. nie notowaną dotąd wysokość. Wzrost pogłowia w okresie 1935/36 został spowodowany dalszym normalnym jego rozwojem, przyczem największy wzrost wykazuje grupa bydła 1÷3 lat (nie ukończonych), natomiast intensywność przyrostu liczby cieląt znacznie zmniejszyła się w okresie 1935/36 w porównaniu z poprzednimi 2 okresami.

Pogłowie trzody chlewnej wykazuje w okresie 1935/36 r. stosunkowo nieznaczne zwiększenie (+5·0%). Nastąpiło ono po również nieznacznym spadku w okresie 1934/35. W tych 2 ostatnich okresach widzimy przeto wahania w pogłowie trzody chlewnej znacznie łagodniejsze niż w latach poprzednich 1929÷1934. Jak gdyby więc zaczynała się zatracać ostrość wahań cyklicznych. Wahania w poszczególnych grupach wieku trzody chlewnej nie wykazują w okresie 1935/36 znacznych różnic — oczywiście w globalnych liczbach dla całej Polski; w poszczególnych województwach natomiast wahania są poważniejsze.

¹⁾ „Wiadomości Statystyczne” Nr 35/1936, str. 723.

W rozwoju hodowli owiec jako też i kóz stwierdzamy podobną tendencję jak dla bydła rogatego: po krótkotrwałym kurczeniu się pogłowia w pierwszych latach kryzysu—stopniowy dalszy wzrost liczby owiec i kóz, i to do poziomu wyższego niż w latach pomyślnej koniunktury gospodarczej. Podłoże tego rozwoju jest, co prawda, nieco inne. Z jednej strony brak środków na zakup fabrycznych wyrobów włókienniczych skłania ludność wiejską do zwiększania hodowli owiec dla produkcji wełny na własne potrzeby, z drugiej zaś strony—zwiększony przerób wełny krajowej przez przemysł wzmaga zapotrzebowanie na nią; poza tym zubożenie ludności w ośrodkach przemysłowych i miasteczkach przyczynia się do wzrostu chowu kóz dla produkcji mleka. Warto tu wspomnieć, że przed wojną światową w obecnych granicach Polski pogłowie owiec wynosiło 4 473 tys. sztuk, w 1921 r.—tylko 2 193 tys. sztuk, w 1930 r.—2 492 tys. sztuk, obecnie zaś—3 022 tys. sztuk. Wzrost liczby owiec uwidacznia się obecnie, z nielicznymi wyjątkami, prawie w całym kraju—jeżeli porównamy liczby sprzed 5 lat z obecnym stanem.

Na wstępie zaznaczyliśmy powszechność w ostatnim okresie rocznym wzrostu pogłowia poszczególnych rodzajów zwierząt, w poszczególnych jednak częściach kraju występują pewne odchylenia, a stopień wzrostu był różny, jak to widać z poniższego zestawienia, podającego wskaźniki stanu pogłowia w połowie 1936 r. przy podstawie: stan w połowie 1935 r.=100:

Województwa	Konie	Bydło rogate	Trzoda chlewna	Owce	Kozy
Centralne	102·1	104·6	103·8	107·4	110·6
Wschodnie	103·0	108·7	105·4	109·7	122·2
Zachodnie	100·4	99·5	102·6	102·7	104·2
Południowe	100·2	102·1	111·3	105·1	104·3

W zestawieniu tym wyjątkowo słabo przedstawia się rozwój hodowli w woj. zachodnich, na co wpływa w tych obliczeniach spadek pogłowia w woj. poznańskim, dotkniętym w największym stopniu, jak wiadomo, suszą w latach: 1934 i 1935.

Porównanie stanu pogłowia na początku i w końcu danego okresu rocznego uwidacznia właściwie końcowy efekt zabiegów i pracy gospodarczej w tym okresie, wyrażający się w zmniejszeniu lub zwiększeniu ilości zwierząt gospodarskich poszczególnych rodzajów. W ciągu jednak okresu rocznego zachodzą przemiany—przybywa przychówek w mniejszej lub większej ilości, zależnie od rodzaju pogłowia; część starszego pogłowia, dojrzałego, idzie na spożycie, zostaje wywieziona lub pada wskutek starości, zaraźliwych chorób zwierzęcych i innych przypadków. Młodsze pogłowie, rozrastając się, wypełnia te luki, przy czym ilość sztuk, które ubywają—z jednej strony, oraz stopień wypełniania powstałych luk przychówkiem—z drugiej strony—decydują o ostatecznym wyniku (bilansie) całorocznej produkcji zwierzęcej.

Jeżeli z tego punktu przyjrzymy się zachodzącym zmianom w stanie inwentarza żywego—to zobaczymy również znaczne wahania w poszczególnych okresach rocznych, przy czym w ostatnim okresie 1935/36 stwierdzimy pewną poprawę, jak to wskazuje poniższe zestawienie, oparte na obliczeniach, uwzględniających tylko następujące 3 składniki: nadwyżkę wywozu żywa, ilość zabitych sztuk w celach spożycia, oraz przyrost pogłowia, nie rozporządzamy bowiem danymi o ilości sztuk padłych, zabitych wskutek przypadku i zaraźliwych chorób zwierzęcych. W ten sposób obliczona produkcja z zwierzęca w poszczególnych okresach rocznych przedstawiała się następująco (w tys. sztuk):

	Konie	Bydło rogate	Trzoda chlewna	Owce i kozy
1929/30	+108·4	+3 763·5	+5 490·1	+899·9
1930/31	+107·5	+4 059·3	+6 321·0	+764·0
1931/32	-150·8	+3 446·4	+3 653·4	+506·4

1932/33	-142·1	+3 136·9	+4 444·1	+643·3
1933/34	+10·4	+3 567·1	+3 613·4	+587·2
1934/35	+10·8	+3 743·2	+4 452·3	+892·1
1935/36	+80·5	+3 973·8	+5 299·5	+933·1

Liczby te wyrażają właściwy przyrost pogłowia zwierząt gospodarskich, który też w takich ilościach z roku na rok zwiększałby pogłowie, gdyby jednocześnie zwierzęta te nie były konsumowane przez ludność w kraju i wywożone za granicę.

Spożycie zwierząt w rozpatrywanym okresie czasu przedstawiało się następująco (w tysiącach sztuk):

	Konie	Bydło rogate	Trzoda chlewna	Owce i kozy
1929/30	52·5	3 420·8	4 271·5	704·5
1930/31	86·6	3 672·4	5 047·4	646·8
1931/32	32·5	3 772·0	5 130·3	606·7
1932/33	26·9	3 716·0	4 539·7	545·5
1933/34	23·4	3 312·2	4 313·3	549·5
1934/35	14·7	3 241·8	4 820·3	610·1
1935/36	19·7	3 539·2	4 969·2	692·1

Jest rzeczą zrozumiałą, że w zależności od charakteru i właściwości poszczególnych rodzajów zwierząt produkcja i spożycie może różnić się w większym lub mniejszym stopniu. Tak, na przykład, w stosunku do koni, jako siły pociągowej, zużycie zawsze musi być mniejsze niż produkcja; jeśli chodzi o bydło rogate, wykorzystywane przeważnie w kierunku mlecznym i mięsnym, rzadziej jako siła pociągowa, produkcja winna być większa niż spożycie, pomijając oczywiście normalny przyrost; to samo można powiedzieć, jeśli chodzi o pogłowie owiec i kóz, wykorzystywanych w kierunku mięsnym, mlecznym, produkcji wełny i skór; jedynie w odniesieniu do trzody chlewniej, wykorzystywanej w kierunku mięsnym, produkcja winna odpowiadać spożyciu. Naruszenie normalnego stosunku powoduje nadprodukcję lub niedobór. Jak ten stosunek kształtował się w rzeczywistości w rozpatrywanym 7-leciu, wykazać może pośrednio następujące zestawienie, podające, jaki % pogłowia (wg stanu na początku danego okresu rocznego) wynosiła w każdym roku produkcja, a jaki procent spożycie:

	Konie		Bydło rogate		Trzoda chlewna		Owce i kozy	
	pro-dukcja	spo-życie	pro-dukcja	spo-życie	pro-dukcja	spo-życie	pro-dukcja	spo-życie
1929/30	+2·7	1·3	+41·6	37·8	+113·7	88·5	+35·7	27·9
1930/31	+2·6	2·1	+43·2	39·1	+104·5	83·5	+28·1	23·8
1931/32	-3·7	0·8	+36·4	39·9	+49·9	70·1	+18·5	21·4
1932/33	-3·6	0·7	+33·2	39·3	+76·0	77·7	+23·5	19·9
1933/34	+0·3	0·6	+39·7	36·9	+97·6	75·0	+20·7	19·4
1934/35	+0·3	0·4	+40·4	35·0	+62·8	68·0	+31·0	21·4
1935/36	+2·1	0·5	+40·7	36·0	+78·8	73·9	+29·6	22·0

We wskaźnikach, wyrażających produkcję i spożycie bydła rogatego, stwierdzamy wzrost produkcji w ostatnich 3 latach przy jednoczesnym spadku spożycia, co świadczy, że produkcja bydła rogatego w kierunku mlecznym stała się znowu opłacalna, i bydło pozostawia się na dalszy chów. Wskaźniki produkcji owiec i kóz w ostatnich 2 latach wzrosły znacznie—przy znacznie słabszym wzroście wskaźników spożycia, bowiem owce i kozy hoduje się dla wełny, mleka i futer, co już zaznaczyliśmy powyżej. Wskaźniki produkcji i spożycia trzody chlewniej w ostatnim roku wzrosły; pierwszy w silniejszym stopniu, drugi—w słabszym, czyli że produkcja przewyższyła zapotrzebowanie. Naturalnie, że te szczupłe dane, jakimi rozporządzamy w zakresie produkcji zwierzęcej, nie gwarantują ścisłości i trafności wniosków, jakie na ich podstawie nasuwają się.

M. Zaremba

HANDEL

HANDEL ZAGRANICZNY

ROZPOCZĘCIE PRAC POLSKIEGO INSTYTUTU ROZRACHUNKOWEGO.—W dn. 8 b. m. odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Polskiego Instytutu Rozrachunkowego, Prof. Feliksa Młynarskiego, pierwsze konstytucyjne posiedzenie Rady P. I. R. W myśl postanowień statutu dokonano wyboru pierwszego i drugiego wiceprzewodniczącego Rady, na które to stanowiska zostali powołani PP.: Prezes Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego b. Min. Inż. Marian Szydłowski oraz Prezes Polskich Zakładów Przemysłowo-Zbożowych Inż. Stefan Królikowski. Jednocześnie na Radzie omówiony został plan prac organizacyjnych P. I. R. i kolejność przejmowania agend od Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego.

Zgodnie z wnioskiem Rady Pan Minister Przemysłu i Handlu postanowił przekazać Polskiemu Instytutowi Rozrachunkowemu z dniem 1 lutego b. r. czynności, związane z wykonywaniem umowy rozrachunkowej polsko-niemieckiej z dn. 4/XI 1935 r. W tej sprawie, zgodnie z postanowieniami art. 18 dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 3/XI 1936 r. o Polskim Instytucie Rozrachunkowym („Dz. Ust. R. P.” Nr 84, poz. 582) ukaże się w dniach najbliższych rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, podpisane w dn. 13 b. m., o zaprzestaniu pełnienia czynności, związanych z wykonywaniem umowy rozrachunkowej polsko-niemieckiej, przez instytucje, które czynności te dotychczas pełniły, tzn. przez Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego i jego delegatury w kraju i w Berlinie.

W dn. 9 b. m. Komisja Obrotu Towarowego uchwaliła, zgodnie z wnioskiem Polskiego Instytutu Rozrachunkowego, przekazać Instytutowi kontrolę i ewidencję zaświadczeń walutowych oraz wydawanie tych zaświadczeń, w miejsce Polskiego Towarzystwa Handlu Kompenzacyjnego. W związku z tym w najbliższych dniach nastąpi odpowiednia zmiana zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 15/V 1936 r. w sprawie przyjmowania zgłoszeń wywozowych oraz wydawania zaświadczeń walutowych („Mon. Pol.” Nr 116, poz. 209) oraz zmiana wzorów zgłoszenia wywozowego i zaświadczenia walutowego.

ESPORT DRZEWNEGO PRZEMYSŁU PRZETWÓRCZEGO W LISTOPADZIE 1936 R. — p. str. 82.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

ZBOŻA I PRZETWORY

— Ruch cen zbóż w okresie 21/XII 1936 r. ÷ 9/I 1937 r kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

	21/XII 1936 ÷ 2/I 1937	4 ÷ 9/I	Wzrost (+) lub spadek (-)
Pszenica			
Warszawa . . .	26:00	26:25	+ 0:9
Poznań . . .	24:95	26:13	+ 4:7
Lwów . . .	23:56	24:44	+ 3:7
Średnia . . .	24:84	25:61	+ 3:1
Ż y t o			
Warszawa . . .	21:25	21:50	+ 1:1
Poznań . . .	20:75½	21:63	+ 4:2
Lwów . . .	19:56	20:19	+ 3:2
Średnia . . .	20:52	21:11	+ 2:8
O w i e s			
Warszawa . . .	16:50	16:62½	+ 0:7
Poznań . . .	16:25	16:75	+ 3:0
Lwów . . .	15:31	16:00	+ 4:5
Średnia . . .	16:02	16:46	+ 2:7
Jęczmień browarowy			
Warszawa . . .	26:00	26:00	—
Poznań . . .	24:50	23:96	- 2:3
Lwów . . .	25:12½	25:12½	—
Średnia . . .	25:20	25:03	- 0:7
Jęczmień zwykły			
Warszawa . . .	21:75	22:00	+ 1:1
Poznań . . .	21:13	22:35	+ 5:7
Lwów . . .	—	—	—
Średnia . . .	21:44	22:17½	+ 3:4

— Okres sprawozdawczy (od 2 do 9 stycznia) na rynku zbóż i przetworów minął pod znakiem ożywienia; obroty były stosunkowo duże, co częściowo tłumaczyć należy zmniejszeniem się posiadanych zapasów w okresie świątecznym. Mimo zwiększonej podaży — mocna i stała tendencja objęła wszystkie notowania zarówno na giełdzie warszawskiej, jak i na giełdach prowincjonalnych. Na giełdzie stołecznej wyżkę (w zł na 100 kg) odnotowały: oba gatunki pszenicy 0:50, żyto I standart 639 grl i 681 grl 0:50, — eksportowe 706 ÷ 712 grl 0:75, wszystkie gatunki jęczmienia (z wyjątkiem browarnego) 0:50, wszystkie gatunki owsa 0:25, wszystkie rodzaje i gatunki mąki pszennej oraz żytniej 1:00, wszystkie rodzaje otrąb pszennych 0:50 oraz otręby żytnie 0:75; na giełdzie poznańskiej zwiększały (analogicznie): pszenica 1:50, wszystkie gatunki jęczmienia 0:50 (z wyjątkiem browarnego, który odnotował zysk w wysokości 1:00), owies 0:50, wszystkie rodzaje i gatunki mąki pszennej 2:00, I gat. 0 ÷ 30% i 0 ÷ 50% mąki żytniej 1:75, — pozostałe gatunki 2:00, otręby pszenne średnie i grube 0:75, otręby żytnie 1:00 oraz otręby jęczmienne 0:50.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 14 410 t, w tym 3 917 t żyta (dla okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, odpowiednio liczby wynosiły: 3 903 i 2 442).

Warszawa. — Ceny hurtowe według cedyłu urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica jednolita 748 grl 26:50 ÷ 27:00 (26:00 ÷ 26:50), — zbierana 737 grl

26:00 ÷ 26:50 (25:50 ÷ 26:00), żyto I standart 639 grl 21:50 ÷ 22:00 (21:00 ÷ 21:50), — eksportowe 706 ÷ 712 grl 21:75 ÷ 22:00 (21:00 ÷ 21:50), — II standart 681 grl 21:00 ÷ 21:50 (20:50 ÷ 21:00), jęczmień browarny 678 ÷ 684 grl 25:50 ÷ 26:50, — o wadze 673 ÷ 678 grl 23:00 ÷ 23:50 (22:50 ÷ 23:00), — o wadze 649 grl 22:00 ÷ 22:50 (21:50 ÷ 22:00), — o wadze 620:5 grl 21:25 ÷ 21:75 (20:75 ÷ 21:00), owies I standart 460 grl 17:00 ÷ 17:50 (16:75 ÷ 17:25), — eksportowy 478 ÷ 488 grl 17:50 ÷ 17:75 (17:25 ÷ 17:50), — II standart 435 grl 16:50 ÷ 17:00 (16:25 ÷ 16:75), mąka pszenna: I gat. 0 ÷ 20% 44:00 ÷ 45:00 (43:00 ÷ 44:00), — I gat. 0 ÷ 45% 42:00 ÷ 43:00 (41:00 ÷ 42:00), — I gat. B 0 ÷ 55% 40:00 ÷ 41:00 (39:00 ÷ 40:00), — I gat. C 0 ÷ 60% 39:00 ÷ 40:00 (38:00 ÷ 39:00), — I gat. D 0 ÷ 65% 38:00 ÷ 39:00 (37:00 ÷ 38:00), — II gat. A 20 ÷ 55% 37:00 ÷ 38:00 (36:00 ÷ 37:00), — II gat. B 20 ÷ 65% 35:00 ÷ 37:00 (34:00 ÷ 36:00), — II gat. D 45 ÷ 65% 32:00 ÷ 33:00 (31:00 ÷ 32:00), — II gat. F 55 ÷ 65% 31:00 ÷ 32:00 (30:00 ÷ 31:00), — II gat. G 60 ÷ 65% 30:00 ÷ 31:00 (29:00 ÷ 30:00), — pastewna 22:00 ÷ 23:00 (21:00 ÷ 22:00), mąka żytnia wyciągowa: I gat. 0 ÷ 30% 31:00 ÷ 32:00 (30:00 ÷ 31:00), — I gat. 0 ÷ 50% 31:00 ÷ 32:00 (30:00 ÷ 31:00), — I gat. 0 ÷ 65% 30:00 ÷ 31:00 (29:00 ÷ 30:00), — II gat. 50 ÷ 65% 25:50 ÷ 26:50 (24:50 ÷ 25:50), — I gat. 0 ÷ 65% 30:00 ÷ 31:00 (29:00 ÷ 30:00), — II gat. 50 ÷ 65% 25:50 ÷ 26:50 (24:50 ÷ 25:50), — razowa 0 ÷ 95% 25:00 ÷ 26:00 (24:00 ÷ 25:00), — poślednia ponad 65% 19:00 ÷ 19:50 (18:50 ÷ 19:00), otręby pszenne grube z przemiału standartowego 14:00 ÷ 14:50 (13:50 ÷ 14:00), — średnie z przemiału standartowego 13:00 ÷ 13:50 (12:50 ÷ 13:00), — mialkie 13:00 ÷ 13:50 (12:50 ÷ 13:00), otręby żytnie z przemiału standartowego 13:50 ÷ 14:00 (12:75 ÷ 13:25).

Poznań. — Ceny hurtowe według cedyłu urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet Poznań dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica 26:25 ÷ 26:50 (24:75 ÷ 25:00), żyto 21:00 ÷ 21:25, jęczmień 630/640 grl 20:50 ÷ 20:75 (20:00 ÷ 20:25), — 667/676 grl 21:50 ÷ 21:75 (21:00 ÷ 21:25), — 700/715 grl 22:75 ÷ 23:50 (22:25 ÷ 23:00), — browarny 24:50 ÷ 26:00 (23:50 ÷ 25:50), owies 16:50 ÷ 17:00 (16:00 ÷ 16:50), mąka wraz z workiem: pszenka I gat. A 0 ÷ 20% 42:75 ÷ 43:75 (40:75 ÷ 41:75), — I gat. A 0 ÷ 45% 41:75 ÷ 42:25 (39:75 ÷ 40:25), — I gat. B 0 ÷ 55% 40:25 ÷ 40:75 (38:25 ÷ 38:75), — I gat. C 0 ÷ 65% 39:75 ÷ 40:25 (37:75 ÷ 38:25), — I gat. D 0 ÷ 65% 38:75 ÷ 39:75 (36:75 ÷ 37:25), — II gat. A 20 ÷ 55% 37:75 ÷ 38:25 (35:75 ÷ 36:25), — II gat. B 20 ÷ 65% 37:00 ÷ 37:50 (35:00 ÷ 35:50), — II gat. D 45 ÷ 65% 34:00 ÷ 35:00 (32:00 ÷ 33:00), — II gat. F 55 ÷ 65% 30:00 ÷ 31:00 (28:00 ÷ 29:00), — II gat. G 60 ÷ 65 bez notowań, — III gat. 65 ÷ 70% 23:50 ÷ 24:50 (21:50 ÷ 22:50), — III gat. B 70 ÷ 75% 20:50 ÷ 21:50 (18:50 ÷ 19:50), mąka żytnia wyciągowa I gat. 0 ÷ 30% 32:25 ÷ 32:75 (30:50 ÷ 30:75), — I gat. 0 ÷ 50% 31:75 ÷ 32:25 (30:00 ÷ 30:25), — I gat. 0 ÷ 65% 30:25 ÷ 30:75 (28:25 ÷ 28:75), — II gat. 50 ÷ 65% 23:00 ÷ 23:50 (21:00 ÷ 21:50), — poślednia ponad 65% 21:25 ÷ 21:75 (19:25 ÷ 19:75), otręby pszenne średnie z przemiału standartowego 14:75 ÷ 15:25 (14:00 ÷ 14:50), otręby żytnie z przemiału standartowego 14:75 ÷ 15:25 (13:75 ÷ 14:25), otręby jęczmienne 14:50 ÷ 15:75 (14:00 ÷ 15:25).

BYDŁO I MIĘSO

— W grudniu na rynku krajowym bydła i mięsa panowała początkowo tendencja cen utrzymana. W ostatnim tygodniu przedświątecznym — na skutek zwiększonych dostaw żywca na targowicę warszawską — nastąpił spadek cen i przy natarczywym zaofiarowaniu znaczne ilości bydła nie znajdowały nabywców.

Już w grudniu dało się wyczuć zaniepokojenie z powodu niepewności co do kształtowania się rynku mięsnego w 1937 r. w związku z wejściem w życie ustawy o zniesieniu uboju rytualnego. Na prowincji sfery kupieckie starały się wykorzystać tę niepewność, dążąc do obniżenia ceny bydła rzeźnego.

Należy podnieść, że dzięki funkcjonowaniu Kasy Targowej w Warszawie wysyłanie bydła rzeźnego i świń bezpośrednio przez producentów na targowicę warszawską staje się coraz częstszym zjawiskiem. W celu sparaliżowania tej akcji — ze strony zorganizowanego kupiectwa żydowskiego, które jest monopolistą handlu bydlęciem rzeźnym, ujawnia się tendencja do niekupowania względnie obniżania cen żywca, którego nie sprzedano ich agentom na prowincji i który został wysłany na targowicę warszawską na zlecenie Kasy Targowej.

W początkach stycznia b. r. zapowiadana przez niektóre sfery deratu rynku nie nastąpiła i na centralnych targowicach panował nastrój utrzymany przy tendencji cen lekko zwykłej.

Warszawa. — Notowania z końca miesiąca — w zł za 100 kg żywej wagi: woły I kl. dobrze opasione: a) mięsne 80 ÷ 84; b) inne 70 ÷ 78, II kl. średnio opasione: a) mięsne 64 ÷ 65, b) inne 55 ÷ 62, mało opasione: a) mięsne 52 ÷ 54; b) inne 50, krowy I kl. dobrze opasione: a) mięsne 80 ÷ 85, b) inne 68 ÷ 75, II kl. średnio opasione: a) mięsne 59 ÷ 66, b) inne 55 ÷ 58, III kl. mało opasione: a) mięsne 52 ÷ 54, b) inne 47 ÷ 50; buhaje I kl. dobrze opasione: a) mięsne 70 ÷ 75; b) inne 65 ÷ 68; II kl. średnio opasione: a) mięsne 59 ÷ 62, b) inne

54÷57, III kl. mało opasione: a) mięsne —, b) inne 50; bukaty (wołce, byczki, jałówki) pełnomięsiste 75; cielęta I kl. pełnomięsiste powyżej 40 kg 75÷80, II kl. małowięsne powyżej 30 kg 70÷72; świnię słońnowe powyżej 180 kg 108÷109, powyżej 150 kg 97÷107, poniżej 150 kg 94÷97, mięsne powyżej 110 kg 88÷93, 80÷110 kg 82÷91. Na targu bydła i trzody chlewnej panował nastrój ożywiony, obroty średnie.

Poznań.—Urzędowe notowania Komisji Notowań Cen na Targowisku Miejskim z końca miesiąca—w zł za 100 kg żywej wagi: woły pełnomięsiste, wytuczony, nieoprężany 64÷68, mięsiste tuczone do 3 lat 54÷58,—starsze 48÷52, miernie odżywiane 40÷46; buhaje wytuczony pełnomięsiste 54÷62, tuczone mięsiste 50÷52, nietuczony dobrze odżywiane 44÷48, miernie odżywiane 40÷42; krowy wytuczony pełnomięsiste 58÷62, tuczone mięsiste 48÷52, nietuczony dobrze odżywiane 40÷44, miernie odżywiane 16÷20; jałowice wytuczony pełnomięsiste 64÷58, tuczone mięsiste 54÷58, nietuczony dobrze odżywiane 48÷52, miernie odżywiane 40÷46; młodzię dobrze odżywiana 40÷46, miernie odżywiana 38÷40; cielęta najprzedniejsze wytuczony 80÷86, tuczone 70÷76; owce I gat. 66,—II gat. 50÷56; świnię pełnomięsiste 120÷150 kg żywej wagi 92÷96, pełnomięsiste 100÷120 kg żywej wagi 86÷90, pełnomięsiste 80÷100 kg żywej wagi 82÷84, mięsiste świnię ponad 80 kg 76÷80; maciory i późne kastraty 80÷86. Przebieg targu spokojny.

MASŁO

—Nieco pesymistyczne przewidywania producentów co do dalszego rozwoju sytuacji na rynku nabiałowym w g r u d n i u nie sprawdziły się.

Stosunkowo wysokie ceny masła w początkach miesiąca obniżyły się następnie, jednakże nie w tym stopniu, by mogły wyrzucić ujemny wpływ na ogólną sytuację produkcji masłarskiej.

Na początku okresu przedświątecznego ujawnił się poważny wzrost zapotrzebowania wewnętrznego, przy czym rynek stołeczny w niewielkim odsetku pokrywał swoje wzmożone zapotrzebowanie produktem poznańskim i pomorskim. Eksport na obce rynki po krótkiej przerwie odbywał się normalnie.

Lwów.—Hurtowe notowania masła—w zł za 1 kg z końca miesiąca: deserowe blokowe 2:70, stołowe 2:50, kuchenne 2:30.

Warszawa.—Notowania Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w końcu miesiąca—w zł za 1 kg loco skład odbiorcy: wyborowe I gat. 2:55, deserowe II gat. 2:35. Tendencja utrzymana.

Poznań.—Notowania Związku Gospodarskiego Spółdzielni Mleczarskich cen masła mleczarskiego ze śmietany pasteryzowanej w hurcie z końca miesiąca—w zł za 1 kg franco stacja nadawcza: zdatne na eksport I gat. 2:85,—II gat. 2:75,—III gat. 2:65, niezdatne na eksport I gat. 2:80,—II gat. 2:70,—III gat. 2:60. Tendencja utrzymana z wyjątkiem notowań masła niezdatnego do eksportu, które po wyodrębnieniu w pierwszych dniach stycznia zostało obniżone o gr 5 na 1 kg.

Katowice.—Ceny wg notowań Komisji Cen Nabiału z dn. 5/I b. r. —w zł za 1 kg w hurcie: I gat. 2:90÷3:00, II gat. 2:60÷2:70, kuchenne 2:40÷2:50, wiejskie 2:50÷2:60. Tendencja spokojna, ceny lekko obniżone.

JAJA

—Na skutek utrzymującej się łagodnej pogody oraz dość znacznej produkcji w kraju—ceny jaj w miesiącu grudniu zniżkowały.

W przeważającej ilości większych ośrodków handlowych dało się zaobserwować duże dowozy i zniżkowe kształtowanie się tendencji rynkowej.

Na osłabienie tendencji potęgująco wpływa jednoczesna wzmożona podaż jaj wapnowanych.

Warszawa.—Notowania Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w obrocie hurtowym z dn. 7/I 1937 r.—w zł za skrzynię à 1 440 sztuk loco skład odbiorcy: świeże, zależnie od wagi 110÷120, nieprześwietlane 100÷110, gorszej jakości odpowiednio niżej; wapnowane 76÷80, Dowozy zwiększone, zapotrzebowanie i tendencja na rynku słabe.

Lublin.—Notowania z końca miesiąca—w zł za skrzynię à 1 440 sztuk: świeże 100. Tendencja słaba.

Kraków.—Notowania Małopolskiego Związku Mleczarskiego z końca miesiąca—w zł za skrzynię à 1 440 sztuk: świeże nieprześwietlane 98÷105. Tendencja słaba.

Katowice.—Notowania Małopolskiego Związku Mleczarskiego z końca miesiąca—w zł za skrzynię à 1 440 sztuk: świeże 120÷129. Tendencja słaba przy niewielkich dowozach i nieznacznym zapotrzebowaniu.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 1 do 9 stycznia 1937 r.

Początek roku i trwający jeszcze okres świąteczny spowodowały, że okres sprawozdawczy na rynku akcyjnym cechowała zupełna apatia; zawierano transakcje sporadycznie—i to na kwoty bardzo małe. Nastrój oceniał się jako ustabilizowany, jednak z lekkim odcieniem wzmocnienia. Akcje Banku Polskiego wykazywały stały ruch zwyżkowy; ich dodatnie saldo tygodniowe wyniosło zł 1:50. Podobnie mocniejsze uspołobienie panowało dla akcji: Warsz. Tow. Fabryk Cukru i Warsz. Tow. Kopalń Węgla, które okres sprawozdawczy zamknęły saldem w jednakowej wysokości, mianowicie po zł 0:25. Wreszcie akcje Starachowic osłabły w końcowych dniach okresu, tracąc zł 0:75.

Na giełdach: krakowskiej i poznańskiej zawierano drobne transakcje po kursach utrzymujących.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu ¹⁾
w zł za akcję				
Bank Polski	zł 100	109 00	108 00	109 00
Warsz. Tow. Fabryk Cukru	zł 100	.	.	29 00
Warsz. Tow. Kopalń Węgla	zł 100	16 75	16 50	16 50
Lilçop	zł 25	14 00	14 00	14 00
Ostrowiec	zł 50	.	.	25 50
Starachowice	zł 100	33 00	32 00	32 00

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje—w zł: Zieleniewski 18 25, Siersza Górnicza 16 00.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum): Bank Polski 107 50 — 106 00.

CŁO ORAZ REGLAMENTACJA

STAN PRAWNY W DZIEDZINIE CELNO-REGLAMENTACYJNEJ W OBROcie Z NIEMCAMI.—W „Dz. Ust. R. P.” Nr 94/1936, poz. 658 ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, dotyczące dalszego przedłużenia do dn. 28/II 1937 r. mocy obowiązującej umowy gospodarczej między Rzeczpospolitą Polską i Rzeszą Niemiecką, podpisanej w Warszawie dn. 4/XI 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 83/1935, poz. 512).

W związku z tym Ministerstwo Skarbu wyjaśniło urzędowi celnym, że stan prawny, wynikający z postanowień wymienionej umowy, przedłużonej uprzednio do dn. 31/XII 1936 r., (okólnik z dn. 19/X 1936 r. L. D. IV 25739/3/36)—obowiązuje nadal i po tym terminie, czyli że obowiązujący do dn. 31/XII 1936 r. stan prawny w dziedzinie cel konwencyjnych oraz specjalnej kontroli obrotu towarowego polsko-niemieckiego pozostaje nadal bez zmiany do dn. 28/II 1937 r. włącznie.

STOSOWANIE CEL KONWENCYJNYCH DO FARB DO BARWIENIA SKÓR ORAZ EKSTRAKTÓW GARBARSKICH.—Ministerstwo Skarbu w okólniku z dn. 23/XII 1936 r. L. D. IV 30936/2/36 wyjaśniło, że:

1) ze stawki konwencyjnej w wys. zł 160 i zł 260 od 100 kg, przyznanej Szwajcarii na farby nierozpuszczalne do barwienia skór w postaci pasty lub w stanie suchym, zawierające farby mineralne, względnie organiczne (30% lub mniej barwników organicznych) oraz czynniki (substancje) rozpraszające, emulgujące (ex poz. 417 w układzie dodatkowym z dn. 3/II 1934 r.—„Dz. Ust. R. P.” Nr 46/1935, poz. 312)—korzystać mogą również inne kraje w ramach przyznanej tym krajom w umowach, z nimi zawartych, klauzuli największego uprzywilejowania, o ile będą zachowane warunki podane w protokole końcowym do wspomnianego układu dodatkowego (poświadczono dekla-

racje wytwórcy i odbiorcy itd.); złożenie jednak wzmiankowanych deklaracji nie zwalnia od obowiązku przedłożenia świadectwa pochodzenia, wymaganego przy stosowaniu stawek konwencyjnych; jedynie wymienione farby produkcji szwajcarskiej o nazwach „pigmenty kapadernowe”, wytworzone przez T-wo dla Przemysłu Chemicznego w Bazylei, są zwolnione od obowiązku przedłożenia świadectwa pochodzenia;

2) ze zniżki konwencyjnej w wys. zł 8.50 od 100 kg, przyznanej Anglii na ekstrakty garbnikowe suche z kory „Mangrove”, z mimozy, z mibalnanu (z poz. 425 p. 3) w umowie handlowej z dn. 27/II 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 59/1935, poz. 380)—korzystać mogą również inne kraje w ramach przyznanej tym krajom w umowach, z nimi zawartych, klauzuli największego uprzywilejowania, o ile towary te będą importowane przez ustalone w umowie tej urzędy celne, tj. przez Urząd Celny w Gdyni oraz przez urzędy celne, Leegetor I Weichselbahnhof na terytorium W. M. Gdańska, oraz o ile będą identyczne ze złożonymi w tych urzędach przez eksporterów angielskich próbkami.

ZNIZKI KONWENCYJNE W UKŁADZIE HANDLOWYM Z FRANCJĄ.—Uzupełniając okólnik L. D. IV 31119/3/36 z dn. 18/XII 1936 r., Ministerstwo Skarbu zawiadomiło wszystkie dyrekcje ceł i urzędy celne, że zgodnie z postanowieniem art. 1 lit. b rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 4/XII 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 90/1936, poz. 623) nie zostały wprowadzone w życie następujące zniżki celne, wymienione w części II protokołu dodatkowego do prowizorycznego układu handlowego z dn. 18/VII 1936 r. pomiędzy Polską i Francją: 1) z poz. 49 t. c.—szparagi (w czasie od dn. 1/II do dn. 31/III); 2) poz. 282 t. c.—wina musujące: 1) szampańskie. Zniżki nie są stosowane do wina musującego szampańskiego; ma tu zatem zastosowanie jedynie zniżka, przewidziana w prowizorycznym układzie handlowym polsko-francuskim z dn. 18/VII 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 66/1936, poz. 482).

DALSZA AUTOMATYZACJA CZYNNEGO OBROTU USZLACHTNIĄCEGO.—W „Mon. Pol.” Nr 103 z dn. 2/IV 1936 r. opublikowany został okólnik Ministerstwa Skarbu z dn. 8/IV 1936 r. Nr D. IV 8495 w sprawie upoważnienia urzędów celnych do udzielania pozwoleń na czynny obrót uszlachetniający. Jest to tzw. automatyzacja czynnego obrotu uszlachetniającego, wprowadzająca w tej dziedzinie, jak to podkreślono w tyg. „Polska Gospodarcza” w zes. 20/1936 (str. 563), znaczne uproszczenia—zwłaszcza, o ile chodzi o procedurę otrzymywania zezwoleń na czynny obrót uszlachetniający oraz postępowanie celne.

Wymieniony okólnik podaje w załączniku Nr 1 listę towarów, które w pierwszej fazie automatyzacji czynnego obrotu uszlachetniającego począty korzystają z udogodnień nowego systemu. Lista ta przedstawiała się stosunkowo dość szczupło, co przypisać należy temu, że w pierwszej fazie automatyzacji czynnego obrotu uszlachetniającego starano się przede wszystkim ustalić zasady tej automatyzacji—z tym, że sama lista objętych automatyzacją towarów będzie następnie w miarę potrzeby ustalana.

Otóż, pierwsza lista towarów, objętych automatyzacją czynnego obrotu uszlachetniającego, zawiera 10 grup towarów, do których w pierwszym rzędzie należy zaliczyć blachę białą cynowaną (z poz. 930 p. 3 lit. b tar. celn. przyw.), przeznaczoną do wyrobu puszek do konserw. W tej grupie zautomatyzowanej czynnego obrotu uszlachetniającego lista podana w zał. Nr 1 wymienia 61 rozmiarów blaszanek, służących przezwaznie do napełniania szynek eksportowych. Lista określa rozmiary blaszanek w 3 wymiarach, po czym przy każdym rozmiarze blaszanki figuruje ilość kilogramów blachy, spisywana przez urząd celny przy wywozie 1 000 sztuk blaszanek danego wymiaru z ilości przywiezionej blachy cynowanej w czynnym obrocie uszlachetniającym. Należy tu nadmienić, że—tak, jak w zwykłym czynnym obrocie uszlachetniającym—w obrocie zautomatyzowanym gotowe puszki mogą być przez producenta dostarczane do fabryk konserw, tam napełniane i dopiero wówczas wywożone za granicę.

Czas przerobu, niezbędny dla wyprodukowania blaszanek z przywiezionej z zagranicy blachy, określono na liście na 6 miesięcy.

Następną grupę artykułów, podanych w wymienionej liście, stanowi olej sojowy rafinowany (z poz. 212 p. 2 lit. b), przeznaczony do fabrykacji konserw, zawierających szproty, przy czym określone są 3 wymiary puszek, którym odpowiadają odnośne ilości oleju sojowego, spiswane przez urząd celny przy wywozie każdej puszki z ilości oleju, przywiezionej z zagranicy. I tutaj okres przerobu wyznaczony został w liście na 6 miesięcy.

Następnie figuruje na liście przędza bawełniana Nr 58 i wyższych numeracji angielskich (z poz. 611 p. 1 lit. f, g, h), przeznaczona do wyrobu bawełnianych rękawiczek, przy czym za 100 kg dzianina, wywożonej w rękawiczkach, urząd celny spisuje 142.8 kg sprowadzonej przędzy. Okres przerobu wyznaczony jest w liście na 3 miesiące.

Dalej idzie tkanina bawełniana tzw. organdy (z poz. 613, 614, 615 i 616), przeznaczona do wyrobu w czynnym obrocie uszlachetniającego mankietów do rękawiczek. Za 100 kg tkanin, wywożonych w formie

mankietów, naszytych na rękawiczki, w obrocie tym urząd celny spisuje 125 kg sprowadzonej tkaniny. Czas obrotu określony jest w liście na 3 miesiące.

Zautomatyzowane zostały również i figurują na liście:

a) czynny obrót uszlachetniający czesanką do wyrobu przędzy barwionej lub niebarwionej (z poz. 592 p. 1 lit. a, b) do przerobu na przędzę w kraju niebarwioną; w tym przypadku urząd celny spisuje za 100 kg wywiezionej przędzy niebarwionej w kraju 107.5 kg przywiezionej czesanki barwionej lub niebarwionej; okres przerobu podany jest w liście na 3 miesiące;

b) czynny obrót uszlachetniający czesanką do wyrobu przędzy niebarwionej (z poz. 592 p. 1 lit. b) dla wyrobu przędzy w kraju barwionej; w tym obrocie za 100 kg wywiezionej przędzy w kraju barwionej urząd celny spisuje 109.8 kg sprowadzonej z zagranicy czesanki niebarwionej; okres tego przerobu oznaczony na 3 miesiące;

c) obrót sliwkami suszonymi, sprowadzanymi w workach (poz. 59 p. 2 lit. a) do przerobu na sliwki suszone oczyszczone i sortowane w standaryzowanym opakowaniu skrzynkowym; za 100 kg wywiezionych sliwek przerobionych urząd celny spisuje 100.5 kg z ilości sliwek przywiezionych; okres przerobu—6 miesięcy;

d) obrót uszlachetniający przędzą z jedwabiu sztucznego (z poz. 572) do wyrobu rękawiczek z jedwabiu sztucznego; za 100 kg dzianiny w rękawiczkach wywiezionych urząd celny spisuje 142.8 kg sprowadzonej przędzy; okres przerobu—3 miesiące;

e) czynny obrót uszlachetniający przędzą z jedwabiu sztucznego (również z poz. 572), sprowadzaną do fabrykacji wyrobów dzianych z jedwabiu sztucznego; za 100 kg wywiezionych w tym obrocie wyrobów dzianych urząd celny spisuje 117.6 kg sprowadzonej przędzy; okres przerobu—3 miesiące.

Wreszcie, w ostatniej (X) grupie zautomatyzowanego czynnego obrotu uszlachetniającego umieszczono na liście, dołączonej do okólnika z dn. 8/IV 1936 r., przędzę z jedwabiu sztucznego (z poz. 572) do przerobu na materiały dziane metrowe z jedwabiu sztucznego, przy czym za 100 kg wywiezionego materiału dzianego metrowego urząd celny spisuje 105.2 kg sprowadzonej przędzy. Czas przerobu tego obrotu określony jest w liście również na 3 miesiące.

Jako dalszy stopień automatyzacji czynnego obrotu uszlachetniającego ukazał się teraz w „Mon. Pol.” z dn. 14/XII 1936 r. Nr 290, poz. 517 nowy okólnik Ministerstwa Skarbu z dn. 3/XII 1936 r. Nr D. IV 28956/36. Okólnikiem tym Ministerstwo Skarbu zawiadomiło wszystkie dyrekcje ceł i urzędy celne, że lista towarów zautomatyzowanego czynnego obrotu uszlachetniającego, podana w załączniku Nr 1 do okólnika z dn. 8/IV 1936 r. w sprawie upoważnienia urzędów celnych do udzielania pozwoleń na czynny obrót uszlachetniający, została uzupełniona towarami, wymienionymi w dołączonym do nowego okólnika wykazie.

Nowy wykaz podaje tylko 2 grupy towarów, i to grupy, figurujące już na liście, dołączonej do okólnika, wprowadzającego automatyzację czynnego obrotu uszlachetniającego: 1) blachę białą cynowaną (z poz. 930 p. 3 lit. b) do wyrobu eksportowanych za granicę puszek blaszanych oraz 2) olej sojowy rafinowany (z poz. 212 p. 2 lit. b) do wyrobu konserw szprotowych.

Nowy wykaz wprowadza do zautomatyzowanego obrotu blachę cynowaną nowy wymiar blachy, a mianowicie blachę z poz. 930 p. 3 lit. c, czyli blachę cieńszą; jak wiadomo bowiem, poz. 930 p. 3 lit. b obejmuje blachy cynowane o grub. powyżej 0.3 do 1 mm, a lit. c—blachę o grub. 0.3 mm i mniej. Lista towarów, objętych zautomatyzowanym czynnym obrotem uszlachetniającym, dołączona do okólnika z dn. 8/IV 1936 r., zawiera w grupie obrotu blachą białą 61 rozmiarów puszek do konserw. Nowy wykaz natomiast, dołączony do okólnika z dn. 3/XII 1936 r., znacznie rozszerza ilość objętych automatyzacją rozmiarów wytwarzanych w czynnym obrocie uszlachetniającym puszek, podając 121 nowych rozmiarów. W ten sposób automatyzacja czynnego obrotu uszlachetniającego blachą białą, sprowadzaną do produkcji puszek, objęła 182 wymiary puszek do konserw, czyli prawie wszystkie rozmiary puszek, wyrabianych w czynnym obrocie uszlachetniającym w większych ilościach. Wymienione zatem 2 okólniki Ministerstwa Skarbu zautomatyzowały prawie całkowicie czynny obrót uszlachetniający blachą białą cynowaną, sprowadzaną z zagranicy, dla wyrobu puszek blaszanych, przeznaczonych na wywóz za granicę.

Poza tym dołączony do okólnika z dn. 3/XII 1936 r. wykaz zawiera jeden jeszcze rozmiar puszek do konserw szprotowych, który wraz z 3 rozmiarami puszek do tych konserw, wymienionymi w okólniku z dn. 8/IV 1936 r., stanowi również prawie całkowitą automatyzację czynnego obrotu uszlachetniającego olejem sojowym rafinowanym, sprowadzanym do wyrobu konserw szprotowych.

Wł. W.

PODAWANIE NAZWY TOWARÓW W ŚWIADECTWACH POCODZENIA.—Według dotychczas obowiązującego zarządzenia Ministerstwa Skarbu o stwierdzaniu pochodzenia i przychodzenia towarów przy odprawach celnych—świadectwo pochodzenia powinno zawierać m. in. nazwę towaru, przy czym podanie ogólnikowej nazwy

towaru, zamiast nazwy taryfowej, nie może być powodem nieuznania świadectwa pochodzenia.

Ponieważ powstają wątpliwości, czy świadectwa pochodzenia, podające jako nazwy towaru: „towary kolonialne” i „owoce południowe”, mogą być przyjmowane przez urzędy celne, czy też powinny być odrzucane—Ministerstwo Skarbu wydało obecnie zarządzenie dyrekcyjnym ceł i urzędem celnym, wyjaśniające, że określenia „towary kolonialne” i „owoce południowe” są tak szerokie i obejmują tak znaczną ilość towarów różnych, że nie mogą być uważane za ogólnikową nazwę towaru, gdyż nie określają gatunku i rodzaju sprowadzanego towaru.

Dlatego też Ministerstwo Skarbu poleciło nie przyjmować świadectw pochodzenia, wymieniających „towary kolonialne” lub „owoce południowe”, a nie podających bliższej nazwy towaru (jak np. kawa, herbata, pieprz, pomarańcze, rodzyнки, figi itp.), jako nie odpowiadających wymogom obowiązującego zarządzenia.

Zarządzenie to obowiązuje od dn. 30/I 1937 r.

ROZPOCZĘCIE PRAC POLSKIEGO INSTYTUTU ROZRACHUNKOWEGO — p. str. 84.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

PRZEDŁUŻENIE TARYF WYJĄTKOWYCH P. K. P. NA ROK 1937.—Taryfy wyjątkowe P. K. P., zawarte w zesz. 6 Części II Taryfy Towarowej, obowiązują zasadniczo podczas określonego z góry terminu ich ważności, wprowadzane są bowiem zwykle dla osiągnięcia doraźnych celów lub tytułem próby. Jeżeli termin ważności poszczególnych taryf wyjątkowych nie został w ich warunkach stosowania zakreślony, wygasają one automatycznie z końcem każdego roku kalendarzowego. Dlatego też przed upływem każdego roku kalendarzowego taryfy wyjątkowe poddawane są w Ministerstwie Komunikacji ocenie merytorycznej i—zależnie od wyników tej oceny—kwalifikowane do przedłużenia na dalszy okres lub też do wygaśnięcia.

W grudniu 1936 r.—pomimo zaznaczającej się coraz wyraźniej poprawy gospodarczej—Ministerstwo Komunikacji ogłosiło zarządzenie, przedłużające termin ważności ogromnej większości taryf wyjątkowych na 1937 r. Wymienione zarządzenie ogłoszone zostało w „Dz. Tar. i Zarz. Kol.” Nr 48/1936, poz. 676.

Równocześnie w wyniku oceny merytorycznej działania poszczególnych taryf w niektórych z nich zakreślony został krótszy termin ważności, kilka zaś zostało całkowicie skreślone. Do skreślenia zakwalifikowane zostały w pierwszym rzędzie te taryfy, które okazały się nieżywotne, nieaktualne, zatem zbędne dla życia gospodarczego. Wymienić tu można tar. wyj. *wb-8* na przewóz mleka w relacji Środa—Chorzów Miasto, tar. wyj. *wh-21* na przewóz żużli wielkopiecowych z Górnego Śląska w wagonach krytych, *wh-31* na przewóz cegły w relacjach Grębocin i Lubicz—Toruń Mokre, oraz tar. wyj. *gm-10* na wywóz do Z. S. R. R. szyn długich ponad 18 m. Poza tym skreślono tar. wyj. *wb-5* na dowóz jaj z obszarów woj. lubelskiego i wołyńskiego do Warszawy, a w najbliższym czasie skreślone zostaną taryfy *wj-10* i *wj-12* na przewóz sody do Łodzi jako nieuzasadnione względami gospodarczymi.

Równocześnie niektóre taryfy wyjątkowe przedłużono poza dz. 31 XII 1936 r., lecz nie na cały 1937 r., a mianowicie: tar. wyj. *wh-35* na dowóz cegły z dalszych odległości do okręgu warszawskiego przedłużono do końca stycznia 1937 r., jakkolwiek bowiem taryfa ta posiadała charakter doraźnego zabiegu gospodarczego, Ministerstwo Komunikacji pragnęło umożliwić wykonanie zamówień na dostawę cegły do Warszawy, które to zamówienia w znaczniejszych ilościach udzielone zostały jeszcze w grudniu i oparte były kalkulacyjnie na kosztach przewozu wg omawianej taryfy; w dalszym ciągu, ze specjalnych względów gospodarczych przedłużono taryfę wyjątkową *wa-1* na dowóz jęczmienia browarnianego z dalszych odległości do słodowni w Rybniku i Szopienicach do dn. 30/VI 1937 r.; wreszcie, celem umożliwienia osiągnięcia przepisanego kontyngentu przedłużono do dn. 15/IV 1937 r. tar. wyj. *gc-5* na wywóz do Niemiec spirytusu z wytwórni w Lesznie, Poznaniu, Starogardzie i Toruniu.

Równocześnie w omawianym „Dz. Tar. i Zarz. Kol.” ogłoszono—z ważnością od dn. 1/I 1937 r.—zniżkę taryfy na wywóz za granicę warzyw świeżych—z klasy 11 do kl. 15, rozszerzając równocześnie ważność odnośnej taryfy specjalnej GA-24 (T. Cz. II 2) na przesyłki pospieszne warzyw. Zniżka ta ma na celu poparcie eksportu.

Zniżkę 30%-ową na przewóz w obrocie wewnętrznym spirytusu oczyszczonego i wódek monopolowych w przesyłkach wagonowych rozszerzono także na przesyłki drobnicowe (tar. wyj. *wc-1* i *wc-2*).

Inne zmiany taryfowe, ogłoszone w tymże „Dz. Tar. i Zarz. Kol.”, jak wprowadzenie taryfy wyj. *wd-7* na przewóz worków jako opakowania zwrotnego oraz uzupełnienie poz. 1222 Kl. tow. przez włączenie tamże części bębnowej do opakowania—posiadają raczej charakter formalny, nie merytoryczny. Wszystkie wymienione zmiany weszły w życie z dniem 1 stycznia 1937 r.

S. P.

ZMIANY W CZECHOSŁOWACKO-POLSKIEJ TARYFIE PORTOWEJ.—Z dniem 16 XI 1936 r. wprowadzone zostały—w związku z dewaluacją korony czeskiej—dodatki kursowe do wszystkich prawie stawek taryfy portowej czechosłowacko-polskiej, przy czym skreślono równocześnie niektóre taryfy artykułowe, na podstawie których nie było w ogóle przewozów. Obecnie, z ważnością od dn. 1/I 1937 r.,

(„Dz. Tar. i Zarz. Kol.” Nr 48/1936) wprowadzono dodatki kursowe do stawek wszystkich niezwaloryzowanych dotychczas taryf artykułowych oraz do stawek dla relacji tranzytowych przez Czechosłowację, tj. obowiązujących pomiędzy portami w Gdyni oraz w Gdańsku i punktami granicznymi czechosłowacko-austriackimi, -węgierskimi i -rumuńskimi, które przy ogólnej waloryzacji pozostawiono czasowo bez zmian.

Niezależnie od powyższego odnowiono na 1937 r. szereg zniżonych opłat aneksowych, spośród których jedne, już zwaloryzowane, pozostawiono w dotychczasowej wysokości lub z minimalnymi zmianami, inne, które do końca 1936 r. utrzymane były na poprzednim poziomie—zwaloryzowano przez odpowiednie podwyższenie.

Zmiany powyższe w poszczególnych zeszytach czechosłowacko-polskiej taryfy portowej przedstawiają się, jak następuje:

Część I.—Dodatki kursowe wprowadzono do taryf artykułowych Nr Nr: 32 (metale nieszlachetne), 75 (kredek), 79 (szmirgel, siliciumkarbid), 145 (wysłodki buraczane), 152 (kable), 154 (muł), 163 (towary mięsne), 172 (grafit), 176 (pojazdy), 178 (potaż), 182 (siarczan żelaza), 187 (sole), 218 (glina ogniotrwała), 226 (minerały zawierające bor, wapno, talk itd.), 271 (kości) i 285 (karbid).

Poza tym w tejże części I odnowiono na 1937 r. następujące zniżki aneksowe:

1) pozycję aneksu Nr 3 ze zwaloryzowanymi stawkami w dotychczasowej wysokości, obowiązującymi na tych samych zasadach, tj. przy bezkontyngentowym przewozie ferromanganu oraz żelaza i wyrobów z żelaza w kierunku z Czechosłowacji do portów; do obszaru ważności tej pozycji włączono 2 nowe czeskie stacje nadawcze: Fryvaldov—Grafenberk i Liskovec u Frydku;

2) pozycję aneksu Nr 8, zawierającą zniżone kontyngentowe opłaty na import do Czechosłowacji rudy żelaznej i manganowej, młotowin żelaznych, pirytywów, fosforytów, szlaki żelaznej oraz wypalków pirytowych; wysokość opłat oraz warunki stosowania pozostawiono bez zmiany, dodając jedynie klauzulę, że towar winien być na stacji przeznaczenia odebrany i przerobiony w fabryce, leżącej w obszarze ciężenia tej stacji;

3) pozycję aneksu Nr 10, ze stawkami nieznacznie podwyższonymi w stosunku do dotychczasowych, na przewóz wypalków pirytowych z Gdańska do 3 stacji w Czechosłowacji przy rocznym kontyngencie 3 000 ton;

4) pozycję aneksu Nr 19 i Nr 38 na tranzyt grafitu oraz węgla wapnia z Austrii do portów polskiego obszaru celnego; zwaloryzowane, tj. wyższe od dotychczasowych, stawki obowiązują w okresie od dn. 1/I 1937 r. do dn. 31 XII 1937 r. przy bezkontyngentowym przewozie powyższych towarów.

Część II, zesz. 1.—Wprowadzono dodatki kursowe do tabel tranzytowych następujących taryf artykułowych—Nr Nr: 1 (towary różne), 93 (kleje) 135 (węglan wapnia), 210 (ropa naftowa i jej przetwory), 241 (terpentyna), 267 (soda i potaż), 268 (żywica, smoła, kałafonia) i 290 (kora drzewa korkowego). Dalej, w tymże zeszyście odnowiono na okres I I—31 XII 1937 r. ważność pozycji aneksu Nr 3 i Nr 5, zawierających zniżone opłaty na import do Austrii przez porty w Gdyni i Gdańsku kleju oraz albuminy z krwi. Stawki powyższych pozycji aneksowych, podwyższone w związku z waloryzacją, stosowane są—podobnie jak w 1936 r.—od razu przy nadaniu, bez uzależnienia od przewiezienia określonego quantum towarów.

Część II zesz. 2.—Dodatki waloryzacyjne wprowadzono dla relacji tranzytowych w taryfach artykułowych Nr Nr: 15 (papier), 24 (skóry), 56 (tkaniny), 60 (sierść zwierzęca, szmaty), 66 (przędza), 223 (bawelna), 233 (włókna roślinne) i 265 (garbniki i wyciągi garbarские).

Część II, zesz. 3.—Wprowadzono dodatki kursowe do tabel tranzytowych niżej wymienionych taryf artykułowych—Nr Nr: 12 (zboże, mąka, otręby), 40 (owoce), 41 (tłuszcze i oleje), 44 (pasze), 47 (owoce oleiste i nasiona), 113 (słód), 121 (mączka skórzana i kostna), 138 (warzywa), 148 (orzechy), 164 (chmiel), 222 (ryby), 239 (ryż) i 257 (mąka z krwi, mięsa i ryb). Poza tym odnowiono na 1937 r., z za-

chowaniem dotychczasowych warunków stosowania, pozycje aneksu Nr 2 (oleje rybne i tłuszcze), Nr 3 (mąka rybia) oraz Nr 4 (tłuszcze) na import wymienionych towarów do Austrii przez porty polskiego obszaru celnego. Opłaty powyższych pozycji podwyższono wskutek doliczenia dodatków kursowych. Na przewóz śledzi do Czechosłowacji oraz do Austrii ustalono niższe opłaty w nowej pozycji aneksowej Nr 9, obowiązującej przy przewozie śledzi bez kontyngentu w sezonie zimowym od dn. 15 XII 1936 r. do dn. 30 IV 1937 r.

Część II, zes. 4.—Dodatki kursowe do tabel dla relacji tranzytowych wprowadzono w taryfach artykułowych Nr 17 (miążga drzewna, celuloza), 129 (wyroby z drzewa), 130 (meble) i 162 (wyroby koszykarskie), oraz odnowiono pozycję aneksu Nr 2 na eksport celulozy z Czechosłowacji do Gdyni i Gdańska na okres 1/I+31/XII 1937 r. ze zwaloryzowanymi stawkami w dotychczasowej wysokości.

ZMIANY W POLSKO-CZECOSŁOWACKIEJ TARYFIE DUNAJOWEJ.—Ze względu na zmienioną sytuację walutową w związku z obniżeniem wartości korony czeskiej wprowadzono z ważnością od dn. 1 I 1937 r. („Dz. Tar. i Zarz. Kol.” Nr 48/1936) dodatki kursowe do stawek powyższej taryfy za przewóz drogą wodną (Dunajem) oraz częściowo drogą kolejową, mianowicie:

1) w zeszytcie 1, zawierającym taryfy artykułowe na przewóz towarów pomiędzy stacjami kolei polskich i portami na Dunaju w Niemczech, Austrii, na Węgrzech, w Rumunii, Bułgarii i Jugosławii, wprowadzono dodatki kursowe do stawek za odcinek kolejowy dla brakujących relacji w taryfach artykułowych Nr 3 (ropa naftowa) i Nr 29 (nawozy sztuczne) oraz dodatki do wyrażonych w halerzach czeskich stawek za odcinek wodny, w formie podwyższenia tych stawek o 19%;

2) w zeszytcie 2, obowiązującym na przewóz towarów pomiędzy Gdynią oraz Gdańskiem i portami na Dunaju w Rumunii, Bułgarii i Jugosławii, ustalone zostały dodatki kursowe wyłącznie do stawek za odcinek wodny, wyrażonych w walucie czeskiej, w formie podwyższenia tych stawek również o 19%;

3) w zeszytcie 2-B, który zawiera taryfy artykułowe na przewóz towarów pomiędzy portami polskiego obszaru celnego i węgierskimi portami dunajowymi, wprowadzono dodatki kursowe przez podwyższenie o 19% wszystkich stawek za przewóz koleją, obowiązujących w obu kierunkach, oraz przez podwyższenie o ten sam procent stawek za przewóz drogą wodną, ustalonych w halerzach czeskich, tj. obowiązujących w kierunku Dunaj—Gdynia/Gdańsk.

J. K.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

ROZWÓJ POLSKIEJ FLOTY HANDLOWEJ

Rok 1936 zamyka pierwsze 10-lecie pracy zagospodarowywania się na morzu, a w szczególności 10-lecie rozwoju polskiej marynarki handlowej.

W okresie tym z konieczności większa uwaga była zwrócona na techniczną rozbudowę portów, na przekierowanie zagranicznych obrotów z granic lądowych na granicę morską, i w tym zakresie doszliśmy do rezultatów bardzo poważnych, bowiem przez granicę morską przeszło w ostatnim roku ponad 77% wagowo i 65% wartościowo ogólnych obrotów zagranicznych. Jest to nie tylko rezultat naszych wysiłków, ale jednocześnie miara i wyraz najżywniejszych interesów naszego bytu, miara wartości tego skrawka wybrzeża, który nam przypadł w udziale, miara znaczenia portów dla kraju. Dzięki posiadaniu dobrze wyposażonych o dużej zdolności przepustowej portów umożliwiony został pierwszorzędnej wagi proces uszlachetniania się wywozu, uszlachetniania się produkcji krajowej w ogóle. Niewątpliwie, znacznie potężniejszą dźwignią w tym zakresie jest jednak własna bandera, która stanowi czynnik najbardziej aktywny w kierunku usamodzielniania i racjonalizacji wymiany towarowej.

Jak wiadomo, przed 10 laty zostało powołane do życia Przedś. Państw. „Żegluga Polska”—jakby stacja doświadczalna polskiej marynarki handlowej. Wypada więc pokrótce przypomnieć o rozwoju tego przedsiębiorstwa.

W pierwszych dniach stycznia 1927 r. nadeszło do Gdyni pierwsze 5 statków trampowych typu „Wilno”; rozpoczęły one pracę w eksporcie prawie wyłącznie węgla. Latem tegoż roku „Żegluga” uruchamia drugi dział pracy—żeglugę przybrzeżną, która przyczyniła się i nadal przyczynia się w dużej mierze do rozwoju wybrzeża.

Obok przedsiębiorstwa państwowego powstaje w 1927 r. przedsiębiorstwo prywatne: Polsko-Skandynawskie Tow. Transportowe „Polskarob” S. A., które jest emanacją koncernu węglowego „Robur”. „Polskarob” od początku swego istnienia obsługuje wywóz węgla w ilościach ok. 450 tys. t rocznie i nie interesuje się wcale innymi działami transportu. Towarzystwo to od szeregu lat dysponuje 4 statkami parowymi o nośności przeciętnej ok. 3 000 t każdy.

„Żegluga Polska”, jeszcze jako przedsiębiorstwo państwowe, obok bliskiego i dalszego trampingu i żeglugi przybrzeżnej, przystąpiła do organizowania linii regularnych. Były to początkowo linie bliskie tzw. dowozowe, nie wychodzące prawie poza Bałtyk, a więc z jednej strony do Estonii i Finlandii, z drugiej do Holandii i Belgii.

Nadto „Żegluga” ułatwiła organizację i powstanie 2 dalszych towarzystw okrętowych, wciągając w krąg zainteresowań naszą marynarką handlową kapitały prywatne obce. W ten sposób zostały powołane do życia: „Polsko-Brytyjskie Tow. Okrętowe”, S. A. (w r. 1929) i „Polsko-Transatlantyczne Tow. Okrętowe”, S. A. (w 1930 r.).

W połowie 1932 r. „Żegluga” została zamieniona z przedsiębiorstwa państwowego na spółkę akcyjną, uzyskując przez to niezbędną elastyczność i swobodę działania w walce z kryzysem. Z walki tej wyszła zwycięsko, na co wskazują następujące sumy obrotów, które od 1933 r. nieprzerwanie wzrastają: 1933 r.—290·8 tys. t, 1934 r.—381·8 tys. t, 1935 r.—614·3 tys. t, 10 miesięcy 1936 r.—ponad 650 tys. t (w ciągu całego roku wzrosły do ok. 800 tys. t).

Na podkreślenie zasługuje okoliczność, że ok. 40% tych przewozów towarów przypada na linie regularne, a więc na towary bardziej wartościowe—drobnicowe. Resztę, tj. ok. 60%, przewiozły trampy, ale i w tej kategorii przewozów stwierdzamy znaczne urozmaicenie—zarówno pod względem rodzajów przewożonych towarów, jak i zasięgu: s/s „Wisła” od przeszło roku odbywa stale podróże do Ameryki Południowej (wyprzedziwszy otwarcie linii regularnej na tym szlaku), s/s „Kraków” od wiosny 1936 r. obsługuje porty Ameryki Środkowej i Zatoki Golfu Meksykańskiego, torując drogę linii, która właśnie została uruchomiona przez Tow. „Gdynia—Ameryka” L. Ż. w połowie grudnia ub. r.—na razie statkami charterowanymi. Nadto „Żegluga” rozwinęła i rozwija nadal własną sieć linii regularnych, z których obecnie obsługuje następujące:

1) do Rotterdamu—statkami parowymi s/s „Puck” i „Chorzów” o łącznej pojemności 1 900 brt, zapewniając jedno połączenie na tydzień;

2) do Antwerpii—statkami parowymi s/s „Śląsk” i „Hel” o łącznej pojemności 2 467 brt, połączenie co tydzień (s/s „Śląsk” posiada miejsca dla pasażerów);

3) do Hamburga—statkiem parowym „Teczew” o pojemności 760 brt;

4) do Szwecji zachodniej (Malmö, Göteborg)—statkiem wynajętym s/s „Blenda”;

5) do Finlandii (Tallin, Kotka, Viipuri, Helsinki)—statkiem parowym s/s „Cieszyn” (miejsca dla pasażerów) o pojemności 1 402 brt;

6) do Szwecji wschodniej (Norrköping, Stockholm)—statkiem wynajętym s/s „Tora” (statek ten kursuje od sierpnia 1936 r.);

7) do portów wschodniego Bałtyku (Ryga, Libawa, Kłajpeda)—statkiem wynajętym s/s „Anna Greta”;

8) do portów Lewantu—statkami motorowymi m/s „Lewant” i m/s „Lechistan”, oba z miejscami dla pasażerów, o pojemności 1 942 brt każdy.

Na szczególną uwagę zasługuje ta ostatnia linia, gdzie „Żegluga” rozpoczęła współpracę we wrześniu 1935 r. na razie statkami, wydzierżawionymi od zaprzyjaźnionego szwedzkiego towarzystwa okrętowego, które od dłuższego czasu obsługiwało tę linię. Po roku prób i doświadczeń w końcu września ub. r. „Żegluga” nabyła pierwszy z wymienionych wyżej statków, a w zamian zbyt powolnego s/s „Sarmacja”, który

w ciągu pierwszego roku pozostawał w dyspozycji „Żegluga”, został wynajęty m/s „Lechistan”, siostrzany statek m/s „Lewant”.

Jak wiadomo, wejście na tę linię było podyktowane nie tylko korzyściami bezpośrednimi, spodziewanymi z jej obsługi, ale i koniecznością, podobnie jak na wszystkich innych liniach regularnych, współdziałania w usprawnieniu transportu morskiego w obrotach z wchodzącymi w grę na tym szlaku krajami: Palestyną, Egiptem, Syrią, Turcją i Grecją, z którymi pomimo licznych trudności ożywia się stale wymiana towarowa. Rok doświadczeń potwierdził w zupełności słusność tych założeń, co się skonkretyzowało w nabyciu na razie jednego statku.

Zarówno wspomniane podróże pionierskie statków trampowych, jak rozwój linii regularnych, a w szczególności ostatnia linia lewantyńska — dostatecznie charakteryzują myśl przewodnią dotychczasowej działalności „Żegluga Polskiej” oraz jej kierunek rozwojowy na przyszłość. Obrana droga zaspokajania interesów obsługi zamorskich obrotów towarowych, przy jednoczesnym uwzględnieniu kalkulacji handlowej wszelkich w tym kierunku poczynań, wydaje się być jedynie słuszną i celową przy rozporządzalnych skromnych stosunkowo środkach, które muszą być wykorzystane w sposób jak najbardziej ekonomiczny. Że dotychczas w tym i w innych przedsiębiorstwach żeglugowych postępowano właśnie tak, a nie inaczej — świadczy ostrożność, szczegółowe studia i praktyczne przygotowywanie we wszystkich aktach otwarcia nowych linii dalekobieżnych, nabywania wzgl. budowy nowego tonażu itd.

W ciągu 1936 r. została zaniechana, z przyczyn powszechnie znanych, obsługa linii o charakterze półregularnym — sezonowym do Hiszpanii.

Tonaż morski przedsiębiorstwa, łącznie z 2 statkami motorowymi, nabytymi w końcu grudnia ub. r., po ok. 1 000 brt każdy, składa się z 15 statków o łącznej pojemności ok. 24 tys. brt, w tym 7 statków trampowych, z których jeden od dłuższego już czasu obsługuje linię regularną (do Hamburga). Odczuwa się brak statków liniowych, toteż, jak to wynika z wykazu linii regularnych, niektóre z nich są obsługiwane statkami wynajętymi. Statki te — to częściowy wyraz najniezbędniejszych potrzeb inwestycyjnych. Podkreślamy: częściowy, gdyż brak ten odczuwa się i w trampingu, a w szczególności w zamierzeniach obsługi nowych szlaków, z których niejedyn już dojrzał lub dojrzewa do opracowania, a przynajmniej do czynnego współdziałania polskiej bandery w obsłudze.

Trzecim — w chronologicznym porządku powstawania — przedsiębiorstwem żeglugowym jest „Polsko-Brytyjskie Tow. Okrętowe”, S. A., które obsługuje linię z Gdyni i Gdańska:

1) do Londynu — statkiem parowym s/s „Lech” o pojemności 1 560 brt (z miejscami dla pasażerów); połączenie raz na 2 tygodnie;

2) do Hull — statkami parowymi s/s „Lublin” i „Lwów” o pojemności 1 409 brt każdy (z miejscami dla pasażerów); połączenie raz na tydzień;

3) linia tylko z Gdyni do Le Havre (Dover, Londyn) statkiem parowym s/s „Warszawa” o pojemności 2 487 brt (pasażersko-towarowy); połączenie raz na 2 tygodnie.

Razem P. B. T. O. obsługuje 3 linie regularne i rozporządza zaledwie 4 statkami o pojemności 6 873 brt. Towarzystwo to również odczuwa brak tonażu nie tylko zastępczego, niezbędnego dla zagwarantowania regularności na tak eksponowanych szlakach eksportu produkcji rolnej i przetworów hodowlanych, ale i zapewnienia obsługi całej podaży ładunków w sezonach wzmożonego eksportu. Obroty towarowe na wymienionych liniach wahały się w ostatnich latach około 90 tys. t, a za 10 mies. 1936 r. wyniosły 88 664 t — tak, iż za cały ten rok przekroczyły 100 tys. t. W obrotach tych linia do Le Havre partycypuje w stosunkowo nieznacznych ilościach, obsługując głównie ruch pasażerski i emigrantów zaoceanicznych do portów zachodnio-europejskich, skąd ci ostatni udają się do krajów przeznaczenia, do których nie ma bezpośrednich połączeń z Gdyni.

Czwarte towarzystwo — „Gdynia — Ameryka”, Linie Żeglugowe, S. A. zostało przemianowane w końcu 1934 r. z dawnego „Polsko-Transatlantyckiego Tow. Okr.”, S. A. Dysponując naszymi flagowcami m/s „Piłsudski” i m/s „Batory” jest towarzystwem najbardziej popularnym. Jest ono znane coraz szerzej i za granicą, a w szczególności wśród oby-

wateli państw bałtyckich i skandynawskich, którzy w sezonie letnim stanowili poważną część, a nieraz większość, pasażerów na linii Gdynia — Kopenhaga — Halifax — New-York. Wzrost popularności najwyraźniej stwierdzają liczby pasażerów, które w ostatnich latach wynosiły: 6 543 — w 1933 r., 7 711 — w 1934 r., 7 655 — w 1935 r. i ponad 13 tys. w ciągu 10 mies. 1936 r. Równocześnie na szlaku tym zaznaczył się przeszło 2-krotny wzrost obrotów towarowych.

Drugą linią, obsługiwaną przez G. A. L., jest linia palestyńska z bazą operacyjną w Konstancy — do Jaffy/Haify via Istambul — Pireus. Przez kilka miesięcy w sezonie letnim pracowały tam 2 statki pasażerskie s/s „Polonia” i „Kościszko”. Wobec ograniczenia pozwoleń emigracyjnych do Palestyny, wydawanych przez Rząd Angielski, s/s „Kościszko” został wycofany stamtąd na jesieni i skierowany na linię do Ameryki Południowej, a s/s „Polonia” poszła w połowie grudnia na stocznicy dla dokonania niezbędnego dorocznego remontu i robót konserwacyjnych — tak, iż praca na tej linii została na pewien czas zawieszona.

W lutym 1936 r. została uruchomiona regularna linia do Ameryki Południowej początkowo 1 statkiem pasażerskim s/s „Pułaski”, a od października i s/s „Kościszko”, zapewniając w ten sposób jedno połączenie na miesiąc z Gdyni do: Rio de Janeiro, Buenos Aires, Santos (ew. Victoria) i Montevideo. Nadto na wymienionej linii, począwszy od listopada 1935 r., odbywa stałe podróże statek towarowy s/s „Wisła”. W ten sposób została zapewniona komunikacja pasażersko-towarowa na tym transoceanicznym szlaku, wiodącym do Brazylii, Argentyny i Urugwaju — do krajów, z którymi rozwija się nie tylko wymiana towarowa, ale istnieje już oddawna i ruch migracyjny. Bandera polska, zawiązująca w przewidzianych z góry terminach do wymienionych portów, jest przekonywującym dowodem naszej ekspansji nie tylko wśród olbrzymiej tamtejszej rzeszy współbraci, ale i wśród obcych. Przez 10 miesięcy 1936 r. na linii tej przewieziono 4 413 emigrantów i pasażerów oraz ponad 27 tys. t towarów, w czym na s/s „Wisła” ok. 15 tys. t.

W połowie grudnia ub. r. Tow. „Gdynia — Ameryka”, Linie Żeglugowe uruchomiło 2 statki wydzierżawione: s/s „P. N. Damm” i „Alssund” na obsługę regularną portów Ameryki Środkowej i Golfu Meksykańskiego, zapewniając jedno połączenie na miesiąc. Inicjatywa ta zasługuje na podkreślenie z uwagi na rozwijający się eksport jak i import surowców (bawełny, skór, kawy, rudy itp.).

Omawiane towarzystwo posiada 5 statków pasażerskich o tonażu 49 278 brt i podobnie jak inne towarzystwa żeglugowe odczuwa brak tonażu przy dzisiejszym zasięgu prac, a w szczególności z uwagi na potrzebę zamiany statków na linii południowo-amerykańskiej, które muszą być uważane za tymczasowe.

Wszystkie wymienione towarzystwa posiadają (bez statków żegluga przybrzeżnej, taboru szkolnego, portowego, rybackiego, holowników itp.) 29 statków o pojemności ok. 90 tys. brt, a ogólny tonaż wszystkich jednostek pływających o pojemności 20 brt i wyżej przekroczył na dz. 1/I 1937 r. 100 tys. brt.

Przewozy towarów na wszystkich polskich liniach regularnych kształtowały się następująco (w tonach):

	1933	1934	1935	1936 (10 mies.)
Wywóz	135 549	150 400	189 449	240 759
Przywóz	92 664	129 600	121 176	125 964
Tranzyt	15 150	17 500	34 699	47 153
Razem:	243 363	297 500	345 324	423 876

Ogółem przez cały okres od uruchomienia linii regularnych przewieziono ok. 1 750 000 ton.

Sumy te dostatecznie ilustrują dynamikę rozwojową i nie wymagają bliższych omówień.

Poniższe zestawienie obrazuje przewozy w żegludce nieregularnej (w tonach):

	1933	1934	1935	1936 (10 mies.)
Wywóz	563 412	561 198	708 235	586 080
Przywóz	23 300	38 056	123 542	150 146
Tranzyt	29 480	64 899	29 484	14 306
Razem:	616 192	664 153	852 261	750 532

Ogólne przewozy w 1935 r. wyniosły 1 192 000 t, a w 1936 r. ok. 1 400 000 t, stanowiąc 10% ogólnych obrotów zamorskich.

Trampy polskie przez cały okres swej pracy przewiozły ogółem ponad 7 miln. t.

Wpływy za przewozy towarów w ciągu 10 mies. 1936 r. wynoszą ok. zł 16 miln., a za przewóz pasażerów ok. zł 13 miln. (bez ruchu przybrzeżnego), wreszcie wpływ z wycieczek morskich wynosi ok. zł 2 1/2 miln. Ogólne wpływy polskiej floty handlowej od początku jej istnienia przekraczają sumę zł 200 miln. Jest to b. poważna suma, i nawet po potrąceniu kosztów, związanych z uzyskaniem tej sumy, które, nie licząc wydatków inwestycyjnych, stanowią przeciętnie ok. 45% ogólnych wpływów, a w ostatnich latach wahają się około 40% — suma ta w bilansie płatniczym waży b. znacznie.

Wpływy floty handlowej mogą i muszą być podwyższone, lecz w tym celu niezbędne są kredyty na inwestycje w tej dziedzinie. Że istnieje tutaj duża możliwość korzystnej lokaty i pracy — świadczą dane o ilości charterowanych statków przez polskie firmy maklerskie. Dane te wykazują w ciągu ub. r. ok. 1 000 z charterowanych statków, na których przewieziono ok. 1 1/2 miln. t towarów.

Druga zasadnicza sprawa, od której zależy jest rozwój inicjatywy w zakresie żeglugi nieregularnej — to znalezienie środków na udzielanie kredytów hipotecznych na statki — na warunkach pod każdym względem nie gorszych od tych, na których jest udzielany kredyt w innych państwach morskich. Sprawa ta była już podnoszona przed 2 laty w Senacie, lecz dotychczas nie znalazła rozwiązania, a jest tym bardziej aktualna, że coraz częściej spotyka się chętnych kredytobiorców, którzy obok kwalifikacji fachowych dysponują dobrym zabezpieczeniem materialnym.

Wreszcie, w związku z ożywieniem, jakie zapanowało ostatnio w budownictwie okrętowym, i związaną z tym trudnością plasowania naszych zamówień — powstaje pierwszorzędnej wagi sprawa budowy własnej stoczni. Tutaj jednak chodzi już nie tylko o kredyty, ale i o przygotowanie niezbędnych fachowców, techników i inżynierów, którzy nie mieli dotąd sposobności wyspecjalizować się w kraju. Jest to osobne poważne zagadnienie, które zarówno w interesie żeglugi morskiej, jak i pośrednio handlu zagranicznego oraz krajowej produkcji przemysłowej winno być rozwiązane i jest przedmiotem badań specjalnej komisji, powołanej w tym celu.

J. Korolkiewicz

NOWE STATKI POLSKIEJ FLOTY HANDLOWEJ

Stale zwiększający się zakres prac naszych towarzystw żeglugowych zaktualizował sprawę zamówienia nowych jednostek, przewidzianych w kilkuletnim planie inwestycji żeglugowych. Realizację tego planu zapoczątkowano zamówieniem 2 nowych statków handlowych dla „Żegluga Polskiej”.

W wyniku przetargu, do którego stanęło kilka stoczni, oraz dłuższych bezpośrednich pertraktacji „Żegluga Polska” podpisała w dn. 15/XII ub. r. umowę ze stoczną fińską O/Y Crichton-Vulcan A/B w Abo na budowę 2 siostrzanych motorowych statków towarowych.

Statki te, wykonane według przepisów towarzystwa klasyfikacyjnego „Lloyd's Register of Shipping” (ze wzmocnieniami do podróży w lodach), przy uwzględnieniu wymagań odnośnych międzynarodowych

konwencji oraz nowych przepisów polskich, będą posiadały następujące przybliżone dane:

Długość całkowita	59.5 m
Długość między pionami	56.0 „
Największa szerokość	10.2 ÷ 10.5 m
Wysokość boczna (do górnego pokładu).	6.3 m
Zanurzenie przy pełnym załadunku	4.1 „
Nośność	1 000 t DW
Pojemność ładowni (3)	57 500 cbf (bales)
Szybkość handlowa (3/4 załadow.)	11 węzłów

Motory dla napędu obu statków o mocy ok. 800 KM (przy obrotach 250 na minutę) będą znanej szwedzkiej firmy „Atlas Diesel” w Stockholmie (typ „Polar” M 45.M — 5 cylindrowe, dwutaktowe, bezsprężarkowe — jednostronnego działania).

Obydwe nowe jednostki zostaną ukończone w terminie do dn. 27/XII 1937 r., tzn. wejdą w skład floty polskiej jeszcze w bież. roku kalendarzowym. Pierwszych normalnych podróży eksploatacyjnych tych statków należy zatem oczekiwać w styczniu 1938 r.

Wejście nowych 2 statków w skład narodowej floty handlowej powiększy posiadany przez nas tonaż (90 088 brt) o dalszych ok. 2 000 brt, tzn. o 2.2%, oraz zasili szeregi naszych nielicznych jeszcze motorowców (m/s „Piłsudski”, „Batory”, „Pionier” i „Lewant”) o 2 nowe jednostki, zwiększając ten tonaż z 31 051 brt na ok. 33 051 brt, tzn. o ok. 6.5%.

Według posiadanych informacji, rok 1937 przyniesie dalsze zamówienia w dziale rozbudowy floty handlowej. Należy zatem przypuszczać, że po okresie pewnego zastoju, wywołanego ogólną sytuacją, przychodzi, z poprawą koniunktury, okres wzmoczonych inwestycji żeglugowych — zresztą gospodarczo uzasadnionych.

Polska — w miarę swych możliwości i idąc po linii potrzeb Państwa — przyczynia się w okresie wzmoczonych inwestycji morskich na równi z innymi narodami do zwiększenia tonażu świata.

G. N.

RYNEK FRACHTOWY. — Rok nowy rozpoczął się pod znakiem optymizmu we wszystkich odcinkach rynku frachtowego — przy poziomie stawek nie notowanym od szeregu lat.

Rynek La Platy wykazywał ogromne ożywienie. W ub. miesiącu zafrachtowano ogółem pod zboże 202 statki o łącznym tonażu 1 385 800 t; stawki proponowane na styczeń przekraczały dotychczasowe frachty, natomiast na luty kontraktowano tonaż po sh 29/- ÷ 34/6 z portów górnego biegu rzeki do Anglii, na marzec zaś — po sh 33/-.

Rynek północno-amerykański był na ogół bardzo spokojny, jednakże stawki notowane na luty silnie zwyżkowały. Z Kuby frachtowano cukier po sh 20/- ÷ 22/- na styczeń/luty, a z Santo Domingo po sh 21/- do portów Anglii i kontynentu. W wywozie złomu notowano liczne kontrakty do Japonii na styczeń po sh 28/-, a do Genui po \$ 5.75 na luty/marzec.

Na rynkach wschodnich zakontraktowano szereg włoskich statków pod ziarno palmowe z wybrzeża Madras po sh 45/- na luty, marzec i kwiecień oraz po sh 40/- na czerwiec; notowano też zafrachtowanie greckiego statku średniego typu po sh 48/3 na luty. Z Sajgonu frachtowano ryż po stawce sh 44/-, a z Marmagoa rudę po sh 35/- do Antwerpii. Rynki Dalekiego Wschodu wykazywały słaby ruch w związku z chińskimi świętami, toteż stawki były tylko orientacyjne, podczas gdy na rynkach australijskich frachtujący ograniczyć chcieli premie do sh 15/- ponad ustalone stawki minimalne, na co się jednak armatorzy nie chcieli zgodzić.

POCZTA I TELEGRAF

WPLYWY I ROZCHODY PRZEDSIĘBIORSTWA „POLSKA POCZTA, TELEGRAF I TELEFON” W LISTOPADZIE 1936 R. przedstawiały się, jak następuje (w zł):

	Wpływy	Rozchody
Dyrekcje okr. poczt. i telegr.	693.04	49 968.25
Urzędy pocztowe	9 666 074.25	2 991 749.46
Urzędy telegraficzno - telegraf.	4 872 955.15	581 466.06
Radiotelegraf	528 480.36	47 451.88

Państwowy Instytut Telekomun.	1 405.99	29 292.13
Główna Składnica Materiałów Pocz- towych	25.75	2 303.32
Główna Składnica Materiałów Teletech- nicznych	50.01	704.40
Izba Kontroli Rachunkowej Poczty i Te- lekomunikacji	21.86	22 047.84
Emerytura	7 747.14	1 370 840.16
Długi i gwarancje	—	371 046.12

Przelew z tytułu państwowego podatku dochodowego i opłaty emerytalnej	—	105 416'00
Inwestycje	—	2 068 215'63
Razem:	15 062 559'25	7 640 499'25

Nadwyżka wpływów nad rozchodami z Państwowego Przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” w listopadzie 1936 r. wynosiła zł 7 422 060.

Niezależnie od tego dochody i wydatki Zarządu, wykonywanego przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów, stanowiły: zł 382'55 w dochodach i zł 32 863'92 w wydatkach.

Wpływy urzędów obejmują m. in. dochód z następujących źródeł (w zł):

Oplaty pocztowe	8 662 825'76
„ telegraficzne	514 097'48
„ telefoniczne	4 309 788'34
Wpłata za świadczenia na rzecz P. K. O.	508 000'90

Dochody radiotelegrafu składają głównie z opłat radiotelegraficznych w kwocie zł 172 759'17 oraz radiofonicznych w kwocie zł 345 458'24.

SAMORZĄD

SAMORZĄDOWE DODATKI DO PAŃSTWOWEGO PODATKU GRUNTOWEGO

Intencją dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 3/XI 1936 r. o obniżeniu obciążenia daninami komunalnymi była m. in. obniżka dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego, pobieranego na rzecz różnych rodzajów związków samorządowych. Wyraz tej intencji dał art. 3 ust. 2 powyższego dekretu, upoważniający Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych do obniżenia do połowy dodatków komunalnych do państwowego podatku gruntowego i do zmiany podziału tych dodatków pomiędzy poszczególne rodzaje związków samorządowych. Chodziło przede wszystkim o zmianę podziału między gminami wiejskimi i powiatowymi związkami samorządowymi na korzyść walczących ze stałymi niedoborami gmin wiejskich. W ten sposób odciążenie płatnika miało się odbyć kosztem powiatowych związków samorządowych, skazanych na utratę połowy (ok. zł 19 miln. na wszystkie powiatowe związki samorządowe) dotychczasowych wpływów z tego źródła dochodowego.

Minister Skarbu w rozporządzeniu wykonawczym z dn. 8/VI 1936 r. nie wykorzystał jednak w pełni uprawnień obniżki dodatków komunalnych do podatku gruntowego, ustalając jedynie maksymalne granice dodatku dla każdego rodzaju związku samorządowego.

W praktyce na skutek tego rozporządzenia związki samorządowe straciły podstawę do wykorzystania wyjątkowej 50% podwyżki swoich dodatków do państwowego podatku gruntowego, przewidzianej w art.

14 ust. 2 podstawowej ustawy o państwowym podatku gruntowym z 1923 r.

Po ukazaniu się dekretu z dn. 4/XI 1936 r., zmieniającego przepisy o państwowym podatku gruntowym, zaszła również potrzeba dostosowania rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 8/VI 1936 r. o dodatkach komunalnych do powyższego podatku.

Nowe rozporządzenie Ministra Skarbu, wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dn. 17/XII 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 92, poz. 646) o zmianie podziału dodatków komunalnych do podatku gruntowego pomiędzy poszczególne rodzaje związków komunalnych—czyni zadość tej potrzebie. Rozporządzenie to uchyla wyżej omówione rozporządzenie z dn. 8/VI 1936 r. (§ 3), wprowadzając jako podstawową innowację ściśle określenie granic wyjątkowej podwyżki dodatku komunalnego do podatku gruntowego dla każdego rodzaju związków samorządowych (§ 2).

Wobec tego, że dekret o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym z dn. 4/XI 1936 r. dał jednolitą podstawę wymiaru państwowego podatku gruntowego przez ustalenie nowych taryf łącznie ze 100% podwyżką z 1934 r.—dodatki komunalne, obliczane poprzednio w stosunku do 200%-owej podstawy, obecnie obliczono w stosunku do podstawy 100%-owej. Ma się rozumieć, jest to zmiana o wyłącznie technicznym charakterze.

Oto obecnie obowiązująca tabela, która najlepiej zilustruje maksymalne granice obciążenia gruntów dodatkami komunalnymi do podatku gruntowego:

Rodzaj związku samorządowego	Maksymalne obciążenie dodatkiem komunalnym % wymiaru państw. pod. gruntowego	Wyjątkowa podwyżka obciążenia %	Łączne najwyższe obciążenie wraz z wyjątkową podwyżką % wymiaru pod. grunt.
Powiatowe związki samorządowe:			
w woj. centralnych, wschodnich i południowych	do 26'0	o 13'5	do 39'5
w woj. poznańskim i pomorskim	do 27'5	o 13'5	do 41'0
Gminy wiejskie:			
w woj. centralnych, wschodnich i południowych	do 21'0	o 11'0	do 32'0
w woj. poznańskim i pomorskim	do 22'5	o 11'0	do 33'5
Gminy miejskie, nie wydzielone z powiatów:			
w woj. centralnych, wschodnich i południowych	do 36'0—miasta do 11'0—powiaty	o 18'5—miasta o 6'5—powiaty	do 54'5—miasta do 17'5—powiaty
w woj. poznańskim i pomorskim	do 37'5—miasta do 12'5—powiaty	o 18'5—miasta o 6'5—powiaty	do 56'0—miasta do 19'0—powiaty
Gminy miejskie wydzielone:			
w woj. centralnych, wschodnich i południowych	do 47'0	o 25'0	do 72'0
w woj. poznańskim i pomorskim	do 50'0	o 25'0	do 75'0

Należy jeszcze wyjaśnić, że na podwyższenie norm dodatku o procent, podany w kolumnie drugiej, może związkowi samorządowemu zezwolić tylko Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu. Wyjątkowa podwyżka normy nie obejmuje jednak oddzielnego dodatku tzw. progresywnego, przypadającego od gruntów, płacących podstawowy wymiar powyżej zł 110. W omawianym rozporządzeniu został opuszczony przepis o udziale izb rolniczych w dodatku komunal-

nym do podatku gruntowego, figurujący w § 3 rozporządzenia z dn. 8/VI 1936 r., a to z tego względu, że przepis ten objęty został art. 14 ust. 3 znówelizowanej ustawy o podatku gruntowym.

Bez zmian pozostał przepis o odstępowaniu samorządowi wojewódzkiemu 5% wpływów z dodatków samorządowych do podatku gruntowego (§ 3).

KRONIKA TYGODNIOWA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

USTAWY:

Upoważnienie Ministra Skarbu do zaciągnięcia pożyczek i kredyty w frankach francuskich na cele obrony Państwa—ustawa z dn. 12/I 1937 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 3/1937, poz. 22).

UKŁADY I KONWENCJE:

Wykup obligacji zachodnio-pruskich—układ polsko-niemiecki z dn. 10/I 1934 r. wraz z oświadczeniem rządowym z dn. 23/XII 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 1/1937, poz. 1 i 2).

Uregulowanie stosunków prawnych waloryzacyjnych z Niemcami—porozumienie z dn. 17/X 1936 r. wraz z oświadczeniem rządowym z dn. 23/XII 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 1/1937, poz. 3 i 4).

Ujednostajnienie niektórych zasad, dotyczących immunitetów statków państwowych—konwencja międzynarodowa z dn. 10/IV 1926 r., ratyfikowana ustawą z dn. 2/III 1935 r., wraz z oświadczeniem rządowym („Dz. Ust. R. P.” Nr 2/1937, poz. 17 i 18).

Wzajemne uznawanie okrętowych świadectw pomiarowych—porozumienie Polski i Z. S. R. R. z dn. 31/III 1936 r. wraz z oświadczeniem rządowym z dn. 31/XII 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 3/1937, poz. 23 i 24).

Oplaty portowe—porozumienie Polski i Z. S. R. R. z dn. 31/III 1936 r. wraz z oświadczeniem rządowym z dn. 31/XII 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 3/1937, poz. 25 i 26).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Uzupełnienie taryfy na wyroby tytoniowe—rozp. Ministra Skarbu z dn. 22/XII 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 1/1937 r., poz. 7).

Zwolnienia i zwroty w opłatach i kosztach postępowania przed rolniczymi urzędami rozjemczymi—rozp. Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 30/XII 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 2/1937, poz. 21).

Zabezpieczenie obligacji, emitowanych na podstawie rozp. z dn. 26/VI 1936 r. o zasadach i warunkach splat lokat instytucji kredytowych i prawa publicznego w B. G. K. itd., użytych na kredyty dla związków samorządowych—rozp. Ministra Skarbu z dn. 11/XII 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr 3/1937, poz. 28).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

23 stycznia:

— „Samolot”, S. A. — o g. 11 w lok. B-ku Poznańskiego w Poznaniu, ul. Piłsudskiego 5.

27 stycznia:

— „Siła i Światło”, S. A. — o g. 16 $\frac{1}{2}$ w lok. S-ki w W-wie, Marszałkowska 94.

30 stycznia:

— „Browar Gambrinus, dawniej D. Sercarz”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Będzinie, Czeladzka 14.

— Cukrownia „Trawniki”, S. A. — o g. 17 w hot. „Wiktorja” w Lublinie.

3 lutego:

— „Sierszańskie Zakł. Górn.”, S. A. — o g. 11 w lok. Zw. Przem. w Krakowie, Szpitalna 15.

— T-wo Przem. „Polromania”, S. A. — o g. 18 w lok. T-wa Starach. Zakł. Górn. w W-wie, Warecka 15.

6 lutego:

— Kolej Lok. „Siersza — Trzebinia — Skawce”, S. A. — o g. 9 w lok. Dyr. Okr. Kol. Państw. w Krakowie.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

PODATKI I OPŁATY

WYJAŚNIENIA W SPRAWIE ULG PODATKOWYCH DLA NABYWCÓW POJAZDÓW MECHANICZNYCH.—Nawiązując do § 1 rozporządzenia Ministra Skarbu w sprawie wykonania dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 7/V 1936 r. o ulgach podatkowych dla nabywców pojazdów mechanicznych, Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 28/XII 1936 r. L. D. V 25310/2/36 wyjaśniło, że przy przyznawaniu ulg należy uwzględnić jedynie cenę nabycia normalnie wyekwipowanego i nadającego się do natychmiastowego użycia pojazdu (samochodu).

Natomiast nie należy uwzględniać ceny ekwipunku (wyposażenia) dodatkowego, jak: nadliczbowe kola zapasowe, zainstalowane na życzenie klienta odbiorniki radiowe, dodatkowe części zapasowe, dodatkowe przyrządy warsztatowe itp.

Fakt, że cena nabycia samochodu—na skutek doliczenia ceny dodatkowego wyposażenia—przekroczy kwotę zł 12 000, nie pozbawia płatnika prawa do korzystania z ulgi, jednakże przy ustalaniu sumy przypadającego do zwrotu podatku pod uwagę należy brać wyłącznie cenę za samochód, bez uwzględnienia wartości dodatkowego ekwipunku. W tym celu dołączane przy podaniach o ulgi rachunki winny odrębnie wymieniać cenę normalnie wyekwipowanego samochodu, odrębnie zaś wyszczególniać ekwipunek dodatkowy i cenę jego nabycia.

ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE NA ROK 1937 DLA HURTOWNIKÓW TYTONIOWYCH.—W związku z wypowiedzeniem przez Dyрекcję Polskiego Monopolu Tytoniowego umów wszystkim hurtownikom Ministerstwo Skarbu na podstawie art. 39 ustawy o państwowym podatku przemysłowym („Dz. Ust. R. P.” Nr 46/1936, poz. 339) okólnikiem z dn. 28/XII 1936 r. L. D. V 45141/4/36 zezwoliło tym hurtownikom z urzędu (bez obowiązku składania podań) na nabywanie na rok 1937 półrocznych (za cenę półrocznego) świadectw przemysłowych, właściwych dla hurtowni tytoniowych—wg taryfy, stanowiącej załącznik do powyższej ustawy, z uwzględnieniem ulg, przewidzianych okólnikiem z dn. 27/XI 1936 r. L. D. V 44684/4/36. W przypadkach dalszego prowadzenia hurtowni (po dn. 31/III 1937

roku) hurtownicy tacy winni uiścić do tej daty dopłatę do ceny całorocznego świadectwa przemysłowego.

OCENA WYDATKÓW NA OBRONĘ PRZECIWLOTNICZĄ PRZY WYMIARZE PODATKU DOCHODOWEGO.—Wobec nasywających się przy wymiarze podatku dochodowego wątpliwości co do oceny wydatków na cele obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 7/I 1937 r. L. D. V 25588/2/36 poleciło stosować w postępowaniu wymiarowym następujące zasady:

Wydatki na zakup sprzętu i materiałów obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, tudzież inne wydatki, mające na celu przystosowanie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych do wymagań obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej—należy uważać za potrącalne z dochodu koszty osiągnięcia i zabezpieczenia przychodów.

Wydatki na dostosowanie budynków do wyżej określonych celów należy również potrącać z dochodu zgodnie z § 29 p. 4 e rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku dochodowym („Dz. Ust. R. P.” Nr 40/1936, poz. 301).

W stosunku do wydatków, w wyniku których powstają obiekty inwestycyjne w rozumieniu art. 8 p. 1 ustawy o podatku dochodowym, służące celom obrony przeciwlotniczej lub przeciwgazowej, ustala się zasadę, że okres zużycia tych obiektów nie przekracza 5 lat. Wydatki te będą więc mogły być potrącone z dochodu jednorazowo zgodnie z art. 6 ust. 2 ustawy o podatku dochodowym.

Jeżeli jednak z natury i przeznaczenia tych obiektów wynika, iż użytkowanie ich będzie długotrwałe i znacznie przekraczające 5-letni okres—wówczas potrącenie z dochodu wydatków inwestycyjnych nastąpić winno w drodze normalnych odpisów amortyzacyjnych.

Natomiast ofiary i składki na rzecz obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej nie mogą być uważane za koszty osiągnięcia dochodu i winny być włączone do dochodu podatkowego.

W przypadkach wątpliwych płatnik winien na żądanie władzy wymiarowej przedstawić zaświadczenie właściwej instytucji, powołanej do organizowania obrony przeciwlotniczej, stwierdzające, iż nabyte bądź wykonane przedmioty i urządzenia, których koszty mają być uznane za potrącalne, istotnie służą i czynią zadość wymaganiom obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 4 do 9 stycznia 1937 r.

W przeciwieństwie do osłabienia nastroju, jaki obserwowaliśmy na rynku dewiz w okresie poprzedzającym—w okresie sprawozdawczym wystąpiło generalne wzmocnienie przy nadal trwającym znikomym zainteresowaniu się rynkiem i—w następstwie tego—ograniczonych obrotach. Ruch zwykły objął wszystkie dewizy—z wyjątkiem: marek niemieckich, którymi obracano po kursie utrzymanym, oraz koron czechosłowackich, które odnotowały spadek w wysokości zł 0.06 na 100 kor. Dodatkowo salda pozostałych dewiz kształtowały się następująco (w zł na 100 jednostkach walutowych): franki francuskie 0.06, franki szwajcarskie 0.32, belgi 0.25, liry włoskie 0.08, floreny holenderskie 0.80, korony szwedzkie 0.20, korony duńskie i norweskie po 0.25; poza tym—dolary (zarówno zwykłe, jak i telegraficzne) podniosły się o zł 0.00^{3/4} na \$ 1 i funty szterlingi o zł 0.05 na £ 1.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	5.28 1/2	5.28 1/4	5.28 1/2
„ „ „ teleg.	\$ 1	5.28 3/4	5.28 1/2	5.28 3/4
Funty szterlingi	£ 1	25.97	25.95	25.97
Franki francuskie	100 fr.	24.72	24.69	24.71
Franki szwajcarskie	100 fr.	121.65	121.50	121.60
Belgi	100 blg	89.40	88.95	89.15
Marki niemieckie	100 RM	212.36	212.36	212.36
Korony czechosłow.	100 kor.	18.59	18.50	18.50
Liry włoskie	100 lir.	27.88	29.85	27.88
Floreny holenderskie	100 fl.	289.75	289.30	289.75
Guldeny gdańskie	100 guld.	100.00	100.00	100.00
Korony szwedzkie	100 kor.	134.05	133.75	133.85
Korony duńskie	100 kor.	116.00	115.90	116.00
Korony norweskie	100 kor.	130.50	130.40	130.45

Rynek papierów lokacyjnych państwowych wykazywał tendencję niejednorodną; obroty były stosunkowo silnie ograniczone w stosunku do okresu poprzedzającego. Pożyczkę Inwestycyjną Premiową cechowała zupełna rozbieżność notowań: gdy sztuki I emisji pozostały bez zmiany, a sztuki II emisji spadły o zł 0.15—to serie obu emisji zwykływały: pierwszej—o zł 0.50, drugiej—o zł 1.50. Dolarówka—przy minimalnym zapotrzebowaniu—zniżowała o zł 1.00. Poza ustabilizowaną Poż. Dolarową—4% Poż. Konsolidacyjna zyskała 0.50% nom. i 7% Poż. Stabilizacyjna—zł 3.00 na \$ 100.

Na rynku papierów lokacyjnych prywatnych—mimo stosunkowo dużej liczby notowanych papierów—transakcje były znikome; usposobienie było raczej słabsze. Salda tygodniowe (w % -ach nominalu; ze znakiem plus—zwykła, ze znakiem minus—spadek notowań) kształtowały się następująco: 4 1/2% L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego—1.00, 4 1/2% L. Z. Pozn. Ziem. Kredyt. (emitowane w zł w zł.) +1.00, 5% L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy: zwykle +0.25, skonwertowane—0.25, 5% L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi z 1933 r.—0.25 i 5% L. Z. Tow. Kred. m. Radomia z 1933 r.—0.40.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
				w zł za sztukę

Papiery państwowe

3% Pożyczka Premiowa Inwestycyjna	I emisja sztuki	zł w zł. 100		66.00
	„ „ serie	„ „ „ „		82.50
	II emisja sztuki	„ „ „ „	65.50	65.00
	„ „ serie	„ „ „ „		81.50
4% Pożyczka Dolarowa	\$ ¹⁾	46.25	46.00	46.25
		w % % nominalu		
4% Pożyczka Konsolidacyjna	zł w zł.	50.75	50.25	50.50
		-49.50 ²⁾	-49.25 ²⁾	-50.75
				-49.50 ²⁾
				-49.38 ²⁾
5% „ „ Konwersyjna	zł	52.50	51.75	51.75
				-50.00 ²⁾
5% „ „ Konwers. Kol.	zł	—	—	—
5% „ „ Dolarowa	\$	65.00	64.00	64.00

7% Pożyczka Stabilizacyjna	Dolary	w zł za \$ 100
	Fl. hol.	458.50 447.00 450.00
	Fr. szwajc.	
	Funty szterlingi	
	Kor. szwedzkie	

Listy zastawne

	obligacji banków	w % % nominalu
7%	L. Z. Państw. Banku Roln.	zł w zł. 1927 83.25 83.25 83.25
8%	„ „ „ „ „	zł w zł. 1927 94.00 94.00 94.00
7%	„ „ Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927 83.25 83.25 83.25
8%	„ „ „ „ „	zł w zł. 1924 94.00 94.00 94.00
7%	Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927 83.25 83.25 83.25
8%	„ „ „ „ „	zł w zł. 1924 94.00 94.00 94.00
5%	Obl. Bud. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927 93.00 93.00 93.00
5 1/2%	L. Z. Banku „ „ „	zł w zł. 1924 81.00 81.00 81.00
5 1/2%	„ „ „ „ „	zł w zł. 1927 81.00 81.00 81.00
5 1/2%	Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	zł w zł. 1924 81.00 81.00 81.00
5 1/2%	„ „ „ „ „	zł w zł. 1927 81.00 81.00 81.00

Listy zastawne i obligacje

	towarzystwo kredytowych	
7%	L. Z. Tow. Kred. Przem. Pol-skiego ¹⁾	£ 81.00
8%	L. Z. Tow. Kred. Przem. Pol-skiego ¹⁾	£ 91.00 91.00 91.00
4 1/2%	L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego	zł 48.75 47.50 47.50
4 1/2%	„ „ Pozn. Ziem. Kredyt.	zł w zł 46.00 45.00 45.00
5%	„ „ Tow. Kred. m. Warszawy	zł 57.00 56.00 56.50
5%	„ „ „ „ „ „ „	zł 55.50 54.00 54.38
	z 1933 r.	54.00
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Łodzi	zł 49.25 49.00 49.15
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Piotrkowa z 1933 r.	zł 45.25
5%	L. Z. Tow. Kred. m. Radomia	zł 38.60
	z 1933 r.	
	Obligacje miast	
VII 5 1/2%	Poż. Konwers. m. Warszawy	zł 53.00
VIII i IX 6%	„ „ „ „ „	zł 56.00

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH³⁾

(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach—obroty)

	21+26/XII 1936	28/XII 1936	4+9/I 1937
New-York	1936	2/I 1937	1937
6% dolarowa	56-54 7/8-56 (6 000)	60-55 7/8-60 (17 000)	59 3/8-58-58 (9 000)
8% Dillon	53 1/2-52-52 1/2 (55 000)	59 1/2-51 3/4-59 1/2 (60 000)	60 1/2-57-58 1/4 (86 000)
7% stabilizac.	73 1/2-71-71 (24 000)	76 1/8-71-76 (33 000)	77-76 3/4-77 (22 000)
7% Warszawy	47-46 1/2-46 1/4 (19 000)	49-45 1/2-48 (64 000)	49-46-47 1/2 (25 000)
7% Śląska	48 1/2-48 1/2-48 1/2 (2 000)	53-49 1/2-53 (83 000)	53 1/2-52 1/4-52 1/2 (25 000)
Londyn			
7% stabilizac.	73.60-73.60 -73.60	76.10-75.10 -76.10	78.11-75.36 -77.36
Zurych			
7% stabilizac.	—	—	—
Paryż			
7% stabilizac.	61.52-59.40	—	62.82-62.03
Mediolan			
7% włoska	95.13-94.13 -94.23 (125)	95.20-94.20 -95.00 (225)	95.40-94.65 -95.40 (125)

1) Gwarantowane przez Skarb Państwa.

2) Dotyczy drobnych odcinków.

3) Kursy—w % -ach nominalu, obroty—w jednostkach walutowych danego kraju (w Mediolanie—w tysiącach).

1) \$ 5 = zł 44.57.

2) Dotyczy drobnych odcinków.

Z BANKU POLSKIEGO

BANK POLSKI W GRUDNIU 1936 R.—Obroty walutowe zwyczajne Banku Polskiego w grudniu ub. r. kształtowały się bardzo korzystnie, dając poważną nadwyżkę skupu walut i dewiz nad ich sprzedażą przez Bank. Porównanie grudnia z listopadem wykazuje lekki wzrost sprzedaży przy znacznie silniejszym wzroście skupu—dzięki temu bardzo dobry bilans listopadowy uległ dalszej jeszcze poprawie. W zestawieniu z grudniem 1935 r., kiedy było też dodatnie saldo obrotów walutowych, grudzień 1936 r. wykazuje spadek sprzedaży o blisko $\frac{1}{5}$ i wzrost skupu o ok. $\frac{1}{8}$.

Tak korzystne kształtowanie się obrotów walutowych Banku w grudniu 1936 r. wpłynęło dodatnio na stan rezerw walutowych, które podniosły się w ciągu miesiąca o zł 4·2 miln., osiągając poziom najwyższy w całym 1936 r., przy czym blisko dwukrotnie wyższy od poziomu w okresie wprowadzenia regulacji dewizowej. W przeciągu całego roku rezerwy walutowe podniosły się o zł 2·8 miln., tj. o przeszło 10%.

Ale nie tylko rezerwy walutowe wzrosły pod wpływem wysokiego salda dodatniego obrotów walutowych Banku. Saldo to bowiem jednocześnie, i nawet w wyższym stopniu, było użyte na zakup złota za granicą i w konsekwencji na zwiększenie rezerw złota w Banku. W ciągu grudnia rezerwy złota wzrosły z zł 379·0 miln. do zł 392·9 miln., czyli o zł 13·9 miln., a drobny skup złota, dokonywany przez oddziały Banku w kraju, dał w tym zł 1·4 miln., a więc zł 12·5 miln. przypadło na zakup złota za granicą. Mianowicie, w I dekadzie grudnia zakupiono złota za zł 3·0 miln., w II dekadzie—za zł 6·9 miln. i w III dekadzie—za zł 2·6 miln.

Wspomniany wyżej skup złota w kraju odbywał się w grudniu w stosunkowo znacznie zwiększonych rozmiarach, wskazując na objawy dezauryzacji, o czym mówił Pan Wicepremier w exposé sejmowym. Gdy w październiku skup złota w kraju wyniósł zł 0·5 miln., a w listopadzie zł 0·6 miln., to w grudniu stanowił zł 1·4 miln., przy czym zarówno w II jak i III dekadzie wynosił prawie tyle co w całym listopadzie.

Znaczny wzrost rezerw złota w grudniu, będący zresztą tylko nasileniem procesu, odbywającego się już od kilku miesięcy, przybliżył te rezerwy do stanu sprzed roku, tj. z końca 1935 r., kiedy wynosiły one zł 444·4 miln. Proces sprzedaży złota na cele walutowe został ostatecznie zahamowany w początkach lipca ub. r. i od tego czasu do końca roku zapas złota zdążył wzrosnąć o zł 27·7 miln., t. j. o ok. 8%.

W stosunku do sumy obiegu biletów bankowych i części natychmiast płatnych zobowiązań, podlegającej pokryciu, powyższy zapas złota stanowił na ultimo grudnia ub. r. 32·07%, czyli nieznacznie mniej niż na ultimo listopada i mniej także niż przed rokiem, tj. na ultimo grudnia 1935 r. Te zmiany w stanie pokrycia z lotem obiegu i zobowiązań ilustruje liczbowo następujące zestawienie:

	%
30/XI 1936 . . .	32·85
31 XII „ . . .	32·07
31 XII 1935 . . .	39·78

Tak nieznaczny spadek procentu pokrycia w ciągu grudnia—mimo ultimo rocznego (analogiczny spadek w 1935 r. był znacznie większy: 41·47% — 39·78%)— tłumaczy się, mianowicie, omawianym wyżej silnym wzrostem sumy pokrycia, tj. zapasu złota. Jednocześnie bowiem suma, podlegająca pokryciu, a więc suma obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań (a właściwie części ich po potrąceniu zł 100 miln., uznanych za pewne niezmiennie minimum tych zobowiązań) wzrosła na ultimo roku dość poważnie: na ultimo listopada wynosiła ona zł 1 253·7 miln. (wzgl. zł 1 153·7 miln.), a na ultimo grudnia zł 1 325·4 miln. (wzgl. zł 1 225·4 miln.). Podkreślić należy, że prawie cały ten wzrost zawdzięczać należy zwykłe natychmiast płatnych zobowiązań, które podniosły się z zł 221·2 miln. do zł 291·6 miln., podczas gdy obieg biletów bankowych—mimo ultimo rocznego—w ciągu grudnia prawie się nie zmienił, gdyż wyniósł w końcu grudnia zł 1 033·8 miln., gdy w końcu listopada zł 1 032·4 miln.

Tak silny wzrost z o b o w i ą z a n w grudniu nastąpił w lwiej części w zakresie lokat żyrowych, saldo bowiem pozycji „różne rachunki” wykazało niewielki tylko wzrost (z zł 48·4 miln. do zł 54·4 miln.). Lokaty żyrowe za to podniosły się w ciągu grudnia z zł 172·8 miln. do zł 237·1 miln., przy czym wzrastały silnie nawet w III dekadzie, gdy normalnie w tej dekadzie następuje odpływ lokat z Banku. Tłumaczy się to jednak ultimo rocznym i gromadzeniem przez przedsiębiorstwa rezerw kasowych, lokowanych w dużym stopniu na rachunkach żyrowych. Oczywiście jest rzeczą, że wzrost lokat nastąpił na rachunkach prywatnych, choć i lokaty kas państwowych wzrosły w ciągu grudnia, ale wobec utrzymywania się ich od dłuższego czasu na bardzo niskim poziomie w liczbie absolutnej wzrost ten był minimalny. Wzrost pozostałych lokat wyniósł w grudniu zł 64·0 miln., doprowadzając lokaty te do poziomu znacznie, bo więcej niż o $\frac{1}{4}$, wyższego niż na ultimo 1935 r. Ten ruch zwykłowy lokat żyrowych przedstawia nam następujące zestawienie (w miln. zł):

Lokaty żyrowe:

	kas państwowych	pozostałe
30 XI 1936	1·1	171·8
31 XII „	1·4	235·7
31 XII 1935	1·2	186·3

Obieg biletów bankowych, jak wspominaliśmy wyżej, wzrósł w ciągu grudnia zaledwie o zł 1·4 miln., osiągając poziom niższy niż na ultimo października o zł 57·0 miln., choć w stosunku do stanu na koniec 1935 r. zwiększył się o ok. $2\frac{1}{2}\%$. Fakt, że obieg w przeciągu grudnia pozostał prawie bez zmiany, tłumaczy się poważnym spadkiem jego w I dekadzie (o zł 22·8 miln.) i w II dekadzie (o zł 17·3 miln.), natomiast w III dekadzie wykazał on normalny na ultimo miesiąca wzrost (o zł 41·5 miln.)—wzrost nieco silniejszy niż na ultimo listopada (zł 36·6 miln.), słabszy natomiast niż na ultimo października (zł 62·5 miln.) i mniej więcej taki sam jak na ultimo 1935 r. (zł 40·5 miln.). Ruch obiegu banknotów ilustruje liczbowo następujące zestawienie (w miln. zł):

31 X 1936 . . .	1 690·8
30 XI „ . . .	1 032·4
31 XII „ . . .	1 033·8
31 XII 1935 . . .	1 007·2

Wzrost obiegu biletów bankowych na ultimo grudnia o zł 41·5 miln., tj. o ok. 4%, nie znajdował odpowiednika w ruchu lokat żyrowych, które—przeciwnie—przez dopływ do Banku wpływały na obieg kurcząc. Natomiast wzrost ten został spowodowany częściowo dopływem złota i dewiz do Banku, głównie zaś wzrostem działalności kredytowej Banku.

Wzrost kredytów, normalny na ultimo miesiąca (a tym bardziej roku), dotyczył wszystkich 3 głównych rodzajów kredytów. Najślabiej, bo o zł 9·3 miln., wzrósł portfel wekslowy (przy czym podkreślić należy, że o taką sumę—zł 9·5 miln.—wzrósł portfel na ultimo 1935 r.), silniej natomiast wzrosły pożyczki zastawowe (o zł 29·9 miln.), które jednak poprzednio przez pierwsze 2 dekady grudnia prawie o taką samą sumę skurczyły się (o zł 30·7 miln.), a także portfel skupionych przez Bank biletów skarbowych (o zł 24·9 miln.).

W okresie całego grudnia portfel wekslowy nawet nieco zmalał, prawie takie same pozostały w swej sumie pożyczki zastawowe, a wzrost wykazał tylko skup biletów skarbowych. Zmiany kredytów w ciągu grudnia ilustruje liczbowo następujące zestawienie (w miln. zł):

	Wzrost (+) lub spadek (—)
Kredyty dyskontowe . . .	— 6·0
Pożyczki zastawowe . . .	— 0·8
Bilety skarbowe . . .	+44·6

Już podkreśliliśmy wyżej, że obieg biletów bankowych na ultimo 1936 r. był niewiele większy niż na ultimo 1935 r. Obecnie stwierdzamy, że stan kredytów w końcu 1936 r. był prawie identyczny ze stanem w końcu 1935 r. Te bardzo drobne zniżki kredytów, jakie nastąpiły w ciągu całego 1936 r., przedstawia liczbowo następujące zestawienie (w miln. zł):

	Spadek
Kredyty dyskontowe . . .	7·8
Pożyczki zastawowe . . .	2·1
Bilety skarbowe . . .	0·7

Co się tyczy innych operacji czynnych Banku, to wykazały one na ultimo grudnia minimalne zmiany: zapas skupionych przez Bank monet srebrnych i bilonu wzrósł o zł 1·6 miln., portfel skupionych papierów kredytu długoterminowego zwiększył się o zł 0·8 miln.; dług zaś Skarbu Państwa (kredyt bezprocentowy) pozostał w dalszym ciągu na niezmiennym już od bardzo długiego czasu poziomie (zł 90 miln.). W ciągu całego grudnia skup monet i bilonu wyniósł zł 4·5 miln., skup zaś papierów procentowych—zł 1·3 miln.

Całe bankowe pokrycie obiegu, obejmujące rezerwy walutowe i wszystkie formy działalności kredytowej Banku, przedstawiało się w grudniu następująco (w tys. zł):

	30/XI	20/XII	31/XII
Waluty i dewizy	25 215	28 048	29 686
Weksle krajowe	687 313	672 026	681 339
Bilety skarbowe	22 339	42 026	66 926
Polskie monety srebrne i bilon	43 469	49 408	41 360
Pożyczki zabezpieczone zastawami	108 189	77 489	107 366
Papiery proc. własne	135 105	135 543	136 376
Dług Skarbu Państwa	90 000	90 000	90 000
Razem:	1 111 630	1 094 540	1 153 053

Obieg monet srebrnych i bilonu, emitowanych przez Skarb Państwa, wzrósł na ultimo grudnia o zł 23·9 miln., tj. o blisko 6%, a więc nieco silniej niż obieg biletów, emitowanych przez Bank Polski, który zwykłował o ok. 4%. W ciągu całego grudnia obieg

monet i bilonu zwiększył się o zł 8·2 miln., a w ciągu całego 1936 r. o zł 24·1 miln.

Zmiany w stanie i strukturze obiegu bilonowego ilustruje następujące zestawienie (w miln. zł):

	30/XI	20/XII	31/XII
Monety srebrne (10-, 5-, 2-złotowe)	332·9	320·7	342·4
Bilon niklowy i brązowy	87·3	83·9	86·0
Razem:	420·2	404·6	428·4

Całkowity obieg pieniężny, a więc obieg biletów Banku Polskiego łącznie z obiegiem monet srebrnych i bilonu, wynosił na ultimo grudnia 1936 r. zł 1 462·3 miln., czyli bardzo niewiele więcej niż na ultimo listopada 1936 r. (zł 1 452·6 miln.), a o 3½% więcej niż na ultimo 1935 r. (zł 1 411·5 miln.).

Obieg pieniężny, wzięty łącznie z lokatami żyrowymi, wynosił na ultimo 1936 r. zł 1 699·4 miln.—wobec zł 1 599·0 miln. na ultimo 1935 r.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

KRONIKA ZAGRANICZNA

WŁOCHY

MONOPOL ZBOŻOWY.—W mowie Szefa Rządu Mussoliniego, wygłoszonej na początku grudnia ub. r. z okazji premiowania rolników, znajdujemy omówienie rezultatów zbożowej polityki włoskiej, zainicjowanej w 1925 r. pod hasłem „walki o zboże” (battaglia del grano) w celu zabezpieczenia samowystarczalności krajowej pod względem żywnościowym przez intensyfikację produkcji zbożowej i uniezależnienie się tą drogą od importu zbóż.

Cel ten został prawie osiągnięty w 1933 r. wyprodukowaniem 81·3 miln. kwintali pszenicy. Jednak w 1934 r. produkcja ta spadła do 63·4 miln., by z kolei w 1935 r. podnieść się do 77·1 miln.; statystyka za ub. r. pozostaje nieujawnioną. Dopiero w ostatniej swej mowie Mussolini przyznaje, że tegoroczny zbiór pszenicy jest o 20% mniejszy od zbioru poprzedniego, czyli że wyniesie ok. 61·5 miln. kwintali pszenicy (inne zboża, jak: żyto, jęczmień, owies—interesują problem żywnościowy włoski jedynie w nieznacznym zakresie). Przy tej kwocie produkcji niedobór pszenicy wyniesie w ub. r. przeszło 25 miln. kwintali, który trzeba będzie pokryć z przywozu.

Pomijając wyniki innych zbiorów w 1936 r., jak: wina (niedobór 25%), oliwek (niedobór 27%), kukurydzy (nadwyżka 20%), ryżu (nadwyżka 9%), fasoli (nadwyżka 35%), ziemniaków (nadwyżka 18%) i innych—w stosunku do zbiorów z 1935 r.—podkreślić należy, że głównym tematem tej mowy była polityka „ammassamenti del grano”, czyli magazynowania zbóż.

Cel intensyfikacji produkcji zbożowej nie byłby osiągalny bez zapewnienia rentowności tej produkcji.

Pomimo wysokiej ochrony celnej, drobne w ogromnej większości rolnictwo włoskie, cierpiące na brak kapitału obrotowego, zdane na uciążliwy kredyt krótkoterminowy, omotane przez spekulację pośredników, kupców zbożowych i młynarzy, skazane na sprzedaż „na pniu”, nigdy prawie nie było w możności wykorzystania nawet pomyślnej koniunktury rynkowej. Stąd—pierwsze prywatne inicjatywy spółdzielni silosowych, zapoczątkowane w 1930 r. a obliczone na przeciwdziałanie masowej i chaotycznej podaży jesiennej. Według słów Mussoliniego, rezerwy tych spółdzielni wyniosły w 1930 r. zaledwie 60 tys., lecz już w 1931 r. wyniosła one 453 tys., w 1932 r.—588 tys., w 1933 r.—893 tys., w 1934 r.—osiągają 5 miln., zaś w 1935 r.—8 miln. kwintali. Ilość spółdzielni, stockujących pszenicę, z 25 w 1930 r. wzrosła do 262 w 1935 r. Lecz wolne te rezerwy, zdaniem Mussoliniego, przynoszą korzyść jedynie zamożniejszym rolni-

kom, mogącym czekać, bez korzyści dla innych, czyli dla większości, zmuszonej sprzedawać podczas żniw po cenach niżej kosztów własnych. Dopiero magazynowanie obowiązkowe i powszechne usuwa te szkody i gwarantuje wszystkim cenę słuszną, korzystną. Tym założeniem odpowiada ustawa, wydana w dn. 15·VI 1936 r.

Jak przyznaje Szef Rządu, zastosowanie tej ustawy wykazało w ub. r. pewne braki i niedociągnięcia, które w 1937 r. będą usunięte. Chodzi tu głównie o termin wypłacania zaliczek na dostarczone przez rolników zboże. Aby umożliwić rolnikowi jak najszybszą realizację, zaliczka na skuteczną dostawę ma wynosić w przyszłości 90% wartości dostawy z wypłatą natychmiastową przy skutecznieniu tejże.

Walka ze spekulacją zbożową rozpoczęta została wcześniej jeszcze, bo w kwietniu ub. r., przez wydanie ustawy z dn. 14·IV 1936 r. o zakazie dokonywania wszelkich transakcyj kupna-sprzedaży oraz operacyj zaliczkowych, mających za przedmiot zboże „na pniu”. Następną ustawą (z dn. 11·VI 1936 r.) wyłącza z tego zakazu produkcję zbóż selekcyjnych przy zastosowaniu specjalnej kontroli. Jest to całkowity monopol zbożowy.

Takie same zasady monopolistyczne obejmują już kokony jedwabnicze i konopie. Również i w obronie handlu winem będą zastosowane normy ustawowe, które przed paru laty zażęgały ciężki kryzys produkcji ryżowej włoskiej.

Według słów Mussoliniego, „dyscyplina tego rodzaju o charakterze bezwątpienia korporacyjnym, czyli faszystowskim, sprzyja interesom producentów i konsumentów, nie sprzyja, rozumie się, interesom spekulantów, którzy, będąc nieznaczną, wcale nie niezbędną, raczej szkodliwą mniejszością—mogą, powinni, a nawet muszą zmienić zawód, gdyż klimat faszystowski im nie służy”.

Niedociągnięcia i braki ustawy o ochronie rynku zbożowego, o których wspomina Szef Rządu w swej mowie, dotyczą też technicznej organizacji, która nie zdążyła w tak krótkim czasie usprawnić się stosownie do zamierzeń samej ustawy. Chodzi tu przede wszystkim o wybudowanie odpowiedniej sieci silosów spółdzielczych konsorcjów rolniczych. Spółdzielnie, magazynujące stoki zbożowe, posługiwane są przez większość wypadków wynajętymi prywatnymi spichrzami i zaimprovizowanymi składami, b często wilgotnymi, źle zabezpieczonymi, ciasnymi, co powoduje straty, wyższe koszty asekuracyjne, dodatkowe manipulacje, podwyższające koszty administracyjne. Dopiero rozbudowa dostatecznej sieci

nowoczesnych silosów zabezpieczy maksimum sprawności technicznej przy minimum kosztów.

Budowę silosów rozpoczęto już prawie wszędzie w tempie przyspieszonym.

Tymczasowy regulamin spółdzielni uwzględnia przechowywanie zboża w spichrzach producentów, przy ich pełnej odpowiedzialności prawnej i przy kontroli spółdzielni.

WPROWADZENIE USTAWOWEGO 40-GODZINNEGO TYGODNIA ROBOCZEGO.—W połowie grudnia ub. r. Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy. Ustawa ta daje wyraz prawny istniejącemu stanowi rzeczy w przemyśle włoskim, gdzie—jak wiadomo—obowiązuje 40-godzinny tydzień pracy, ustalony drogą umów zbiorowych. Umowy zbiorowe, zawarte pomiędzy organizacjami przedsiębiorców i związkami zawodowymi robotników, w wielu gałęziach przemysłu i handlu miały charakter tymczasowy. 40-godzinny tydzień roboczy uważany był bardziej jako środek walki z bezrobociem niż jako reforma społeczna, której skutki wyjdą daleko poza ramy walki z brakiem pracy. Obecnie uchwalony projekt ustawy nadaje tej reformie charakter stały.

Projekt dotyczy głównie przemysłu i przewiduje on możliwość rozciągnięcia zasady 40-godzinnego tygodnia roboczego na inne gałęzie działalności gospodarczej—drogą dekretu Ministra Korporacji, wydanego w porozumieniu z Centralnym Komitetem Korporatywnym pod warunkiem, iż wprowadzenie skróconego czasu pracy będzie możliwe pod względem technicznym, i że na rynku pracy będzie dostateczna podaż rąk roboczych.

Projekt wyłącza od dobrodziejstw ustawy niektóre kategorie robotników, a mianowicie robotników, będących członkami rodziny pracodawcy, służbę domową, robotników okrętowych, stróży i robotników niektórych przedsiębiorstw przemysłowych, stojących w bezpośrednim związku z przedsiębiorstwami rolnymi.

Minister Korporacji może zwolnić niektóre zakłady od obowiązku wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy, jeśli wprowadzenia skróconego tygodnia pracy nie da się dokonać.

Projekt przewiduje także, iż pracodawca może zatrudniać wyjątkowo swych robotników dłużej niż przez 40 godzin na tydzień, jeśli do wykonania pracy, która musi być wykonana, nie może zaangażować dodatkowych robotników. Praca ponad normalny czas nie może jednak wynosić więcej niż 12 godzin tygodniowo, przy czym za godziny

dotatkowe robotnik ma otrzymać wyższe wynagrodzenie niż za czas normalny. Wysokość takiego wynagrodzenia ustalona będzie w drodze umów zbiorowych.

HOLANDIA

ROZWÓJ CEN PO DEWALUACJI. — Według obliczeń holenderskiego Instytutu Badań Koniunktur poziom kosztów utrzymania jest pomimo dewaluacji jeszcze znacznie wyższy niż w wielu innych krajach.

Wskaźniki kosztów utrzymania w poszczególnych krajach, sprowadzone do paritetu złota, przy przyjęciu dewaluacji florena jako 20%-owej, franka zaś francuskiego i szwajcarskiego jako 30%-owej, przedstawiają się — przy podstawie 1929 r. = 100 — następująco:

	Styczeń ÷ czerwiec 1936	Październik 1936
Holandia	80	65
Niemcy	81	81
Anglia	53	53
Belgia	60	61
Francja	88	
Szwajcaria	81	57
Szwecja	52	52
Stany Zjedn.	48	48

Pomimo więc pewnego zbliżenia do obniżonego poziomu kosztów utrzymania w innych krajach, uzyskanego przez dewaluację, koszty utrzymania w Holandii są jeszcze w dalszym ciągu wysokie: stosunkowo wyższe niż w Stanach Zjedn. o 35%, niż w Anglii o 23%, niż w Belgii o 8%.

Inaczej przedstawiają się jednak wskaźniki cen hurtowych (liczone w złocie — przy podstawie: lata 1926 = 30 = 100):

	Styczeń ÷ czerwiec 1936	Październik 1936
Holandia	62	54
Niemcy	78	78
Anglia	49	53
Belgia	54	56
Francja	71	57
Szwajcaria	71	54
Szwecja	49	50
Stany Zjedn.	50	51

Widzimy więc, że poziom cen hurtowych nie odbiega od poziomu światowego, co ma duże znaczenie dla konkurencyjności towarów holenderskich w handlu zagranicznym. Dla konkurencyjności przemysłu odgrywa jednak także poważną rolę kwestia kosztów robocizny, które nie kształtują się korzystnie. Z braku dokładniejszych danych dla 1936 r. oparł się holenderski Instytut Badań Koniunktur na danych z 1935 r. Po uwzględnieniu 20%-owej dewaluacji wskaźnik kosztów robocizny na jednostkę produkcji wyrażał się liczbą 78 przy podstawie: 1929 r. = 100. Odpowiednie wskaźniki dla Niemiec, Anglii i Stanów Zjedn. wynoszą: 75, 55, 51. A więc wskaźnik holenderski jest wyższy od niemieckiego o 4%, od angielskiego o 42%, i od wskaźnika dla Stanów Zjedn. o 53%.

Dla scharakteryzowania tendencji rozwojowej cen istotne są nie tyle wskaźniki ogólne, ile wskaźniki poszczególnych grup artykułów i zmiany, jakie w tych wskaźnikach zachodzą, zwłaszcza w porównaniu ze stanem bezpośrednio przed dewaluacją.

Otóż, wzrost wskaźnika cen hurtowych artykułów żywnościowych trwał w listopadzie w dalszym ciągu. Wskaźnik ten wynosił 70,4, czyli wzrósł w porównaniu z październikiem o 1,0%, w porównaniu zaś z wrześniem o 7,0%. Przy tym wzrosły przede wszystkim ceny artykułów zwierzęcych, gdy jednocześnie ceny artykułów roślinnych wykazały pewien

spadek. Najsilniejsza zwyżka cen nastąpiła w grupie surowców przemysłowych. Odpowiedni wskaźnik wyniósł w listopadzie 60,4, co oznacza wzrost o 3,1% w stosunku do października i o 24,8% w stosunku do września. Mniejsza była zwyżka cen gotowych wyrobów przemysłowych. Wskaźnik wzrósł w porównaniu z październikiem o 1,8%, w porównaniu z wrześniem o 9,4% i wynosił w listopadzie 72,3.

Zaznaczyć należy, że wskaźniki wrześniowe obejmują tylko okres 1 ÷ 26 IX, tj. do dnia, od którego obowiązuje zakaz wywozu złota. Wskaźniki październikowe są obliczone za czas od dn. 26 IX do dn. 31 X ub. r.

RUMUNIA

FUNDUSZ PRZEMYSŁOWY. — Rząd wydał dekret, prolongujący prawo przemysłowe. Dekret przewiduje jednocześnie stworzenie specjalnej taksy 1% ad valorem, która będzie pobierana od towarów importowanych, zasadniczo wolnych od cla. Taksę ta będzie zasilać fundusz przemysłowy, przeznaczony do podziału na zapomogi dla przemysłowców drobnych; w szczególności ma korzystać z funduszu przemysłowy, dostarczający energii elektrycznej oraz potrzebnych do tego maszyn i instalacji.

W przeciwstawieniu do innych taks, inkasowanych przez komory celne, nowa taksę będzie deponowana z góry w Kasie Depozytowej w Bukareszcie. a na prowincji — przy administracjach finansowych na konto Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Kwit na opłaconą taksę będzie dołączany do deklaracji celnej.

Ponieważ ta nowa opłata będzie uskuteczniwana przez importera rumuńskiego — w regulaminie tej opłaty przewidziane będą instytucje, zwolnione od opłaty tej taksy. Będą to przedsiębiorstwa państwowe lub przez Państwo administrowane.

Wartość, na podstawie której będzie opłacana taksę 1%, będzie ustalana w lejach po kursie sprzedaży Banku Narodowego Rumuńskiego z dodaniem premii 38% — z wyjątkiem drachm, dinarów, marki niemieckiej, pengó i szylinga austriackiego.

TURCJA

PIĘCIOŁATKA PRZEMYSŁOWA. — W 1934 r. Rząd turecki przystąpił do realizacji na wielką skalę zakrojonej i na okres 5 lat obliczonej rozbudowy wytwórczości przemysłowej. Kierowanemu przy tym dążeniem do aktywizacji życia gospodarczego oraz uniezależnienia się od przywozu wyrobów gotowych z zagranicy. Wobec ubóstwa prywatnych rynków kapitałowych, jedynym źródłem kapitałowym, z którego czerpano środki na rozbudowę wytwórczości przemysłowej, był Skarb Państwa. Na przeprowadzenie pierwszej pięcioletki poświęcono 45 miln. funtów tur., rozprawiając pieniądze te za pośrednictwem kilku banków, znajdujących się pod kontrolą państwową.

Nowe przedsiębiorstwa przemysłowe zakładano w dziedzinie wytwórczości tekstylnej, papierniczej, cukrowniczej, w przemyśle ciężkim itp. O rozwoju wytwórczości przemysłowej nowozałożonych gałęzi produkcji świadczą, iż przedsiębiorstwa przemysłowe, kontrolowane przez rozwijający największą aktywność w dziedzinie industrializacji Bank „Sümer”, wykazały globalny wzrost wytwórczości w 1935 r., wynoszący przeszło 100% produkcji z 1930 r. Charakterystycznym jest przy tym jednak, że w 1935 r. zbył wyrobów przemysłowych na potrzeby państwowe wzrósł o 39%, podczas gdy obroty na rynku prywat-

nym obniżyły się o 14%. Głównym czynnikiem podtrzymywania koniunktur przemysłowych w Turcji jest więc w dalszym ciągu Państwo.

Nie we wszystkich gałęziach wytwórczości koniunktura kształtowała się jednolicie. Największy wzrost wykazała wytwórczość tkanin bawełnianych, która wzrosła w 1934 r. o 22%, a w 1935 r. o 97%. Zbyt wyrobów wełnianych wzrósł w pierwszym z tych lat o 22%, a w drugim obniżył się o 12%. Produkty garbarskie wykazały wzrost zbytu o 71% i o 51%.

Ponieważ w związku z podrożeniem surowców trudno oczekiwać w najbliższym czasie obniżenia kosztów wytwórczości przemysłowej, przeto czynniki, kierujące polityką industrializacyjną, zmierzają do potaniaenia wyrobów gotowych przez dalsze intensywne zwiększanie rozmiarów wytwórczości. W dalszym ciągu rozbudowywana ma być wytwórczość włókiennicza, oraz zwiększona powierzchnia uprawy bawełny. W Karabük wzniesione być mają wielkie zakłady metalurgiczne, produkujące 150 ÷ 180 tys. t żelaza, tj. tyle, ile wynosi obecnie cały przywóz produktów metalurgicznych Turcji. Oprócz powyższych rozbudowane być mają inne gałęzie wytwórczości, jak np. przemysł ceramiczny i chemiczny.

Wysocze znamienne jest, iż w przeprowadzaniu pierwszej pięcioletki przemysłowej Rząd turecki opiera się w dużym stopniu na wzorach, czerpanych z Z. S. R. R. Ostatnio np. w związku z budową wielkiej przedalni w Nazilli Rząd turecki wysłał do Z. S. R. R. 75 fachowców dla zapoznania się z techniką drukowania tkanin oraz z prowadzeniem zakładów.

Ogólną wytyczną planów przemysłowych Rządu tureckiego jest przede wszystkim dążenie do zwiększenia wytwórczości przemysłowej kraju, jakkolwiek czynniki miarodajne zdają sobie sprawę z tego, iż wywołać to musi znaczny wzrost przywozu. W drugiej pięcioletce, która ma być zapoczątkowana w 1939 r., Rząd turecki zamierza natomiast dążyć do zwiększenia wywozu i wyrównania nadmiernej przywozu z lat poprzednich.

B. Rm.

ŁOTWA

NOWE ROZPORZĄDZENIE O HANDLU IMPORTOWYM I PRZEDSTAWICIELSTWIE FIRM ZAGRANICZNYCH. — Nowo wydane rozporządzenie Rady Ministrów o handlu zagranicznym i przedstawicielstwach zagranicznych firm handlowych przewiduje, iż każdy kupiec, trudniący się importem towarów z zagranicy, posiadać musi w tym celu specjalne pozwolenie ze strony Ministerstwa Finansów. Pozwolenia takie wydawane będą zasadniczo tylko kupcom, wykupującym świadectwa handlowe I i II kat. oraz zakładom przemysłowym ze świadectwami przemysłowymi I, II i III kat.

Za wydanie pozwolenia na zagraniczny handel importowy pobierany będzie specjalny podatek, którego wysokość obliczana będzie w następujący sposób: a) przy imporcie do 50 tys. latów rocznie — za pierwsze 5 tys. latów importu — 250 latów, za każdy następny 1 tys. latów importu — 50 latów; b) przy imporcie 50 ÷ 100 tys. latów — za pierwsze 50 tys. latów importu — 2 500 latów, za każdy następny 1 tys. latów — po 30 latów; c) przy imporcie 100 ÷ 1 000 tys. latów — za pierwsze 100 tys. — po 4 tys. latów, za każde następne 10 tys. latów — po 200 latów; d) przy imporcie 1 ÷ 3 miln. latów — podatek wynosi od pierwszego miliona — 22 tys. latów, za każde dalsze 20 tys. — po 380 latów; e) wreszcie powyżej 3 miln. latów podatek wyraża się sumą 70 tys. latów.

Rozporządzenie o licencji na handel importowy z zagranicą istniało już poprzednio, tylko stawki zostały obecnie odpowiednio zmienione i dostosowane.

Zupełną natomiast nowością stanowi rozporządzenie, że przedstawicielami firm zagranicznych (handlowych) mogą być wyłącznie kupcy. Dla wykonywania zawodu przedstawiciela musi być wykupiony w Ministerstwie Skarbu specjalny patent w cenie 10 latów. Minister Finansów ma prawo każdej chwili odebrać kupcowi pozwolenie na prowadzenie handlu importowego wzgl. przedstawicielstwa, o ile uzna, że postępowanie danego kupca nie odpowiada zasadom uczciwego kupca.

Powyższe rozporządzenia stanowią dalsze nowe obciążenie dla miejscowego handlu, jak również uzależniają w zupełności działalność każdego kupca wzgl. przedstawiciela od decyzji Ministerstwa Finansów.

JAPONIA

UMOWA HANDLOWA Z AUSTRALIĄ. — Między Australią i Japonią została zawarta umowa handlowa, która położyła kres dotychczasowej wojnie celnej.

Umowa została zawarta na 18 miesięcy i zapewnia Japonii import do Australii 102½ miln. jardów kwadr. tkanin bawełnianych i ze sztucznego jedwabiu. Calico japoński, używany do wyrobu worków, będzie mógł wchodzić do Australii w ilościach nieograniczonych i bez cła.

Ze swej strony Japonia udziela pozwolenia na przywóz 800 tys. bel australijskiej wełny do dn. 30/VI 1938 r.

Równocześnie oba państwa uchyliły dotychczas obowiązujące specjalne prohibicje w stosunku do wzajemnego handlu, a Japonia zniosła super-cła, pobierane dotychczas od australijskich produktów.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie 21/XII 1936 r. ÷ 9/I 1937 r. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires, Liverpoolu i Hamburgu — w \$ — za 100 kg):

	21/XII 1936 ÷ 2/I 1937	4 ÷ 9/I	Wzrost(+) lub spadek (-)
Pszenica			
Berlin . . .	21 20	21 20	—
Praga . . .	157 00	157 95	+ 0 6
Chicago . . .	5 29	5 20	- 1 8
Buenos Aires	3 72	3 70	- 0 6
Liverpool . .	5 95	5 91	- 0 7
Wiedeń . . .	36 62½	36 62½	—
Hamburg . . .	—	—	—
Ż y t o			
Berlin . . .	17 50	17 50	—
Praga . . .	125 00	126 00	+ 0 8
Chicago . . .	4 49	4 54	+ 1 1
Wiedeń . . .	26 43½	26 43½	—
Hamburg . . .	4 27	4 27	—
O w i e s			
Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	115 50	117 00	+ 1 2
Chicago . . .	3 76	3 79	+ 0 7
Buenos Aires	—	1 95	—
Liverpool . .	4 11	4 03	- 2 0
Wiedeń . . .	26 25	26 25	—
Hamburg . . .	2 86	2 86	—

Jęczmień browarowy

Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	135 50	137 00	+ 1 1
Chicago . . .	5 50	5 50	—
Wiedeń . . .	32 87½	32 87½	—
Hamburg . . .	—	—	—

METALE

ŻELAZO. — W grudniu na światowym rynku żelaznym panowało niebywale dotąd ożywienie, którego nie zmniejszyły ani okres świąteczny Bożego Narodzenia ani zbliżający się nowy rok i związane z tym sporządzenie inwentarza przy ogólnym dążeniu do zmniejszenia remanentów. Przyczyną ożywienia była z jednej strony chęć ucieczki przed podrożeniem żelaza, którego ceny zwykować zaczęły już pod koniec listopada, a drugiej zaś strony obawa przed brakiem żelaza — wobec bardzo silnie rozwijającego się zapotrzebowania wewnętrznego większości krajów, dla celów zbrojeniowych. Wobec ujawniającego się już od dłuższego czasu rozwoju zapotrzebowania żelaza Międzynarodowy Kartel postanowił przystąpić do generalnej wyżłoki cen w grudniu. Jednakże rozwój konsumpcji decyzyje tę przyspieszył — tak, że już dn. 30/XI zostały ustalone przez kartel nowe ceny z natychmiastową ważnością. Przeciętą podwyżka waha się ok. sh złotych 7/6. W poszczególnych działkach wynosi ona: dla półwytworu sh 3 ÷ 12, dla sztabowego żelaza sh 5 ÷ 10, dla blach grubych i średnich sh 4 ÷ 9. Po tej generalnej wyżłoki od dn. 10/XII nastąpiło znów podniesienie ceny dla blachy cienkiej o sh pap. 10 ÷ 20, dla blachy galwanizowanej o sh pap. 20 ÷ 25; drut ciągniony podrożał również sh w zł. 10 ÷ 15. W dalszym ciągu jednak przeprowadzane są wyżłoki czy to dla pewnych gatunków, czy też dla pewnych krajów, i to właśnie stwarza gorączkowe zapotrzebowanie żelaza, nie liczące się zupełnie ani z ceną ani z terminami dostaw.

Stan rynku żelaznego w poszczególnych krajach przedstawiał się następująco:

Na rynku niemieckim ożywienie w dalszym ciągu było tak znaczne, że zaczyna już wpływać na możliwości eksportowe przemysłu hutniczego. Toteż przy dzisiejszej koniunkturze zaczęto robić pewną selekcję między zapotrzebowaniem rzeczywistym, konsumcyjnym, i spekulacją, dla której dostawy są ograniczone. Wewnętrzne zapotrzebowanie pochodzi przeważnie od przemysłów, nastawionych na cele wojenne. Sprawy eksportowe przedstawiały się o tyle korzystnie, że zamówienia napływały w dostatecznych ilościach, jednakże jest ciągle kłopot z otrzymywaniem dewiz. Niemcy do tego stopnia rozbudowały swój system kompensacyjny, że na początku 1936 r. wynosił on 80% całego eksportu, zapłata zaś dewizami nie przekraczała 20%. Na skutek takiego stanu Rząd niemiecki skreślił z list kompensacyjnych cały szereg wytworów, które mogą być wywożone jedynie za gotówkę. Z pomocą również przyszło i ożywienie na rynku światowym, co razem doprowadziło do tego, że ostatnio wywóz w clearingu wynosił 65 ÷ 70%.

We Francji rynek pozostawał pod wpływem zagadnienia 40-godz. tygodnia pracy, który został wprowadzony w życie 6 grudnia. W związku z tym podniesione zostały ceny wytworów w bardzo znacznym stopniu. Ostatnio ceny kształtowały się następująco — we fr. fr. (w nawiasach ceny sprzed wydania dekretu): surówka fosforowa odlewnicza PLN3 375 (290), surówka hematytowa odlewnicza 570 (ok. 450), półwytwór — kęsy 590 w gat. tomasowskim i 645 w gat. martenskim, żelazo sztabowe w gat. tomasowskim

880 (650), przy czym dopłaty zostały również podniesione, bednarka i żelazo do rur 915. Pomimo tak znacznej wyżłoki cen ruch na rynku był bardzo duży i położenie hutnictwa mogłoby uznać za dobre, gdyby nie ciągle strajki. Interesy eksportowe poprawiły się.

W Belgii panowało w grudniu wielkie ożywienie bez względu na święta Bożego Narodzenia. Wszystkie rynki zagraniczne okazywały wielkie zainteresowanie, a w szczególności znaczne zapytania i zamówienia przychodziły z Dalekiego Wschodu, gdzie już dostawa japońska nie może podołać. Na rynku wewnętrznym przewidywana była również duża wyżłoka ceny. Ażeby zapobiec zakupom spekulacyjnym, huty sprzedawały dla handlu jedynie ilości, odpowiadające przeciętnemu miesięcznemu zakupowi każdej poszczególniej firmy w poprzedzającym okresie.

W Anglii, podobnie jak i w innych krajach, ożywienie na rynku żelaznym nie zmniejszało się nawet i w okresie świątecznym. Ta nadzwyczajna działalność metalurgii angielskiej wzbudza w kołach zainteresowanych pewien niepokój co do zaopatrzenia hut w surowce i całego szeregu walcowni i hut przetwórczych w materiał surowy, który dotąd można było otrzymywać z hut kontynentalnych; obecnie jednak huty te już są przeciążone pracą i może nastąpić moment, że duża część walcowni angielskich pozostanie bez materiału. Toteż odpowiednie roboty inwestycyjne były prowadzone na wielką skalę, choć i tu widoczny był pewien umiar w obawie, żeby nie powtórzył powojennej sytuacji. Po niedawnym podniesieniu ceny surówki odlewniczej została znów podniesiona cena surówki hematytowej do sh 95. Interesy wywozowe rozwijały się korzystnie.

Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ zł. fob port — notowane były w dn. 20/XII 1936 r., jak następuje:

	Wielka Brytania	Belgia i Luksemburg	Francja
	za 1016 kg	za 1000 kg	
Surówka:			
odlewnicza Nr III (2 5-3 0% Si)	—	1 19 0	1 19 0
tomasowska	—	1 18 0	—
hematytowa	—	—	—
ferromangan	—	—	—
Półwytwór:			
kęsy	—	2 7 0	2 7 0
platyny	—	2 8 0	2 8 0
Wytwory gotowe:			
żelazo sztabowe	—	3 3 6	3 3 6
belki	—	3 1 6	3 1 6
kątowniki	—	3 2 6	3 2 6
blacha okrętowa, rezwarowa itp.	—	—	—
szyny stalowe	—	5 10 0	5 10 0
bednarka	—	4 0 0	4 0 0
drut-walcówka	—	4 10 0	4 10 0
blacha tomasowska	—	4 4 0	4 9 0
blacha czarna (24 gage)	—	—	—
drut ocynkowany	—	6 7 6	6 7 6
gwoździe druciane	—	5 10 0	5 10 0

— Na rynku starego żelastwa panował nastój bardzo mocny z silną tendencją wyżłokową. Zapotrzebowanie jest niezmiernie duże i zakupy robione są bez względu na cenę.

METALE NIEŻELAZNE. — Grudzień bywa normalnie na rynku metali miesiącem spokojnym, w którym ilość transakcyj bywa bardzo

ograniczona. Tegoroczny grudzień przyniósł pod tym względem zupełną niespodziankę, gdyż ożywienie było ogromne i ceny miały tendencję silnie zwyżkową. Jedynym wyjątkiem była cyna, która nawet w rezultacie miesięcznym wykazała nieznaczną stratę. Po pewnym osłabieniu rynku, jakie miało miejsce w końcu listopada i na początku grudnia, nastąpiło nieoczekiwane duże zainteresowanie się rynkiem i duże zakupy, które trudnoby uzasadnić rzeczywistym zapotrzebowaniem, a które należy raczej tłumaczyć ogólnym zwyżkowym ruchem cen surowców światowych i dążeniem konsumentów do możliwego pokrycia się przed dalszą spodziewaną zwyżką. Jak zwykle w takich wypadkach, odgrywała tu również dużą rolę spekulacja.

Stan rynków poszczególnych metali przedstawiał się następująco:

Rynek m i e d z i trzymał się bardzo dobrze. Wytwórczość szła na ogół równoległe do zbytu z pewną nawet przewyżką zbytu. Położenie statystyczne miedzi było następujące: światowe zapasy miedzi rafinady wynosiły w końcu listopada 353 tys. t, światowe spożycie—163 tys. t, wytwórczość zaś—159 tys. t. W powyższej liczbie produkcja Ameryki wyniosła 70 tys. t, spożycie zaś—67 tys. t. Cena miedzi w Stanach Zjedn. została przed samymi świętami podniesiona z 11 do 11⁵/₈ cts za lb, co wpłynęło również na odpowiednią zwyżkę ceny miedzi standardowej w Londynie.

Rynek c y n y wykazywał w ciągu grudnia nastrój stosunkowo spokojny przy umiarkowanym zapotrzebowaniu pomimo nawet dużego rozwoju przemysłu białej blachy w Stanach Zjedn. i w Anglii. Chwilowy wzrost ceny odbywał się raczej pod wpływem dużego napięcia całego rynku metalowego. Na ogół ceny cyny uważane są za zbyt wysokie i nie nadające się do większego podbijania. Sprawa ustalenia kwot wytwórczych została przeprowadzona na posiedzeniu Komitetu w początkach grudnia i ustalona została na zasadzie nowych kwot tonażowych dla wszystkich krajów. Kwoty te nie zostały jeszcze opublikowane, w przybliżeniu jednak są one następujące (kwartalne w tonach): Boliwia 3 874 (23·6%), Stany Malajskie 5 995 (36·5%), Indie Holenderskie 3 028 (18·4%), Nigeria 908 (5·5%), Syjam 1 540 (9·4%), belgijskie Kongo 1 080 (6·6%), razem kwartalnie 16 425 t. Na I kwartał 1937 r. ustalono 100% powyższego zasadniczego tonażu. Jak przewidują, jednak będą to kwoty papierowe, gdyż Nigeria, a głównie Boliwia nie będą w stanie dostarczyć przyznanych im ilości.

Położenie na rynku ołowiu było nadzwyczaj mocne. Zapotrzebowanie niejednokrotnie przewyższało dostawy—tak, że dawał się odczuwać brak towaru. Londyn nie rozporządza już dostatecznymi ilościami ze swojego Imperium i musi sprowadzać tygodniowo 4÷5 tys. t ołowiu dla wyrównania zapotrzebowania. Ceny miały mocną tendencję zwyżkową, podnosząc się z tygodnia na tydzień—tak, że ostateczny wzrost w ciągu miesiąca wyniósł ok. £ 4¹/₂. Cena w końcu grudnia dochodziła już do £ zł. 19÷20.

Na rynku c y n k o w y m panował większy spokój niż na innych, jednakże i tu pod wpływem ogólnego położenia usposobienie było mocne i ceny miały tendencję zwyżkową. Ogólne położenie statystyczne nie jest korzystne, gdyż wytwórczość wzrasta więcej niż zapotrzebowanie, jednakże i pod tym względem położenie poprawiło się nieco.

Ruch cen poszczególnych metali w ciągu grudnia przedstawiał się następująco (pierwsza liczba oznacza transakcje kasowe, druga—terminowe): miedź standard zyskała £ 4⁷/₁₆, wzgl. 4⁵/₁₆, miedź elektrolityczna—£ 4⁵/₈,

a rafinowana—£ 4³/₄, cyna straciła £ 1¹/₁₆, względnie 1¹/₁₆, ołów podrozał o £ 4¹/₂ przy obu rodzajach transakcyj, cynk zyskał £ 3¹/₈, wzgl. 3¹/₁₆, srebro—3⁵/₈ d na uncji przy sprzedaży gotówkowej, natomiast straciło 1¹/₂ d przy operacjach terminowych, złoto spadło w cenie o 3 d na uncji, blacha biała podniosła się w cenie o sh 1¹/₁₆ na skrzynce, inne metale zmiany ceny nie wykazały.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali—w £ za 1016 kg z wyjątkiem: blachy białej, która notowana jest w sh za skrzynkę o 112 arkuszach o wym. 20" x 14" x 0·24 mm, platyny—w £ za uncję, złota—w sh za uncję i srebra—w d za uncję.

Metal	Okres sprawozdawczy.			
	Poprzedni okres ultimo	maksimum	minimum	ultimo
M i e d z				
standard:				
kasa .	44 ¹ / ₁₆ -1 ¹ / ₈	48 ¹³ / ₁₆	43 ³ / ₈	48 ¹ / ₂ - ⁵ / ₁₆
term .	44 ³ / ₈ -1 ¹ / ₂	49 ¹ / ₂	43 ⁵ / ₈	48 ³ / ₄ -1 ¹³ / ₁₆
elektrol. .	48 ¹ / ₂ -4 ⁹ / ₄	54 ¹ / ₄	47 ³ / ₄	53-54
rafinow. .	48 49 ¹ / ₄	54 ¹ / ₄	47 ¹ / ₂	52 ³ / ₄ -54
C y n a:				
kasa .	234 ³ / ₄ -235 ¹ / ₄	237	226	233-233 ¹ / ₂
term .	233 ³ / ₄ -234	237	226	233 ³ / ₄ - ⁷ / ₈
O ł ó w:				
kasa .	23 ⁷ / ₁₆	28 ¹¹ / ₁₆	22 ¹¹ / ₁₆	27 ¹⁵ / ₁₆
term .	23 ³ / ₁₆	28 ⁵ / ₈	22 ⁵ / ₈	27 ¹³ / ₁₆
C y n k:				
kasa .	16 ³ / ₄	20	16 ³ / ₁₆	19 ⁷ / ₈
term .	16 ⁷ / ₈	20	16 ¹ / ₂	19 ¹⁵ / ₁₆
G l i n:				
dla kraju	100	100	100	100
„ zagr.	100	100	100	100
N i k i e l:				
dla kraju	200 205	205	200	200-205
„ zagr.	200-205	205	200	200 205
B l a c h a				
biała .	19·3	20 ¹ / ₈	19·3	19 ³ / ₄ -20 ¹ / ₈
P l a t y n a				
„spong”	9 ³ / ₄	9 ³ / ₄	9 ³ / ₄	9 ³ / ₄
S r e b r o:				
kasa .	21	21 ⁵ / ₁₆	20 ⁷ / ₈	21 ³ / ₈
term .	22 ¹¹ / ₁₆	21 ⁵ / ₁₆	20 ⁷ / ₈	21 ³ / ₁₆
Z ł o t o .	141·11	142·0 ¹ / ₂	141·4	141·8

—Na rynku starych metali panowało duże ożywienie. Zapotrzebowanie metali było duże, toteż i ceny miały tendencję zwyżkową. W Niemczech trzymały się one górnej granicy wyznaczonych oficjalnie cen. We Francji notowano następujące ceny w dn. 15/XII (w nawiasach ceny z dn. 27/XI)—we fr. fr. loco Paryż w hurcie za 100 kg: miedź 360 (355), brąz 350 (340), mosiądz 185 (180), cynk 120 (120) i ołów 220 (215).

SUROWCE WŁÓKIENNICZE

— Pierwszy tydzień grudnia na giełdach bawełnianych Ameryki przeszedł pod znakiem zupełnego zastoju i osłabionej tendencji cen. Z jednej strony na sytuację rynku wyjątkowo silny wpływ wywarła atmosfera, jaka panowała w związku z trudnościami wewnętrznymi W. Brytanii. Z drugiej strony oczekiwano ostatniego w 1936 r. sprawozdania Urzędu dla Spraw Rolnych w Waszyngtonie. W dn. 8/XII ogłoszone zostało oficjalne sprawozdanie, ustalające zbiory na 11 407 tys. bel. W porównaniu z danymi z listopada

oznaczało to stosunkowo niewielką zmianę danych statystycznych, toteż niezwłocznie po zakomunikowaniu na giełdzie nowojorskiej tego szacowania rynek zareagował wzmocnionymi transakcjami i zwyżkową tendencją cen. Zakupy uskutecznione zostały w przeważającej mierze na rachunek wielkich importerów z Europy. W następnych dniach zakupy uległy dalszemu zwiększeniu, a zwyżka cen w miarę rozwoju transakcyj wahała się przeciętnie w granicach 10÷15 punktów. Zwyżkowa tendencja cen na rynku Stanów Zjedn. wywołała głębokie refleksy na wszystkich rynkach międzynarodowych. Na rynkach tych odczuł się daleki nastrój optymizmu. Ujawnione zostały—co prawda jeszcze na razie w formie nieoficjalnej—zamierzenia Stanów Zjedn., które w dalszym ciągu dążyć mają do ograniczenia terenów uprawy bawełny. Zbiory bawełny egzotycznej i surowca południowo-amerykańskiego sprzedane zostały „na pniu”, tj. zanim jeszcze surowiec ten z kampanii 1936 r. pojawił się w ośrodkach handlu. Wynikają stąd korzystniejsze możliwości zbytu dla bawełny amerykańskiej. Wreszcie, wyniki konferencji panamerykańskiej oceniane są jako jeden z etapów przyszłej współpracy krajów Ameryki Południowej i Północnej w dziedzinie bawełny. Jako dalszy plan tej współpracy wysuwane są projekty utworzenia panamerykańskiego kartelu producentów bawełny, opartego o specjalne ustawy w poszczególnych krajach Ameryki Południowej i Północnej.

Wszystkie te momenty stworzyły w okresie II połowy grudnia podłoże dla haussy, która objęła zarówno rynek amerykański, jak i giełdę bawełnianą w Aleksandrii oraz w Bremie. Na zwyżkę cen wpływała również polityka wielkich spółdzielni farmerskich, które, jak wiadomo, odgrywają ostatnio na rynku bawełnianym coraz poważniejszą rolę. Zapasy bawełny tych spółdzielni w tym okresie nie były lokowane na rynku, co, oczywiście, zmniejszało podaż surowca. Ostatnia dekada grudnia przyniosła na rynku pewne uspokojenie. Z jednej strony spółdzielnie rolnicze oraz instytucje kredytowe, finansujące handel bawełną, dostarczyły na rynek większe partje surowca, co osłabiło tendencję cen; z drugiej strony pewną równowagę na rynku w sensie hamowania zbyt gwałtownej reakcji zniżkowej utrzymywały zakupy bawełny ze strony przedsiębiorców amerykańskich i europejskich. Zresztą osłabienie cen oceniane było na całym świecie jako zjawisko przemijające. Jako moment bardzo charakterystyczny podkreślić również należy wzrastający wpływ przedsiębiorców amerykańskich na kształtowanie się koniunktury rynkowej. Poprawa sytuacji gospodarczej w Stanach Zjedn. spowodowała silny wzrost zapotrzebowania na bawełnę ze strony przemysłu przetwórczego. W ten sposób rynek wewnętrzny stał się w bawełnie czynnikiem niemal dominującym, gdy przez długi okres czasu zbyt bawełny amerykańskiej opierał się w przeważającej mierze na eksporcie. Spożycie bawełny amerykańskiej w Stanach Zjedn. wyniosło w grudniu 1936 r. 627 tys. bel, tj. o przeszło 125 tys. więcej aniżeli w analogicznym okresie 1935 r. Eksport bawełny amerykańskiej w grudniu 1936 r. wyniósł 690 tys. bel, tj. nie wiele więcej od konsumpcji rynku wewnętrznego.

Rynek wełny w grudniu wykazał dalszą zwyżkę cen. W I tygodniu grudnia zamknięte zostały aukcje wełny kolonialnej w Londynie. Przebieg ich był bardzo ożywiony, na co wpłynęły w dużej mierze zwiększone zakupy odbiorców z kontynentu. Ceny wełny merynowej w porównaniu z poprzednią serią aukcyj zwyżkowały przeciętnie o 20%, średnie i gorsze gatunki tej wełny o 10÷15%. Wełna krzyżowa wyższych gatunków zwyżkowała przy

zamknięciu o 20%. średnie i grubsze gatunki o 25 ÷ 30%. Również i wełna angielska drożała przez cały okres aukcyj, a zwyżka doszła przeciętnie do 20%. Analogicznie kształtowała się sytuacja na pozostałych rynkach. Aukcje wełny australijskiej w Brisbane i Melbourne przyniosły zdecydowaną hausse. Na rynku południowo-amerykańskim bardzo poważne zakupy wełny, zwłaszcza w Argentynie, skutecznie: Anglia, Stany Zjedn. i Japonia. Ceny zwyżkowały przeciętnie o 7½%. Na podkreślenie zasługuje likwidacja zatargu pomiędzy Japonią i Australią, zakończona zawarciem układu handlowego, przewidującego zakup przez Japonię 800 tys. bel wełny australijskiej. Nowe porozumienie o obrocie towarowym pomiędzy Afryką Południową i Rzeszą Niemiecką przewiduje £ 2½ miln. w układzie kompensacyjnym na przywóz wełny południowo-afrykańskiej.

Rynek lnu w grudniu kształtował się, zwłaszcza w I połowie miesiąca, pod wpływem zwiększonych sprzedaży 2 krajów monopolowych, tj. Z. S. R. R. i Łotwy. Nie wpłynęło

to jednak na zniżkę cen, gdyż jeśli chodzi o len rosyjski, to w bieżącym sezonie oczekiwać można pojawienia się na rynku już tylko niewielkich ilości tego surowca, nie przekraczających 15 ÷ 20 tys. t. Ceny wynosiły £ w złocie 48 za len rosyjski BKKO fob i £ w zł. 45 za len łotewski gatunek Livonian-R fob Ryga. Analogicznie zwyżkowa tendencja cen panowała na rynkach zachodnio-europejskich, w szczególności zaś w Belgii. Zapotrzebowanie ze strony przedsiębiorców było bardzo znaczne. Również i rynek francuski i irlandzki notował zwiększone obroty przy cenach mocnych.

Rynek konopi notował w grudniu szereg większych transakcyj surowcem włoskim przy cenach mocnych. Na rynku jugosłowiańskim uskuteczniiono stosunkowo mniejsze transakcje surowcem z nowych zbiorów po cenach wysokich.

Rynek juty w grudniu nie wykazał wydatniejszych zmian. Rozmiary transakcyj sprzedawczych w ośrodkach europejskich i zamor-

skich były stosunkowo niewielkie przy utrzymanej na ogół tendencji cen. Na podkreślenie zasługują korzystne wyniki, osiągnięte w Egipcie, gdzie Rząd przeprowadził akcję obsiewu większych terenów na gruntach państwowych.

Zwyżka cen j e d w a b i u, trwająca od października, utrzymywała się niemal przez cały grudzień. Zwłaszcza pierwsze dni tego miesiąca przyniosły silną zwyżkę na wszystkich rynkach. Pozostawała ona w związku z niekorzystnym wynikiem tegorocznych zbiorów w Chinach; poza tym na zwyżkę cen wpływał zwiększony popyt ze strony producentów amerykańskich. W ostatnim tygodniu grudnia transakcje były niezwykle ożywione, obejmując zarówno rynki europejskie, jak i azjatyckie. Zwłaszcza Yokohama notowała rekordowe obroty dla potrzeb rynku wewnętrznego i na eksport. Zapasy tego surowca uległy silnej redukcji w pierwszym rzędzie na skutek zakupów Stanów Zjedn. Z rynków europejskich najpoważniejsza zwyżka, dochodząca do 20%, objęła surowiec włoski.

BIBLIOGRAFIA

„WYKAZ ZASTRZEŻONYCH POLSKICH PAPIERÓW PROCENTOWYCH“. — Nakładem „Gazety Giełdowej i Losowań” wydany został opracowany przez M. Polikiera wykaz zastrzeżonych polskich papierów procentowych. Sprawa zastrzeżonych tytułów na okaziciela ma doniosłe znaczenie dla obrotu papierami procentowymi; zwłaszcza zastrzeżenia sądowe o wzbronieniu wypłat i dokonywaniu transakcyj określonymi numerami zastrzeżonych walorów muszą być dokładnie wiadome instytucjom, zajmującym się czyn-

nościami bankierskimi. Również i tzw. zastrzeżenia prowizoryczne, tj. władz policyjnych, spowodowane zagubieniem bądź też kradzieżą papierów procentowych, powinny być znane w momencie dokonywania transakcji wspomnianym instytucjom. Znajomość zastrzeżonych numerów danych walorów chroni nabywcę częstokroć od wielkich strat.

Od końca 1932 r. „Gazeta Giełdowa i Losowań” podaje na swych łamach wszelkie zastrzeżenia, odnoszące się do papierów procentowych. Pozostały jedynie więc dotychczas nieskomasowane zastrzeżenia dawniejsze, tj. sprzed 1932 r. Obecnie lukę tę wypełnia

omawiany „Wykaz” obejmujący wszelkie zastrzeżenia, a więc i dawniejsze, doprowadzony do stanu na dz. 30/VI 1936 r.

Wymienione są w nim zarówno zastrzeżone papiery państwowe, jak również listy zastawne i obligacje banków, listy zastawne towarzystw kredytowych, obligacje miast, samorządów i spółek akcyjnych, wreszcie akcje, notowane na giełdach pieniężnych.

„Wykaz” ułożony jest systematycznie i przejrzysto, co pozwala na szybkie i sprawne posługiwanie się nim, z tego również tytułu stać się może wielce pożytecznym w codziennej pracy każdej instytucji bankowej.

P R Z E D R U K D O Z W O L O N Y, L E C Z Z P O D A N I E M Ź R Ó D Ł A

REDAKCJA I ADMINISTRACJA ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 5 12 50 (Druk.)
Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15,
półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; ZAGRANICĄ:
kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki — zł 500; II i III str. okł. — zł 400; str. zwyczaj.: 1 str. — zł 300, ½ str. — 200, ¼ str. — zł 125, ⅛ str. — zł 75. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓLEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, ½ str. — zł 110, ⅓ str. — zł 80, ¼ str. — zł 70, ⅙ str. — zł 55, ⅛ str. — zł 40, ⅙ str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: CZESŁAW PECHE

Redaktor: WACŁAW SZURIG

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
JERZY LUBOWICKI

Redaktor działu rolniczego:
CZESŁAW BOBROWSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL“

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

Akwawit Przemysł Ziemniaczano-Spirytusowy

zaprasza PP. Akcjonariuszów Spółki na
**XVI ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIUSZÓW**

które odbędzie się w dn. 29 stycznia 1937 r. o godz. 12 w sali posiedzeń w domu Spółki w Poznaniu przy ul. Cieszkowskiego 5, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia;
- 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki i przedłożenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok obrotowy 1935/36;
- 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej;
- 4) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1935/36 r. i powzięcie uchwały w sprawie wyników bilansowych;
- 5) Udzielenie absolutorium władzom Spółki;
- 6) Wybór członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących;
- 7) Ustalenie osobnego wynagrodzenia dla członka Rady Nadzorczej, delegowanego do stałego wykonywania indywidualnego nadzoru;
- 8) Upoważnienie Zarządu do alienacji części nieruchomości;
- 9) Zmiana §§ 4, 14, 21 i 23 statutu, a mianowicie: a) Zmiana § 4 statutu przez dodanie na końcu tego paragrafu następującego ustępu: „Umorzenie akcji jest dopuszczalne przy zachowaniu przepisów kodeksu handlowego o obniżeniu kapitału akcyjnego. W tym celu mogą być nabywane akcje z wolnej ręki i to poniżej ich wartości nominalnej”; b) Zmiana § 14 statutu przez skreślenie ostatniego ustępu, który brzmi: „Nadto Rada Nadzorcza udziela zezwoleń, określonych w art. 85 rozp. Prez. R. P. z dn. 22 marca 1928 r. Dz. U. R. P. Nr 39, poz. 383 o spółkach akcyjnych”; c) Zmiana § 21 pkt. 2 statutu, który brzmi: „2. Z reszty zysku przeznaczają się: a) do 5% na kapitał rezerwowy, b) do 5% na cele społeczne i humanitarne”, a który otrzymuje następujące brzmienie: „2. Z reszty zysku przeznaczają się 5% na kapitał rezerwowy”; d) Zmiana § 23 statutu, który brzmi: „We wszystkich sprawach nieregulowanych statutem, obowiązują postanowienia rozp. Prez. R. P. z dn. 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 39, poz. 383) oraz rozp. Prez. R. P. z dn. 3 grudnia 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr 86, poz. 664) o spółkach akcyjnych”, a który otrzymuje brzmienie następujące: „We wszystkich sprawach nieregulowanych niniejszym statutem obowiązują odnośnie postanowienia Kodeksu Handlowego”.

PP. Akcjonariusze, zamierzający uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni najpóźniej na tydzień przed odbyciem Walnego Zgromadzenia złożyć w Zarządzie Spółki albo posiadane przez nich akcje albo zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza, lub w następujących bankach: Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie wzgl. jego oddział w Poznaniu, Bank Dyskontowy Warszawski w Warszawie, Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu i Bank Cukrownictwa w Poznaniu. Zaświadczenia te winny zawierać liczby porządkowe akcji i stwierdzenie, że akcje te nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Poznań, dn. 8 stycznia 1937 r.

Akwawit Przemysł Ziemniaczano-Spirytusowy Spółka Akcyjna
Dr Michał Skorny, ppa Dr Józef Wnęk

55

III OGŁOSZENIE

Zarząd Towarzystwa Ubezpieczeń na Życie „Vita i Krakowskie”, Sp. Akc. w wykonaniu uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy z dn. 15 października 1936 r. w sprawie

obniżenia kapitału zakładowego

wzywa wierzycieli Spółki, aby, jeżeli nie zgadzają się na obniżenie, wnieśli swe sprzeciwy zgodnie z art. 441 K. H.

2333-51/52-1-3

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

Siła i Światło w Warszawie

zawiadamia niniejszym PP. Akcjonariuszów, że w dn. 27 stycznia 1937 r. o godz. 16,30 w domu własnym przy ul. Marszałkowskiej Nr 94, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1935/36, podział zysków oraz udzielenie absolutorium władzom Spółki;
- 4) Wybór członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących;
- 5) Ustalenie wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej, delegatów Rady do Zarządu oraz dla członków Komisji Rewizyjnej.

Stosownie do art. 399 Kodeksu Handlowego, właściciele akcji imiennych mają prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli są zapisani do księgi akcyjnej przynajmniej na tydzień przed odbyciem Walnego Zgromadzenia. Akcje na okaziciela dają prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostaną złożone w Spółce przynajmniej na tydzień przed terminem Zgromadzenia, tj. najpóźniej w dn. 19 stycznia br., w biurze Spółki w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 94 i nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż Zgromadzenia. Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza lub w instytucjach kredytowych.

Akcjonariusze zagraniczni mogą składać zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji w firmie „Trust Metallurgique, Electric et Industriel, S. A.” Bruxelles, 168, rue Royale. Zaświadczenia winny zawierać oświadczenie, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia. Stosownie do § 12 statutu, Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych na nim akcji.

34-2-3

Rada Spółki Akcyjnej

Wileński Prywatny Bank Handlowy, Spółka Akc.

niniejszym zawiadamia PP. Akcjonariuszów — zgodnie z §§ 27 i 28 statutu Banku — że w dn. 30 stycznia 1937 r. o godz. 6 po poł. w lokalu Banku w Wilnie, przy ulicy Mickiewicza Nr 8, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1936 r., podział zysków i udzielenie Radzie i Dyrekcji absolutorium;
- 3) Zatwierdzenie preliminarza wydatków na 1937 r.;
- 4) Ustalenie wynagrodzenia dla władz Banku z wyboru;
- 5) Wybory członków Rady i Komisji Rewizyjnej;
- 6) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, życzący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, zechcą złożyć w Dyrekcji Spółki Akcyjnej w Wilnie swoje akcje lub dowody depozytowe o złożonych na przechowanie akcjach w instytucjach kredytowych, najpóźniej do dn. 22 stycznia 1937 r., do godz. 12 w południe (§ 24 statutu). Upoważnienie na prawo głosu w formie listu winno być złożone w Dyrekcji Banku nie później jak na trzy dni przed dniem Walnego Zgromadzenia (§ 25 statutu).

58

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

Polskie Zakłady Siemens, Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

XVI ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w dn. 25 stycznia 1937 r. o godz. 17 w biurze Zarządu w Warszawie przy ul. Królewskiej Nr 23, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, bilansu oraz r-ku zysków i strat za rok operacyjny 1935/36;
- 3) Powzięcie uchwały o pokryciu strat;
- 4) Pokwitowanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej z czynności;
- 5) Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 6) Ustalenie wynagrodzenia dla Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 7) Wolne wnioski Akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, życzący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni przynajmniej na 7 dni przed datą Walnego Zgromadzenia złożyć w Zarządzie Spółki swe akcje lub też zaświadczenia na dowód złożenia akcji u notariusza lub w Banku Handlowym w Warszawie, Powszechnym Banku Kredytowym w Warszawie lub innej odpowiedniej instytucji kredytowej krajowej; Zentraleuropäische Länderbank w Wiedniu, Wiener Bank-Verein w Wiedniu, Schweizerische Kreditanstalt w Zurychu, Deutsche Bank u. Diskonto-Gesellschaft w Berlinie — zarówno w centralach jak i filiach tychże banków. W zaświadczeniach należy wymienić ilość oraz numery akcji, jak również stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

Polskie Zakłady Siemens, Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 25 stycznia 1937 r. o godz. 16 w biurze Zarządu w Warszawie przy ul. Królewskiej Nr 23 odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Zmiana statutu, a mianowicie:
 - a) w § 6 skreśla się słowa od „artykułów 115—127 do końca” — w miejsce których dodaje się „Kodeksu Handlowego”;
 - b) w § 8 skreśla się słowa „Rada Nadzorcza i 3)” i zmienia się numerację;
 - c) w § 9, w p. 1 skreśla się słowa „Rady Nadzorczej”, w p. 2 zastępuje się słowa „Rady Nadzorczej” słowem „Zarządu” i słowo „remunerationi” słowem „wynagrodzenia”;
 - d) skreśla się całkowicie §§ 10 i 11;
 - e) w § 10 (dawnym 12) skreśla się ostatni ustęp, brzmiący: „Przewodniczącego Zarządu mianuje Rada Nadzorcza, która wyznacza wynagrodzenie Zarządu”;
 - f) w § 11 (dawnym 13) skreśla się pierwszy ustęp brzmiący: „Zarząd przy wykonywaniu swych czynności winien kierować się wskazówkami Rady Nadzorczej”;
 - g) w § 16 (dawnym 18) skreśla się słowa „w jednym z dzienników warszawskich według wyboru Walnego Zgromadzenia”;
 - h) skreśla się całkowicie dawny § 19;
 - i) w związku ze skreśleniem niektórych §§ zmienia się odpowiednio kolejną numerację pozostałych §§.

PP. Akcjonariusze, życzący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni przynajmniej na 7 dni przed datą Walnego Zgromadzenia złożyć w Zarządzie Spółki swe akcje lub też zaświadczenia na dowód złożenia akcji u notariusza lub w Banku Handlowym w Warszawie, Powszechnym Banku Kredytowym

w Warszawie, lub innej odpowiedniej instytucji kredytowej krajowej; Zentraleuropäische Länderbank w Wiedniu, Wiener Bank-Verein w Wiedniu, Schweizerische Kreditanstalt w Zurychu, Deutsche Bank u. Diskonto-Gesellschaft w Berlinie — zarówno w centralach jak i filiach tychże banków. W zaświadczeniach należy wymienić ilość oraz numery akcji, jak również stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

64

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Zjednoczone Fabryki Portland-Cementu „FIRLEY”, Spółka Akc.

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że — stosownie do §§ 13 i 15 statutu Spółki — zwołuje się w Warszawie, w lokalu Spółki przy ul. Czackiego Nr 14, III p.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

na dz. 23 stycznia 1937 r. w sobotę, o godz. 14.

Porządek dzienny:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansów za lata 1934 i 1935 oraz rachunków strat i zysków, jakoteż udzielenie władzom absolutorium;
- 3) Powzięcie uchwały przez Walne Zgromadzenie w myśl art. 430 K. H.;
- 4) Sanacja Spółki: a) pełnomocnictwo do nabywania i zbywania nieruchomości i obiektów fabrycznych, b) zmniejszenie kapitału akcyjnego o nom. zł 5 200 000 przy jednoczesnym powiększeniu kapitału akcyjnego o kwotę nom. zł 5 200 000 z wyłączeniem w myśl art. 435 K. H. prawa poboru dotychczasowych akcjonariuszów;
- 5) Wolne wnioski.

W myśl § 19 statutu PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Zgromadzeniu Walnym, winni conajmniej na siedm dni przed terminem tego Zgromadzenia złożyć w Zarządzie (ul. Czackiego 14, III p.) w godzinach od 11 do 13 swoje akcje lub świadectwa tymczasowe, wzgl. świadectwa zastawowe lub depozytowe polskich instytucji kredytowych państwowych lub prywatnych, działających na mocy statutów, przez Rząd zatwierdzonych. W świadectwach tych winny być wymienione ogólna suma nominalnej wartości i numery akcji wzgl. świadectw tymczasowych, oraz wyraźnie zaznaczone, że akcje te wzgl. świadectwa tymczasowe nie będą wydane właścicielom, ani też sprzedane przed ukończeniem Zgromadzenia Walnego.

54

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą

„Spółka Akcyjna dla Handlu i Przemysłu Berenstein, Zonis i S-ka”

podaje do wiadomości, że w dn. 12 lutego 1937 r. o godz. 6 po poł. w kancelarii Notariusza Radziława Wodzińskiego w Łodzi przy ul. Pomorskiej 21 odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Udzielenie zezwolenia dwóm członkom Zarządu na zajmowanie się interesami konkurencyjnymi;
- 3) Zmiana brzmienia § 61 statutu Spółki Akcyjnej.

Dotychczasowe brzmienie § 61 statutu jest następujące: „Wszelkie obwieszczenia pochodzące od spółki winny być wydrukowane w „Monitorze Polskim”, tygodniku „Przemysł i Handel”, tudzież w jednym z pism, które oznaczy Walne Zgromadzenie”.

Proponowane brzmienie tegoż § 61 jest następujące: „Wszelkie ogłoszenia, pochodzące od spółki winny być wydrukowane w „Monitorze Polskim”, a ewentualnie również w innym piśmie, które wskaże Ministerstwo Przemysłu i Handlu”.

Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje w biurze Zarządu Spółki najpóźniej na dni 7 przed terminem Zgromadzenia. Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, o których mowa jest w art. 399 § 2 Kodeksu Handlowego.

53-3-5

Towarzystwo Zakładów Żyrardowskich

SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia, że w 15-tym losowaniu 5% obligacji Towarzystwa Zakładów Żyrardowskich, S. A. w dn. 2 stycznia 1937 r. **wylosowane zostały następujące obligacje:**

Nr Nr: 33, 35, 91, 111, 144, 219, 279, 285, 288, 358, 376, 384, 428, 429, 446, 468, 536, 584, 588, 637, 640, 670, 704, 708, 727, 751, 754, 782, 785, 883, 959, 963, 1018, 1035, 1090, 1102, 1131, 1135, 1158, 1187, 1249, 1304, 1316, 1364, 1399, 1427, 1445, 1530, 1547, 1579, 1585, 1587, 1696, 1697, 1737, 1769, 1792, 1902, 1914, 1980, 1998, 2069, 2092, 2127, 2134, 2192, 2205, 2258, 2297, 2392, 2541, 2558, 2621, 2654, 2677, 2805, 2830, 2833, 2855, 2858, 2953, 3003, 3016, 3027, 3038, 3084, 3086, 3090, 3104, 3196, 3251, 3275, 3277, 3278, 3283, 3306, 3312, 3357, 3366, 3367, 3381, 3403, 3440, 3508, 3509, 3551, 3576, 3580, 3627, 3660, 3711, 3747, 3779, 3818, 3836, 3859, 3883, 3899, 3904, 3914, 3923, 3942, 3988, 3998, 4005, 4027, 4045, 4050, 4147, 4191, 4203, 4220, 4221, 4248, 4292, 4299, 4330, 4338, 4354, 4428, 4498, 4645, 4654, 4668, 4707, 4726, 4749, 4776, 4861, 4940, 4944, 4986, 4990, 5014, 5022, 5058, 5158, 5168, 5185, 5235, 5246, 5253, 5275, 5300, 5346, 5381, 5415, 5425, 5429, 5433, 5473, 5482, 5492, 5503, 5521, 5526, 5562, 5676, 5680, 5745, 5753, 5757, 5788, 5790, 5867, 5891, 5930, 5987.

Wypłacanie należności za wylosowane obligacje według nominalnej wartości (zł 500 za rubli 500 po konwersji) rozpocznie się z dn. 1 kwietnia 1937 r. w biurach Towarzystwa w Warszawie, ul. Traugutta Nr 8. Z tym dniem ustaje oprocentowanie wymienionych wyżej obligacji. 60

R. H. B. I. 9

Dn. 31 grudnia 1936 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie wydział II handlowy

w sprawie firmy:

**Zjednoczone Fabryki Maszyn, Kotłów i Wagonów
L. Zieleniewski i Fitzner-Gamper, Spółka Akcyjna**
w Krakowie, ul. Grzegorzeczka 69

postanawia:

wpisać do rejestru handlowego następujące dane:

Członek Zarządu Inż. Józef Klimosch ustąpił.
Prokury udzielono Inż. Stefanowi Sagańskiemu i Edmundowi Zieleniewskiemu. 68

I OGŁOSZENIE

W dn. 18 lutego 1937 r. o godz. 11 odbędzie się w lokalu Spółki w Kluczach, pow. olkuskiego

ZWYCZAJNE OGÓLNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

Fabryki Portland-Cementu „Klucze“, Spółka Akc. w likwidacji

z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania likwidatorów za czas od 1 października 1935 r. do 30 września 1936 r. oraz bilansu zamknięcia na dz. 30 września 1936 r.; 2) Zatwierdzenie planu działalności na rok 1936/37; 3) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, którzy pragną wziąć udział w Zwyczajnym Ogólnym Zgromadzeniu, raczą złożyć w biurze Spółki w Kluczach, pow. olkuskiego, akcje swe lub kwity na zdeponowane akcje w instytucjach bankowych, najpóźniej do dn. 11 lutego 1937 r.

W myśl art. 394 Kodeksu Handlowego PP. Akcjonariusze mogą zgłosić pisemne swe wnioski do Spółki najpóźniej na 14 dni przed Ogólnym Zgromadzeniem. 63

II OGŁOSZENIE

Likwidatorzy Spółki Akcyjnej „Cukrownia Trawniki“ w likwidacji

podają do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w dn. 30 stycznia 1937 r. o godz. 17 w Lublinie w Hotelu Wiktorja, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie zebrania i wybór Przewodniczącego;
- 2) Zatwierdzenie bilansu otwarcia likwidacji;
- 3) Sprawa funduszu stypendialnego imienia ś. p. Wincentego Karpińskiego i Mieczysława Dąbrowskiego.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Zgromadzeniu, winni dokonać formalności, przepisanych § 2 art. 399 Kodeksu Handlowego. 56

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą

„Budex“ Towarzystwo Budowlane, Spółka Akc. w likwidacji

mającej siedzibę w Warszawie przy ul. Grójeckiej 80 niniejszym ogłasza, iż na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszów tejże Spółki Akcyjnej, odbytym w dn. 19 grudnia 1936 r. jedno głośnie zostało uchwalone:

Spółkę Akcyjną pod firmą „Budex Towarzystwo Budowlane, Sp. Akc.”

postawić w stan likwidacji

z dn. 1 stycznia 1937 r., likwidację zaś Spółki powierzyć Zarządowi.

W związku z powyższym Zarząd wzywa wierzycieli wymienionej Spółki do zgłoszenia ich wierzytelności w ciągu 6 miesięcy od daty ostatniego czyli trzeciego ogłoszenia. 66

Na zasadzie art. 449 Kod. Handl. ogłasza się, że na mocy uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów

Towarzystwa Ubezpieczeń „Europa“, Spółka Akcyjna

z dn. 22 grudnia 1936 r. została

otwarta likwidacja tej Spółki

i wzywa się wierzycieli Spółki do zgłoszenia swych wierzytelności w ciągu sześciu miesięcy likwidatorom w biurze Spółki w Warszawie, Marszałkowska 136.

62

Likwidatorzy

I OGŁOSZENIE

Likwidatorzy Spółki Akcyjnej

„Krakus“ Przemysł Spirytusowy i Chemiczny w Krakowie XXII

podają do wiadomości, że na mocy uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dn. 31 grudnia 1936 r. nastąpiło

otwarcie likwidacji Spółki

Na zasadzie art. 449 Kodeksu Handlowego wzywa się wierzycieli wymienionej Spółki do zgłaszania swych pretensyj na piśmie w ciągu sześciu miesięcy od daty ostatniego (trzeciego) ogłoszenia pod adresem siedziby Spółki w Krakowie XXII, ul. Zabłocie 21. 65

III OGŁOSZENIE

Walne Zgromadzenie Spółki Akcyjnej Wirek Kopalnie w Goduli

w dn. 16. XI 1936 r. uchwaliło obniżenie kapitału akcyjnego z zł 30 000 000 na zł 15 000 000 począwszy od dn. 1 września 1936 r.

Wzywa się przeto wierzycieli Spółki, aby, jeżeli nie zgadzają się na obniżenie, wnieśli swe sprzeciwy w ciągu trzech miesięcy, licząc od daty ostatniego ogłoszenia.

2328-51/52-1-3

Zarząd

Thonet-Mundus

Polskie Fabryki Giętych Mebli, Spółka Akc.

W BIELSKU

Bilans na dz. 30 czerwca 1935 r.

AKTYWA. — Grunty: fabryki w Radomsku zł 5 00, fabryki w Jasienicy zł 33 740.00, zakładów nieczynnych zł 17 217.00, razem zł 50 962.00; Budynki: budynki fabryczne w Jasienicy zł 757 939.36, budynki gospodarcze w Jasienicy zł 182 055.52, budynki mieszkalne w Jasienicy zł 155 045.50, razem zł 1 095 040.38; Budynki fabryczne w Radomsku zł 563 458.59, budynki gospodarcze w Radomsku zł 90 141.41, budynki mieszkalne w Radomsku zł 120 400.00, razem zł 774 000.00; Budynki fabryczne zakładów nieczynnych zł 510 529.46, budynki gospodarcze zakł. niecz. zł 129 583.51, budynki mieszkalne zakł. niecz. zł 72 127.03, razem zł 712 240.00; Urządzenia techniczne: urząd. techn. w fabryce w Radomsku zł 896 880.62, urząd. techn. w fabryce w Jasienicy zł 848 981.92, urząd. techn. zakładów nieczynnych zł 329 075.19, razem zł 2 074 937.73; Inwentarz martwy: inwent. martwy w fabryce w Radomsku zł 27 203.60, inwent. martwy w fabryce w Jasienicy zł 14 136.09, inwent. martwy zakładów nieczynnych zł 7 852.87, inwent. martwy Centrali w Bielsku zł 1.00, inwent. martwy Składu w Warszawie zł 1.00, razem zł 49 194.56; Ogółem zł 4 756 374.67; Gotówka w kasach i bankach: w kasach zł 23 119.50, w bankach zł 17 910.44, razem zł 41 029.94; Papiery procentowe: w portfelu zł 4 030.80, złożone jako kaucje zł 13 920.90, razem zł 17 951.70; Weksle: w portfelu zł 59 293.48, w inkasie zł 16 766.06, razem zł 76 059.54; Materiały: surowe zł 270 198.69, pomocnicze i pędne zł 215 863.18, razem zł 486 061.87; Wyroby gotowe zł 203 085.62; Półfabrykaty zł 619 455.72; Towary zł 10 474.32; Dłużnicy i wierzyciele: odbiorcy zł 719 398.46, dostawcy zł 24 799.76, różni zł 58 669.53, razem zł 802 867.75; Specjalne przejściowe różnice kursowe zł 665 399.88; Sumy przechodnie czynne zł 234 899.14; Strata za 1933/34 r. zł 34 648.17; **Razem zł 7 948 308.32.**

Sumy pozabilansowe. — Kaucje złożone różnym zł 24 830.28; Zyro na wekslach zł 76 432.72; Różni za gwarancje nam udzielone zł 3 500.00.

PASYWA. — Kapitał akcyjny zł 1 500 000.00; Kapitał zapasowy: saldo z bilansu otwarcia 1934/35 r. zł 28 888.11; Kapitał rezerwowy: rezerwa na zapomogi urzędnicze, saldo z bilansu otwarcia 1934/35 r. zł 29 850.00, odpisano w 1934/35 r. zł 900.00, pozostaje zł 28 950.00; Kapitał amortyzacyjny: saldo z bilansu otwarcia 1934/35 r. zł 1 669 400.61, zmiany w ciągu 1934/35 r. zł 12 186.07, pozostaje zł 1 657 214.54, plus odpisy amortyzacyjne w 1934/35 r. zł 260 681.27, razem zł 1 917 895.81; Banki zł 3 206 106.56; Dłużnicy i wierzyciele: odbiorcy zł 28 312.18, dostawcy zł 245 325.61, różni zł 781 993.48, razem zł 1 055 631.27; Sumy przechodnie bierne zł 103 899.58; Zysk za 1934/35 r. zł 106 936.99; **Ogółem zł 7 948 308.32.**

Sumy pozabilansowe. — Różni za kaucje im złożone zł 24 830.28; Różni za zyro na wekslach zł 76 432.72; Za gwarancje różnym zł 3 500.00.

Uwaga. — Ogólna suma zobowiązań zagranicznych Spółki wynosi zł 4 003 499.31.

Rachunek strat i zysków na dz. 30 VI 1935 r.

WINIEN. — Koszty administracji ogólnej zł 90 797.10; Koszty fabrykacji: fabryka w Radomsku zł 2 521 601.11, fabryka w Jasienicy zł 405 037.61, razem zł 2 926 638.72; Koszty utrzymania fabryk nieczynnych: fabryka w Buczkowicach zł 11 338.57, Koszty sprzedaży: Centrala w Bielsku zł 281 619.88, Oddział w Warszawie zł 137 005.47, razem zł 418 625.35; Zakup towarów obcych: Centrala: meble stalowe zł 4 958.78, różne towary zł 1 122.00, razem zł 6 080.78; Oddział w Warszawie: meble stalowe zł 3 425.99, różne towary zł 68 912.56, razem zł 72 338.55; Ogółem zł 78 419.33; Zmiany w zapasach towarów gotowych, półfabrykatów i materiałów: półfabrykaty w fabrykach

zł 4 364.17, wyroby gotowe zł 36 466.98, meble stalowe w Centrali zł 284.60, meble stalowe w Oddziale w Warszawie zł 583.69, materiały różne w fabryce w Buczkowicach zł 22 660.32, razem zł 64 359.76; Koszty kredytów zł 228 706.97; Podatki państwowe i komunalne zł 107 243.86; Poniesione różnice kursowe zł 31 760.56; Odpisy amortyzacyjne zł 260 681.27; Zysk za 1934/35 r. zł 106 936.99; **Ogółem zł 4 325 508.48.**

MA. — Sprzedaż wyrobów własnych i obcych zł 4 289 193.81; Zmiany w zapasach towarów gotowych, półfabrykatów i materiałów zł 24 103.60; Różne przychody zł 12 211.07; **Ogółem zł 4 325 508.48.**

I OGŁOSZENIE

Zarząd firmy: **Polski Przemysł Wódczany Zakłady Przemysłowe Rektyfikacja Warszawska, Winkelhausen i Akwawit, Spółka Akc.**

(której dawne brzmienie było: Towarzystwo Warszawskie Oczyszczania i Sprzedaży Spirytusu „Rektyfikacja Warszawska” Spółka Akcyjna) w Warszawie, ul. Dobra Nr 48/50 jako spółki przejmującej, na podstawie art. 466 Kodeksu Handlowego, ogłasza

zamiar złączenia majątków spółek:

Towarzystwo Warszawskie Oczyszczania i Sprzedaży Spirytusu „Rektyfikacja Warszawska”, Spółka Akcyjna i Polski Przemysł Wódczany, Spółka Akcyjna, połączonych na podstawie uchwał ich Walnych Zgromadzeń z dn. 2 marca 1936 r., oraz aktu notarialnego z dn. 9 listopada 1936 r. (Nr rep. 6512 Not. Juliana Siennickiego w Warszawie). 55-3-4-5

I OGŁOSZENIE

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Spółki Akcyjnej pod firmą:

Małopolska Spółka Akcyjna dla Przemysłu Naftowego we Lwowie

odbędzie się w **poniedziałek dn. 9 lutego 1937 r. o godz. 16** w biurze Dra Ignacego Lissa, we Lwowie, ul. Mochnackiego 38 z porządkiem dziennym:

1) Zatwierdzenie sprawozdania za czas od 1/V 1935 r. do 30/IV 1936 r., bilansu, tudzież rachunków strat i zysków; 2) Powzięcie uchwał o pokryciu strat; 3) Udzielenie pokwitowania; 4) Wybór jednego członka Zarządu w miejsce P. Wiktora Geberta; 5) Wnioski.

Uprawnionymi do głosowania są Akcjonariusze, którzy najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia złożą do rąk Dra Ignacego Lissa, we Lwowie, Mochnackiego 38, swoje akcje.

57-3-4

Zarząd Spółki Akcyjnej

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Browar Gambrinus, Spółka Akc., dawn. D. Sercarz” w Będzinie

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w **dn. 30 stycznia 1937 r. w sobotę o godz. 17** w siedzibie Spółki w Będzinie przy ul. Czeladzkiej Nr 14 z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 3) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1935/36 i udzielenie Zarządowi pokwitowania; 4) Wybór członka Zarządu; 5) Wyznaczenie wynagrodzenia Zarządu, Dyrekcji i Komisji Rewizyjnej; 6) Wolne wnioski.

28-1-3

Korzystajcie z Poczty Lotniczej!

„Budex” Towarzystwo Budowlane, Spółka Akc. w Warszawie

Bilans zamknięcia na dz. 31 grudnia 1934 r.

STAN CZYNNY. — Majątek stały: Place zł 155 000.00; Budynki mieszkalne zł 742 577.58; Inwentarz zł 1 795.85; Rucho-
mości zł 5 911.20; Majątek płynny: Kasa zł 218.30; Banki
zł 91.80; Akcje i udziały zł 11 500.00; Dłużnicy: Weksle pro-
testowane zł 53 698.91; Różni zł 144 448.97; Sumy przechodnie
zł 30.00; Straty i zyski zł 271 962.14; **Razem zł 1 387 234.75.**

STAN BIERNY. — Kapitały własne: Kapitał zakładowy
zł 500 000.00; Kapitał zapasowy: Saldo z 1933 r. zł 178 795.68;
Kapitał rezerwowy: saldo zł 301 433.21, spisano zł 205 497.55
= zł 95 953.86; Kapitał amortyzacyjny: saldo z roku ubiegłego
zł 277 161.25, dopisano w roku sprawozdawczym zł 15 774.62,
odpisano w roku sprawozdawczym zł 240 293.53 = zł 52 642.33;
Zobowiązania: Wierzyciele: Akcepty zł 3 700.00; Banki
zł 39 013.39; Zabezpieczenia hipoteczne zł 119 900.00; Zaległe
podatki zł 49 979.11; Różni zł 347 250.38; **Razem zł 1 387 234.75.**

Rachunek strat i zysków

WINIEN. — Procenty i prowizje zł 19 223.55; Koszty han-
dlowe zł 8 269.05; Opłaty stemplowe zł 724.22; Podatki i opłaty
zł 1 023.85; Pensje zł 3 700.00; Różnica sprzed. inwentarz.
i materiałów zł 204 854.60; Likwidacja różnych budów
zł 19 211.38; Amortyzacja zł 15 774.62; **Razem zł 272 781.27.**

MA. — Komorne Grójecka zł 320.53; Różnica kursu
zł 498.60; Straty i zyski zł 271 962.14; **Razem zł 272 781.27.**

Bilans zamknięcia na dz. 31 grudnia 1935 r.

STAN CZYNNY. — Majątek stały: Place zł 155 000.00; Bu-
dynki mieszkalne zł 742 577.58; Inwentarz zł 1 795.85; Rucho-
mości zł 5 911.20; Majątek płynny: Kasa zł 166.00; Akcje
i udziały zł 11 500.00; Dłużnicy zł 40 463.52; Wątpliwe nale-
żności: Weksle protestowane zł 53 698.91; Inne zł 74 332.78;
Sumy przechodnie zł 27.75; Straty roku ubiegłego zł 271 962.14;
Straty i zyski zł 24 961.66; **Razem zł 1 382 397.39.**

STAN BIERNY. — Kapitały własne: Kapitał zakładowy
zł 500 000.00; Kapitał zapasowy: saldo z 1934 r. zł 178 795.68;
Kapitał rezerwowy: saldo z 1934 r. zł 95 953.86; Kapitał amor-
tyzacyjny: saldo z roku ubiegłego zł 52 642.33, dopisano
w roku sprawozdawczym zł 15 774.62 = zł 68 416.95; Zobo-
wiązania, Wierzyciele, Akcepty zł 500.00; Banki zł 39 013.39;
Zabezpieczenie hipoteczne zł 119 900.00; Zaległe podatki
zł 49 979.11; Różni zł 329 838.40; **Razem zł 1 382 397.39.**

Rachunek strat i zysków

WINIEN. — Wątpliwe należności zł 12 208.55; Koszty han-
dlowe zł 2 678.63; Opłaty stemplowe zł 32.02; Podatki i opłaty
zł 118.14; Amortyzacja zł 15 774.62; **Razem zł 30 811.96.**

MA. — Komorne Grójecka zł 1 114.63; Układka toru
zł 4 735.67; Straty i zyski zł 24 961.66; **Razem zł 30 811.96.**

67

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

Fabryka Olejów i Tłuszczów Roślinnych „J. D. Potoka Synowie”
Spółka Akcyjna w Będzinie

na mocy art. 441 § 1 Kod. Handl. ogłasza niniejszym, że na
Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszów, odbytym w dn. 4 lu-
tego 1936 r. uchwalono

obniżyć kapitał akcyjny Spółki

z kwoty zł 1 400 000 do kwoty zł 700 000.

W związku z powyższym Zarząd wzywa wierzycieli Spółki,
aby, jeżeli nie zgadzają się na to obniżenie kapitału akcyjnego,
wnieśli swe sprzeciwy w ciągu trzech miesięcy, licząc od daty
ostatniego ogłoszenia. 70-3-5-7

Dwa razy daje, kto szybko daje!

**Składajcie jak najszybciej ofiary na
Pomoc Zimową dla bezrobotnych.**

Konto PKO Nr. 70 200 Pomoc Zimowa

II OGŁOSZENIE

Zarząd firmy: Zakłady Przemysłowe Młyn i Tartak Parowy
„PIASKI” w Lublinie, Spółka Akcyjna

zawiadamia, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

odbędzie się w dn. 23 stycznia 1937 r. o godz. 13 w siedzibie
firmy przy ul. Młyńskiej 7 w Lublinie z następującym porząd-
kiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Ko-
misji Rewizyjnej; 3) Absolutorium dla władz Spółki; 4) Wy-
bory nowych władz na okres następny; 5) Wolne wnioski.

61

Zarząd Warszawskiego Towarzystwa Budowy i Eksploatacji Rzeźni Miejskich, Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że na mocy uchwały Walnego
Zgromadzenia Akcjonariuszów z dn. 15 lutego 1936 r. i na
mocy wpisu do Rejestru Handlowego z dn. 29 grudnia 1936 r.
RHB 6379 XLIV nastąpiło
zmniejszenie kapitału zakładowego Towarzystwa o zł 589 050
czyli do sumy zł 1 767 150 drogą zmniejszenia nominalnej war-
tości akcji o zł 150 na każdej. Wobec powyższego przypada
akcjonariuszom do zwrotu po zł 150 od akcji, wypłata których
nastąpi po złożeniu akcji do przestemplowania. Biuro Zarządu:
Warszawa, Nowy Świat 41 m 28 skutecznie przestemplowa-
nie akcji i wypłaty od godziny 11 do 12-ej.

59

RHB II 233

Dn. 7 grudnia 1936 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie wydział II handlowy
w sprawie firmy:

„Semperit” Polskie Zakłady Gumowe SPÓŁKA AKCYJNA W KRAKOWIE

postanawia: wpisać do rejestru handlowego, następujące dane:
Ustąpił członek zarządu Maksymilian Landau. W jego miej-
sce wybrano członkiem zarządu Emeryka Folkmana.

52

CENTRALA ODBITEK NAUKOWYCH LIBRARIA NOVA

SPÓŁDZIELNIA Z ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ UDZIAŁAMI

w Warszawie, Rynek Starego Miasta 31
(Kamienica Książąt Mazowieckich)
Tel. 5-83-77. Konto P. K. O. 27 527

PRZYJMUJE W KOMIS WSZELKIE ODBITKI. UDZIELA
INFORMACYJ O ODBITKACH. WYDAJE BIULETYN
INFORMACYJNY. WYDAJE KATALOGI SPECJALNE

Na żądanie wysyłamy katalogi bezpłatnie

Świeżo opuścił prasę katalog z zakresu
nauk ekonomicznych

Dr Jerzy Rawita Gawroński

„WIERZYTELNOŚCI CUDZOZIEMCÓW W NIEMCZECH”

RODZAJE MIENIA ZABLOKOWANEGO
DYSPONOWANIE MIENIEM ZABLOKOWANYM
KONTA SPECJALNE
NIERUCHOMOŚCI OBCOKRAJOWCÓW W NIEMCZECH
TRANSFER MIENIA WYCHODźCÓW
ŻYDOWSKICH DO PALESTYNY

NAKŁADEM TYG. „POLSKA GOSPODARCZA” W WARSZAWIE, ELEKTORALNA 2

Cena zł 3.—

KTO PRAGNIE POZNAĆ

JAKIMI DROGAMI SZŁA MYŚL TECHNICZNA,
OBZNAJMIĆ SIĘ Z PROCESAMI TECHNOLOGICZNYMI,
BUDOWĄ MECHANIZMÓW,
ROZWOJEM PRZEMYSŁU W POLSCE itd.

ZNAJDZIE BOGATY MATERIAŁ, ŹRÓDŁOWE
WYJAŚNIENIA I DOKUMENTACJE

TAMKA 1
tel. 2-98-84
I część zbiorów

KRAK. PRZEDM. 66
II część zbiorów

W MUZEUM TECHNIKI I PRZEMYSŁU

DNI ZWIEDZANIA : CODZIENNIE (z wyjątkiem poniedziałków i wtorków)
od godz. 10 do godz. 14,
NADTO w PIĄTKI od godz. 17 do godz. 20.

PRAWO

PRZEMYSŁOWE

ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA R. P. O PRAWIE PRZEMYSŁOWYM
W BRZMIENIU USTAWY
Z DNIA 10 MARCA 1934 ROKU
Z OBJAŚNIENIAMI

ZEBRAŁ I OPRACOWAŁ

Roman Stanisław Ślaski

RADCA MINISTERSTWA
PRZEMYSŁU I HANDLU

NAKŁADEM TYGODNIKA

„POLSKA GOSPODARCZA”

Cena egzemplarza w oprawie płóciennej zł 20
Z przesyłką poleconą zł 21
Z przesyłką za zaliczeniem zł 22

Zamówienia na „PRAWO PRZEMYSŁOWE”
przyjmuje Administracja tyg.

„POLSKA GOSPODARCZA”

WARSZAWA, UL. ELEKTORALNA 2, TELEFON Nr. 5-12-73

POLMIN

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

CENTRALA: LWÓW, ULICA AKADEMICKA 7

TELEFONY: 102-20 do 102-23

RAFINERJA W DROHOBYCZU

**REPREZENTACJA W GDAŃSKU PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZNE
POLISH PETROLEUM COMPANY NE WE WSZYSTKICH STOŁECZNYCH
KREBSMARKT 7/8 MIASTACH EUROPY**

DZIĘKI DŁUGOLETNIJ PRAKTYCE RAFINERYJNEJ I DOŚWIADCZENIOM NA POLU TECHNIKI SMARNICZEJ, DOSTARCZAMY PRODUKTY SMAROWE NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW PO JAK NAJŚCIŚLEJ SKALKULOWANYCH CENACH

WŁAŚCIWE ZASTOSOWANIE WYSOKOWARTOŚCIOWYCH OLEJÓW I SMARÓW „POLMIN”, DOSTOSOWANYCH DO WARUNKÓW PRACY WSZYSTKICH MASZYN I SILNIKÓW, ZAPEWNIĄ UZYSKANIE WSZELKICH KORZYŚCI, ZWIĄZANYCH Z RACJONALNĄ GOSPODARKĄ SMARNICZĄ

OLEJE I SMARY AUTOMOBILOWE „POLMIN”

SĄ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH NASZYCH ODDZIAŁACH ORAZ W PIERWSZORZĘDNYCH SKŁADACH Z AKCESORJAMI SAMOCHODOWEMI

ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK, BYDGOSZCZ, DOLINA, GDYNIA, JAROSŁAW, KALISZ, KRAKÓW, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, PIŃSK, POZNAŃ, RÓWNE, SIEDLCE, STRYJ, SCSNOWIEC, TOMASZÓW MAZOWIECKI, TORUŃ, WARSZAWA, WILNO
